JUŻ ZA 2 TYGODNIE

BINGO

WIELKI KONKURS GAZETY

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 105 (13006) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 3-5.06.1994 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133

NARKOTYKOWY BIZNES



Fot. archiwum

Białostocka policja aresztowała pięciu handlarzy narkotyków. Nie są oni narkomanami, mają średnie i wyższe wykształcenie, są młodzi, a ich rodziny majętne. Marihuana i inne narkotyki są rozprowadzane m.in. w białostockich szkołach średnich, a nawet podstawowych.

Jolanta Gadek ■ str. 6



Fot. I. Wysocki

ROBIN HOOD W SUPRAŚLU ■ str. 14

SPÓŁKA Z BAKTERIAMI

Na koniec czerwca przypada oficjalny termin zakończenia budowy oczyszczalni ścieków dla Białegostoku. Sprawnie budowa szła przez ostatnie lata, ale jej historia ustępuje tylko hotelowi orbisowskiemu.

Barbara Rosińska ■ str. 4

TRANZYTEM DO RAJU

Najczęściej uczęszczanym szlakiem przemytniczym jest granica z Litwą, czyli część województwa suwalskiego. Przez zieloną granicę naszego państwa przechodzą obywatele niemal całego świata.

Agnieszka Suchowierska ■ str. 6

DZIŚ W NUMERZE

Województwo jest O.K. ■ str. 3
Jasne z pianką ■ str. 9
Barbie nie może wyjść za mąż ■ str. 8
Pętla ■ str. 15
Sport ■ str. 26, 27
High Life ■ str. 25

Piszą w kraju

Nadzwyczaj niemrawo toczy się kampania przed wyborami samorządowymi. Gazety chętniej piszą o powrocie Stefana Sulimierskiego spod Monte Cassino, o inwazji kleszczy i komarów, niż o tym, komu przypadną w udziale rajcowskie fotele. Jedynie instytucje zajmujące się badaniem opinii publicznej konsekwentnie informują o wynikach sondaży.

„Gazeta Wyborcza" (nr 123), posiłkując się danymi OBOP-u, twierdzi: *Połowa Polaków chce wziąć udział w wyborach samorządowych, ale co czwarty z nich nie zdecydował się jeszcze na kogo głosować (...) Wyborami najbardziej interesują się pracownicy umysłowi, zwłaszcza po studiach. Najmniej — bezrobotni i robotnicy, szczególnie nisko wykwalifikowani (...)*

Według OBOP-u co czwarta osoba z tych, które chcą pójść do urn, nie wie na kogo zagłosuje (...) Spośród tych, którzy wiedzą, 19 proc. chce głosować na PSL, 14 proc. na SLD, 10 proc. na Unię Wolności, 6 proc. na BBWR, tyle samo na UP i „S", a 3 proc. na KPN.

Nieco inaczej wypadł sondaż przeprowadzony przez Pracownię Badań Społecznych. **„Lewica w górę, ludowcy w dół"** — komentuje go **„Rzeczpospolita"** w nr. 125: *Najbardziej zaskakująca (...) jest niska pozycja Polskiego Stronnictwa Ludowego, które zbiera zaledwie 12 proc. „głosów". Ustępuje ponad dwukrotnie Sojuszowi Lewicy Demokratycznej (...) i nieznacznie Unii Wolności. Ta ostatnia ma niższe notowania niż to wynikałoby ze zsumowania wcześniejszych zwolenników Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego (...) Znacznie mniejsze wahania popularności występują poza pierwszą trójką. Przez ostatnich kilka miesięcy Unia Pracy ma regularnie po 8-10 proc. „głosów", BBWR, ZChN i KPN po 4-5 procent, a UPR powolutku do tego grona dołącza. Wyjątkiem jest „Solidarność", której notowania wyraźnie w maju wzrosły.*

W niektórych miejscowościach na przyszłych radnych urządzano „łapanki", nie zawsze skuteczne.

W 4 spośród 46,5 tys. okręgów jednomandatowych — policzyło **„Życie Warszawy"** (nr 126) *nie zgłoszono kandydatów na radnych; wybory w tych okręgach nie odbędą się (...) Nie obsadzone okręgi znajdują się w woj. łomżyńskim (2), piotrkowskim i nowosądeckim (po 1). — Liczba nieobsadzonych okręgów może się jeszcze zwiększyć, gdyby np. kandydaci w którymś zechcieli zrezygnować ze startu w wyborach — powiedziała Mirosława Ekiert z Krajowego Biura Wyborczego.*

Zrozumiałą satysfakcję z powodu wyników sondaży wyraża **„Trybuna"** (nr 127): *Wzrost popularności SLD (o 6 proc. w porównaniu z marcem) zbiegł się w czasie ze spadkiem zwolenników PSL (także o 6 proc. wobec sondażu z marca). Okazało się, że zwłaszcza na wsi zmniejszyło się poparcie dla chłopskiej partii. Jeszcze w styczniu na PSL chciało głosować 59 proc. rolników, w maju — już tylko 38 proc. Teraz co piąty rolnik chce oddać swój głos na SLD, a co ósmy na PSL-PL.*

Zawód spotkał także Unię Wolności (...) Z trudem odbudowują swoje wpływy partie centroprawicowe. PC, ZChN, PL, UPR i RdR łącznie zebrały w maju 14 proc. głosów.

Przedwyborcza gorączka panuje w partyjnych siedzibach, tymczasem większość tzw. normalnych Polaków zachowuje wobec niej spory dystans. *W wielu jednomandatowych okręgach, a więc zwłaszcza w mniejszych gminach wiejskich, termin rejestracji przedłużono i w sposób nieunikniony będzie dochodziło do takich sytuacji, że jeżeli tylko kandydat osobiście pofatyguje się do urny, to za pomocą swego jednego głosu radnym zostanie. Bardziej leniwym wystarczy wysłanie żony* — prorokuje **Janina Paradowska** w **„Polityce"** (nr 23). *Wielka bitwa o samorządy na górze ma więc niewielkie przełożenie w dół. Mimo niewątpliwych osiągnięć, samorządy nie bardzo potrafiły „sprzedać się" szerszej publiczności. W większych miastach trwa przede wszystkim pamięć o bezsensownych walkach politycznych, podziałach połączonych z kłótniami, zmianach nazw ulic, demontażach pomników. Nie jest to ocena sprawiedliwa, ale jest faktem. Niezależnie więc od tego, kto wygra wybory, najciekawszym wskaźnikiem będzie frekwencja przy urnach. Prognozy, mówiące o frekwencji 48 proc., wydają się nadmiernie optymistyczne.*

„Polityka" pokusiła się również o wynotowanie paru oryginalniejszych nazw komitetów wyborczych. We Wrocławiu będzie można głosować na „Szkołę Tańca Towarzyskiego", w Szczecinie na „Antykorupcyjne Porozumienie Wyborcze" lub „Młodych Muszkieterów". Niestety, w naszym regionie amatorm rajcowskich diet fantazja raczej nie dopisała.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny

Augustów:

● W jednym z mieszkań w trakcie wieczornej kąpieli utonął w wannie 9-letni Przemysław K.

Białystok:

● Na ostatniej sesji tej kadencji Rady Miejskiej ogłoszono i przyjęto apel do władz państwowych "O zapewnienie godnego powrotu do ojczyzny Polakom z Kazachstanu".

● Policja zatrzymała kilku handlarzy narkotyków. Dochodzenie w sprawie, która obejmuje jak dotąd 14 osób, nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Białymstoku. Podejrzanym grożą długoletnie kary więzienia i wysoki grzywny.

● Białostocki Oddział Banku Handlowego przeniósł się do nowego lokalu przy ul. Pięknej 1.

● Pełniącym obowiązki szefa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku został Bazyli Telentejuk, dotychczasowy szef Prokuratury Rejonowej w Hajnówce.

● Nauczycielski Klub Literacki obchodził 25. rocznicę istnienia. W obecnej chwili jego prezesem jest Eugeniusz Szulborski.

● Z okazji Dnia Dziecka wszystkie autobusy komunikacji miejskiej woziły dzieci za darmo.

● Wojewoda białostocki Stanisław Prutis i prezydent miasta Lech Rutkowski gościli w dniach 25-31 maja z wizytą w Izraelu.

Drohiczyn:

● Zmarł ksiądz biskup Władysław Jędruszuk, ordynariusz diecezji drohiczyńskiej.

Dolistowo:

● Na rzece Biebrzy odbyły się II Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie o puchar przewodniczącego Komisji Krajowej "Solidarności".

Grabarka:

● Odbyła się kolejna, już 15. Ogólnopolska Pielgrzymka Młodzieży Prawosławnej na Świętą Górę Grabarkę.

Hajnówka:

● Rozdano nagrody na XIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. Pierwsze miejsce w kategorii chórów parafialnych wiejskich zajął zespół z Jarobina na Słowacji. Dwa pierwsze miejsca zespołów miejskich — Chór Uspieńskiego Soboru ze Złotonoszy na Ukrainie i Chór Młodzieżowy Parafii św. Mikołaja w Białymstoku.

● Nowym prokuratorem rejonowym po odejściu do Białegostoku Bazylego Telentejuka został Anatol Tarasiuk a Bielska Podlaskiego.

Łomża:

● Wojewódzki Inspektor Sanitarny podjął decyzję o natychmiastowym zamknięciu Oddziału Położniczo—Noworodkowego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Chodzi o stwierdzenie obecności groźnych bakterii chorobotwórczych.

● Upadł wniosek wojewody w sprawie reaktywowania zlikwidowanej w 1992 r Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży.

● Dr Waldemar Pędziński z Białegostoku, który zwyciężył w konkursie o trzymał po pewnych perturbacjach nominację na dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łomży.

● Z okazji 20. rocznicy istnienia województwa łomżyńskiego obecny wojewoda Mieczysław Brzeziński zaprosił na spotkanie czterech byłych wojewodów.

Suwałki:

● Premier Waldemar Pawlak odsłonił tablicę poświęconą Wincentemu Witosowi w suwalskim kościele św. Aleksandra.

● W procesie toczącym się przed Sądem Wojewódzkim uniewinniono byłego wiceprezesa Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oskarżonego o żądanie łapówek w zamian za zlecenie wykonania robót budowlanych.

● Policja zatrzymała czterech podejrzanych o pobicie ze skutkiem śmiertelnym Lecha O. z Suwałk, którego zwłoki znaleziono w jednej ze stodół we wsi Malesowizna.

(waj)

Przegląd krajowy

● **Lech Wałęsa** po oficjalnym wprowadzeniu się do Pałacu Namiestnikowskiego oświadczył, że zamierza w nim mieszkać przez siedem następnych lat. Tym samym potwierdził zamiar ponownego kandydowania na stanowisko prezydenta RP.

● **Ryszard Bender** zrezygnował z funkcji przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Prezydent Wałęsa nie przyjął rezygnacji.

● **Wzrosły ceny gazu — 12 proc i energii elektrycznej — 10 proc.**

Rząd przyjął ustawę o denominacji z dniem 1 stycznia 1995 r. złotówki w stosunku 1:10000.

● **Sejm odesłał do komisji** projekt zmian w prawie karnym zmierzający do zliberalizowania tzw., ustawy antyaborcyjnej. Prezydent Wałęsa zapowiedział, że nie podpisze żadnych ewentualnych zmian w obowiązującej ustawie.

● **Znalazł się zaginiony** przed dwoma tygodniami **Stefan Sulimierski**, szef biura turystycznego "Mazovia", które organizowało wycieczkę kombatantów do Włoch. Twierdzi, że został porwany i przewieziony z Rzymu do Tunisu. Prokuratura wszczęła przeciwko niemu dochodzenie.

● **Unia Wolności** domaga się dymisji kierownika Urzędu ds. Kombatantów Adama Dobrońskiego, którego obarcza odpowiedzialnością za "skandal z wyjazdem kombatantów do Włoch".

● **W Warszawie odbył się wiec i marsz protestacyjny "Solidarności".** Wg policji w akcji wzięło udział około 15 tys. osób Wg. "S" — 40—50 tysięcy.

● **Ewa Spychalska** została po raz drugi z rzędu wybrana przewodniczącą OPZZ.

● **Tylko w 4 okręgach wyborczych** na terenie kraju nie zarejestrowano ani jednego kandydata na radnego. Dwa z tych okręgów znajdują się w województwie łomżyńskim.

● **Sejm uchwalił** ustawę o zamówieniach publicznych, która między innymi ma uniemożliwić korupcję w procesie wydatkowania państwowych pieniędzy.

● **Państwowa Inspekcja Handlowa** ujawniła, że w dwóch trzecich kontrolowanych przez nią sklepów oszukiwano klientów.

● **Red. Jerzy Urban** nie wygrał procesu o zniesławienie wytoczonego Ryszardowi Benderowi za to, że ten nazwał go Goebbelsem stanu wojennego.

● **W procesie generałów Ciastonia i Płatka** oskarżonych o współudział w zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki, prokurator zażądał kar po 15 lat więzienia dla każdego.

● **W Gdańsku spalono** 400 kg kokainy zarekwirowanej przemytnikom. Zrobiono to w specjalnym ekologicznym piecu.

● **Prokuratura Wojewódzka w Warszawie** nie znalazła podstaw do wszczęcia śledztwa przeciwko Zygmuntowi Solorzowi, współwłaścicielowi stacji telewizyjnej POL—SAT

● **Policja z Lublina** poszukuje dwóch oszustów, którzy sprzedali jednemu z mieszkańców miasta 71 monet 1-pensowych jako złote za sumę 263 mln złotych.

● **Trzech bandytów** wtargnęło do mieszkania krakowskiego kolekcjonera znaczków i zrabowało mu zbiory wartości ponad 16 miliardów złotych.

● **Ukazał się pierwszy numer "Wiadomości Kulturalnych".** Redaktorem naczelnym tygodnika, którego powstaniu towarzyszyły duże emocje jest Krzysztof Teodor Toeplitz.

(waj)



Nowa automatyczna centrala międzymiastowa

BIAŁYSTOK ŁĄCZY ZE 107 KRAJAMI ŚWIATA

Od środy, 1 czerwca br czynna jest nowoczesna automatyczna centrala międzymiastowa (ACMM) w Białymstoku. Zapewnia ona uzyskanie natychmiastowego (bez pośrednictwa telefonistki) połączenia ze 107 krajami świata, większością miast w Polsce oraz usprawniła i ułatwiła połączenia telefoniczne w trzech naszych województwach.

W tradycyjnym przecięciu wstęgi i oddaniu obiektu do użytku uczestniczyli m.in. minister Łączności — prof. Andrzej Zieliński, Metropolita Białostocki — arcybiskup Stanisław Szymecki, prezes Zarządu Telekomunikacji Polskiej — Jacek Gadomski, przewodniczący Rady Nadzorczej Telekomunikacji Polskiej — Jerzy Slezak, dyrektor techniczny firmy Siemens — Wolfgang Wurpel, wicewojewoda Andrzej Gajewski.

Inwestycja powstała m.in. dzięki funduszom uzyskanym z Banku Światowego. Jest też zapowiedzią dalszych zmian w telekomunikacji. Jesienią br nastąpi uruchomienie centrali Centrum II. Wówczas co trzeci posiadacz telefonu w Białymstoku stanie się abonentem nowoczesnej sieci cyfrowej. Stolica województwa zbliża się coraz bardziej do uzyskania wskaźnika : 30 telefonów na 100 mieszkańców.

(h)

Fot. A. Zgiet

UWAGA ALERGICY

KOMUNIKAT NA OKRES 03.06-09.06

Ośrodek Badania Alergików Środowiskowych informuje, że w deszczowe i chłodne dni na początku tygodnia notowano niskie stężenie pułku roślin. Jednak już od środowego popołudnia stężenie pyłku wzrastało. Bardzo wysokie było stężenie pyłku sosny i zarodników grzybów pleśniowych. Podobnie będzie w przyszłym tygodniu. Stężenie pyłku sosny dochodzić może do 350 ziaren w 1 m^3 powietrza a zarodników z rodzaju Cladosporium do 500 w 1 m^3 powietrza. Stężenie pyłku traw będzie nadal niskie tzn. nie przekroczy 10 ziaren w 1 m^3. Pierwsze objawy chorobowe u osób uczulonych na pyłek traw wystąpić mogą w połowie czerwca.

POGODA

W piątek i sobotę możliwe przelotne opady i burze, temperatura ok. 19°C w nocy. W niedzielę wieczorem i w nocy opady deszczu i burze, temperatura 22°C/9°C. (jol)



Imieniny

Piątek: Klotyldy, Leszka, Tamary
Sobota: Kwiryny, Franciszka, Karola
Niedziela: Bonifacego, Walerii, Waltera

NOTOWANIA REGIONALNE USD

białostockie	22230 22300	22240 22300	22250 22300	22220 22270	22230 22300
łomżyńskie	22200 22270	22200 22270	22200 22270	22200 22270	22200 22270
suwalskie	22200 22400	22150 22400	22200 22400	22200 22400	22200 22400
NBP	22123 23025	22067 22967	22109 23011	22104 23006	22098 23000
DATA	czwartek 26.05	piątek 27.05	poniedz. 30.05	wtorek 31.05	środa 1.06

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres: Białystok, ul. Suraska 1,** skr. poczt. 193, tlx 85--21-06, fax 232-45. **Wydawca:** „Kresy BO" sp.z o.o., **Prezes** — Zbigniew Fabjańczuk — tel. 209-35. **Konto:** PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej": Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. **Redaktor naczelny, wiceprezes**— Krzysztof Paliński, tel. 209-35. **Zastępcy redaktora naczelnego:** — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszewski, tel. 209-35. **Sekretariat redakcji** — Wojciech Jarmołowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. **Zespół:** Józef Biegański, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicki, Bohdan Hryniewiecki, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Niczyporowicz, Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko.

Redaktor wydania: Joanna Pilcicka

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. **Dział sportowy:** tel: 232-17, akwizytorzy- tel. 205-56. **Dział Marketingu i Promocji:** (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, **Biuro Reklam i Ogłoszeń** (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16.

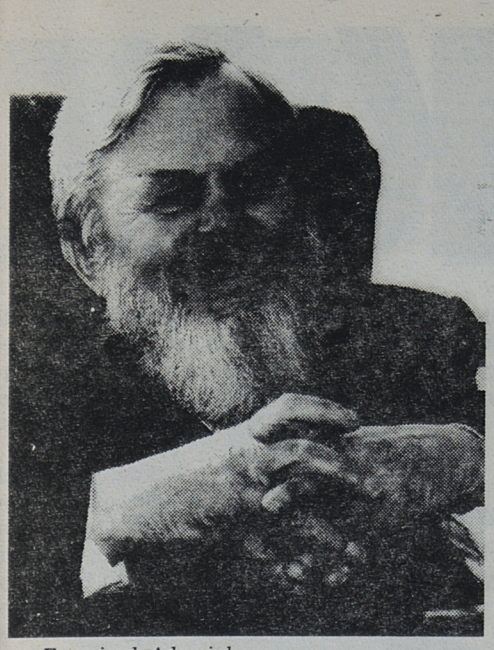

Franciszek Adamiak



Marek Strzaliński

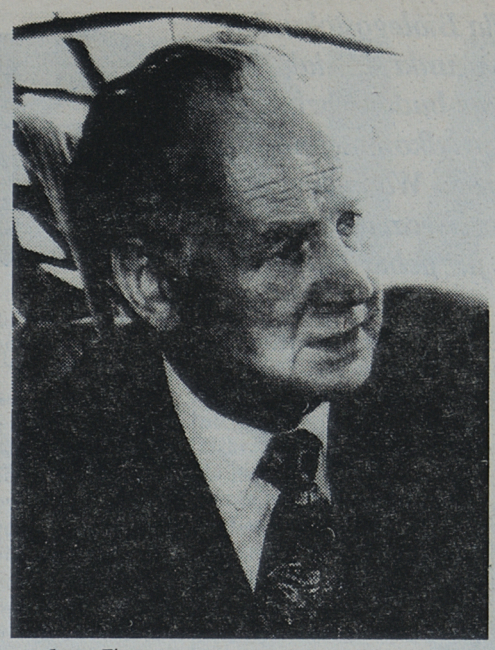

Jerzy Zientara

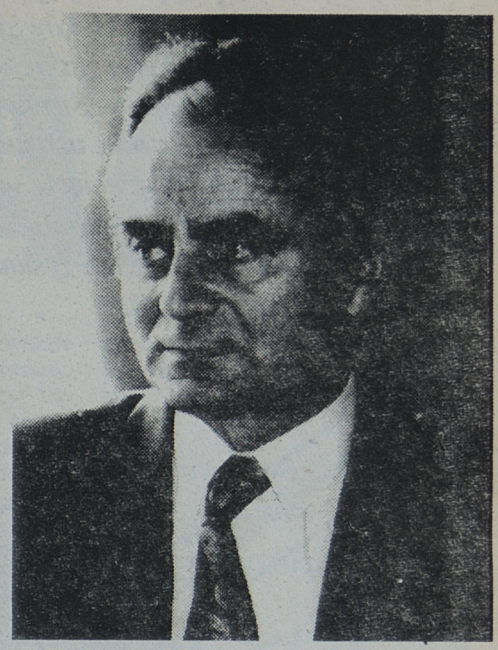

Mieczysław Bagiński

Fot. M. Kość

W Łomży z okazji 20-lecia województwa spotkali się byli wojewodowie. Dwaj z nich rozstali się ze stanowiskiem poprzez wymuszoną rezygnację, jednego odwołał URM — tylko jeden odszedł normalnie na emeryturę.

WOJEWÓDZTWO JEST O.K.

MARIA KACZYŃSKA

Zgromadzenie w jednym miejscu i czasie wszystkich wojewodów, którzy w owym 20 — leciu zasiadali w gabinecie przy ul. Nowej w Łomży okazało się czymś więcej, niż tylko spotkaniem towarzyskim.

Reforma administracyjna z 1975 roku, przeprowadzona „zza biurka i bez konsultacji" była — jak podkreślano w okolicznościowych przemówieniach — spełnieniem głębokich, autentycznych aspiracji mieszkańców, peryferyjnych obszarów dawnych województw białostockiego i warszawskiego. Główną wartością owego 20—lecia jest — w opinii byłych wojewodów — lokalny patriotyzm mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej, który rozkwitł w nowych „ramach administracyjnych". **Na hasło „Pomóc Łomży" nie pozostawał obojętny żaden rogak tej ziemi w kraju i za granicą"** — stwierdził Marek Strzaliński, wojewoda w latach 1986—1990. **— Jestem przekonany, że będzie tak nadal, bez względu na to, jak potoczą się dalsze losy województwa.**

O tym, że w ciągu 20 — lecia nastąpiła integracja owego „zlepku peryferyjnych obszarów", świadczy — zdaniem Stanisława Jabłońskiego, przewodniczącego Sejmiku Samorządowego — zaniepokojenie samorządów perspektywą degradacji Łomży do rangi miasta powiatowego, która w ubiegłym roku zapowiadała się jako całkiem realna.

Jego Eminencja Juliusz Paetz, ordynariusz łomżyński, określił pomysł spotkania (autorstwa obecnego wojewody, Mieczysława Bagińskiego), jako „coś pięknego". Stwierdził, że od czasu swojego ingresu w Katedrze łomżyńskiej w marcu 1983 roku miał okazję współpracować kolejno ze wszystkimi wojewodami. Zawsze spotykał się „ze zrozumieniem, życzliwością i współpracą", choć przyznał, że „nie zawsze były to rozmowy łatwe, ponieważ sprawy nie były łatwe". Ze specjalnym podziękowaniem zwrócił się do Franciszka Adamiaka, wojewody w latach 1990—1991: **— Nasza współpraca i wkład pański w przygotowanie wizyty Ojca Swiętego w Łomży były wyjątkowe** — stwierdził.

Dodał, że on ze swej strony także dostrzega niezwykły walor mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej — lokalny patriotyzm.

— Jestem z wami! — zakończył Jego Ekscelencja, poznaniak z urodzenia i światowiec, dla którego język włoski był w pewnym okresie (przez 21 lat przebywał w Watykanie) bliższy od polskiego.

Jerzy Zientara czyli awans

Najstarszy członek „klubu byłych wojewodów łomżyńskich" sprawował swe funkcje najdłużej, bo aż 11 lat (1975—86). W tym okresie większe miasta województwa podwoiły liczbę mieszkańców, a Łomża potroiła. Wybudowano 26 tys. mieszkań — do miast przeniosło się 100 tys. osób. Wybudowano wiele nowych obiektów służby zdrowia, oświaty, także miejsc pracy.

— Panował wielki entuzjazm wśród ludzi, którym województwo dało szansę awansu — wspomina J. Zientara. **— Wyzwoliła się aktywność całego społeczeństwa, ponieważ fakt utworzenia województwa był spełnieniem lokalnych aspiracji.**

W pewnym okresie te aspiracje obróciły się przeciwko samemu Zientarze — brano mu za złe, że... jest Białostoczaninem, że jego rodzina mieszka w Białymstoku, a on sam „ucieka" tam przy każdej okazji.

Innym zarzutem stawianym pierwszemu wojewodzie przez dawne miasta powiatowe, było rzekome preferowanie Łomży przy podziale środków inwestycyjnych.

— Istotnie, raz „ograbiłem" Zambrów — śmieje się J. Zientara. **— 2 bloki, planowane pierwotnie w Zambrowie, wybudowano w Łomży. W następnym roku ta „krzywda" została jednak wyrównana.**

Marek Strzaliński czyli krótka kołdra

Objął urząd w 1986 roku, po odejściu J. Zientary na emeryturę. O pieniądze na zaspokajanie rozbudzonych aspiracji było już bardzo trudno. Kwitło rozdzielnictwo środków produkcji. Tłumy rolników domagały się przydziału talonów na ciągniki.

— Było wiele sposobów na pozyskanie dodatkowych pieniędzy — wspomina M. Strzaliński. **— Staraliśmy się wykorzystywać wszelkie „dojścia", bazując przede wszystkim na przychylności ludzi wywodzących się z Łomżyńskiego.**

W tym okresie województwo zgłosiło akces do udziału w budowie gazociągu, który oddano do użytku w ub. roku. Rozpoczęto starannie przemyślaną promocję regionu w kraju i za granicą, której celem było pozyskanie partnerów do spółek joint ventures. Wprowadzono tzw. eksperyment łomżyński, czyli umożliwienie prywatnym osobom świadczenia usług zmonopolizowanych przez niewydolne SKR-y.

W 1990 roku M. Strzaliński znalazł się „po tej stronie" grubej kreski premiera Mazowieckiego — URM zamierzał pozostawić go na stanowisku, ale zmiotło go „oddolne przyspieszenie". Po wystosowaniu przez Łomżyński Komitet Obywatelski votum nieufności, złożył rezygnację. Został odwołany jako jeden z ostatnich wojewodów PZPR —owskich.

Franciszek Adamiak czyli skandale

Rozpoczął urzędowanie w 1990 roku od niewdzięcznego zadania redukcji o połowę pracowników Urzędu Wojewódzkiego.

— Gdy nastałem, w UW było zatrudnionych 360 osób, gdy odchodziłem — pozostało 192 — wspomina.

„Czystkom" w UW i instytucjach podległych towarzyszyła atmosfera iście rewolucyjna. Jak się okazało w UW w tym okresie pojawiły się tylko dwie zupełnie nowe osoby — sam wojewoda oraz dyrektor Wydziału Kultury. Spośród starej gwardii dyrektorskiej odeszło także tylko dwóch.

Wkrótce na „solidarnościowego" wojewodę przypuściła szturm „Solidarność RI". Ataki były zaciekłe i hałaśliwe. Do rolników z „S" przyłączyły się PSL, UChS, PAX oraz kółka rolnicze. Ugrupowania te zgłosiły wspólnie votum nieufności do URM -u. Wielkim skandalem zakończyła się kontrola wysłanników URM-u w Urzędzie Wojewódzkim. Wystawili oni pozytywną ocenę Adamiakowi, natomiast... przywieźli akt odwołania dla wicewojewody Tadeusza Lasockiego, popieranego przez „opozycję antyadamiakowską". Rozjuszeni takim obrotem sprawy rolnicy z „S" rozpoczęli okupację budynku Urzędu Wojewódzkiego, która zakończyła się interwencją policj. Po krótkim okresie stabilizacji wybuchł następny, ostatni już skandal. F. Adamiak nieoczekiwanie... został karnie odwołany przez URM za zakup dla UW w Łomży luksusowego Forda Scorpio.

— Myślę o tym z uśmiechem — mówi o okolicznościach dymisji F.Adamiak. **— Zakup samochodu był pretekstem. Nie popełniłem żadnego nadużycia. Poseł Rutkowski skrytykował mnie w Sejmie, a URM zareagował na pokaz.**

Jerzy Brzeziński czyli dyplomacja

Następca F. Adamiaka (jedyny nieobecny na spotkaniu w środę) awansował ze stanowiska wicewojewody. Wówczas 35-letni, zyskał sobie opinię „bezkonfliktowego". W okresie 2,5 roku sprawowania urzędu nie dokonał żadnej zmiany kadrowej z wyjątkiem mianowania wicewojewody. Prowadził administrację województwa bez zarzutu. Jego prawnicy rygorystycznie egzekwowali zgodność z prawem uchwał samorządów. M.in. ukrócił apetyty na nadmierny rozwój handlu alkoholem w gminach (wygrał wszystkie skargi samorządów w tej sprawie do NSA). Rzetelnie kontrolował sytuację w podległych przedsiębiorstwach, dzięki czemu obeszło się bez poważniejszych konfliktów na tle restrukturyzacji i przekształceń własnościowych.

Zyskał dobrą ocenę samorządów, których przedsięwzięcia wspierał dodatkowymi środkami.

Paradoksalnie owa „bezkonfliktowość" po wyborach we wrześniu 1993 roku przyniosła mu atak zwycięskiego PSL-u. Zarzucono mu tolerowanie na kierowniczych stanowiskach w województwie ludzi niekompetentnych. Zażądano zmian kadrowych. Odrzucił te żądania i złożył rezygnację. ■

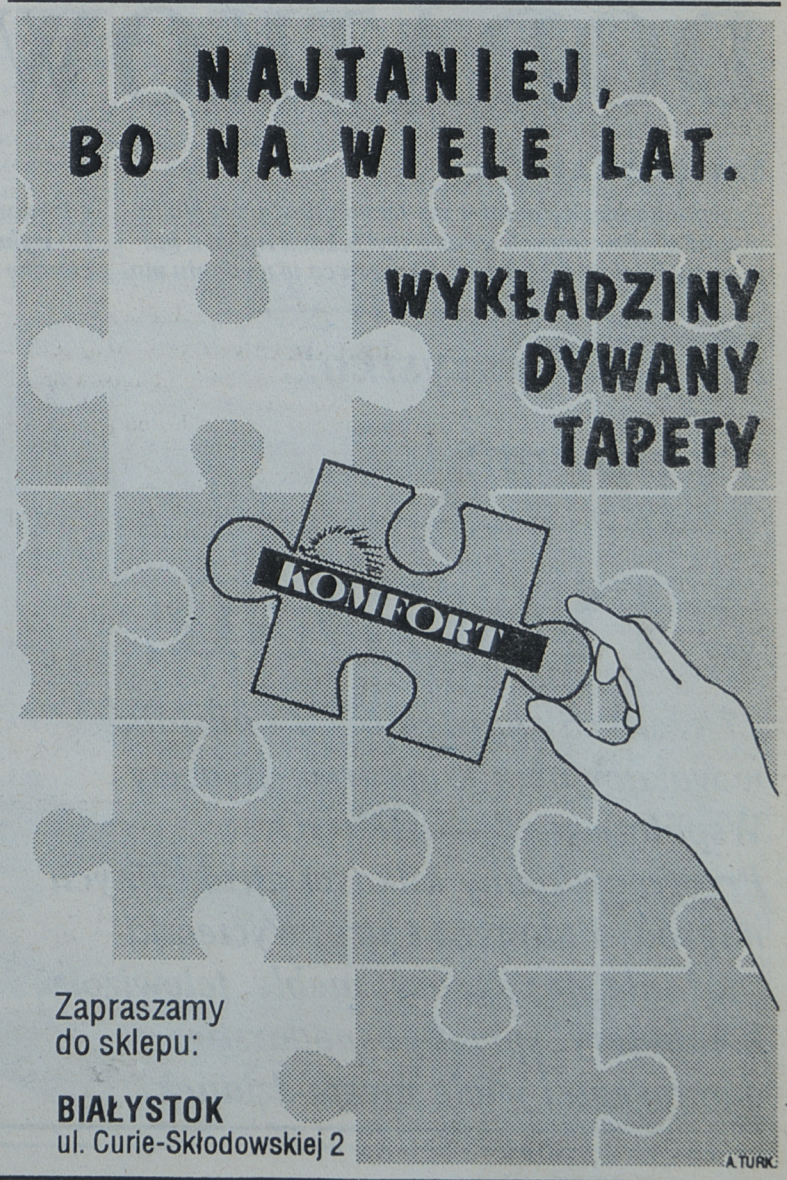

Na 30 czerwca przypada oficjalny termin zakończenia budowy oczyszczalni ścieków dla Białegostoku. Nie można go było przekroczyć, takie warunki stawiali ci, którzy dawali tanie kredyty. Sprawnie budowa szła przez ostatnie lata, ale jej historia ustępuje tylko hotelowi orbisowskiemu. Uroczyste przecięcie wstęgi Wodociągi Białostockie planują albo pod koniec czerwca, albo na Jana. Oczyszczalnia lada dzień zyska już pełną zdolność usuwania zanieczyszczeń.

SPÓŁKA



To, co fachowcy nazywają uzyskaniem potencjału technologicznego, zależy w tej chwili tylko od zakończenia ostatnich prac przy modernizacji systemu napowietrzania. Jest to ten odcinek oczyszczalni, gdzie ścieki są rozbryzgiwane, by do wody dostało się jak najwięcej powietrza, bo ono sprzyja bakteriom. Unowocześnienie jednej części napowietrzania pozwoli zużywać mniej energii elektrycznej i w ten sposób — jak obliczyli fachowcy — koszty przeróbek powinny się zwrócić po 5 latach.

Białostocka oczyszczalnia po wschodniej stronie Wisły ma właściwie tylko jedną konkurentkę — „Czajka", która obsługuje prawobrzeżną Warszawę, jest dwukrotnie większa. Na północy — w Olsztynie i Suwałkach oczyszczalnie są w stanie przepuścić przez siebie 60 i 30 tys. m sześc. na dobę. Na południu — taką samą jak białostocka ma Lublin, ale miasto jest większe i ścieków jest więcej.

Oczyszczalnia przy ul. Produkcyjnej (prawie każdy pyta gdzie to jest) zatrudnia 120 osób. Tu największą robotę wykonują, do spółki, urządzenia techniczne i żywe organizmy — bakterie i pierwotniaki. Stąd zresztą bierze się nazwa oczyszczalni: mechaniczno-biologiczna. Trudno nam będzie jednak zrozumieć na czym ta fabryka polega, jeśli nie zaczniemy od początku.

Wszystkie ścieki płyną na Gajową

Przy ul. Gajowej na Dziesięcinach zaczyna się główny kolektor ściekowy, który prowadzi do oczyszczalni. Wpadają do niego wszystkie ścieki z miasta. Nie zawsze są takie same jeśli chodzi o ładunek zanieczyszczeń, ale o tym później.

Ścieki z kolektora trafiają do przepompowni — 100 do 120 tys. metrów sześc. na dobę. Najpierw oddzielane są grubsze nieczystości i ścieki wędrują do osadników wstępnych. Jest to kilkanaście dużych basenów. W nich część zanieczyszczeń opada na dno, część wypływa na wierzch. Tak samo zresztą jak w naturalnych zbiornikach wody.

W tychże basenach zostaje do 50 proc. zanieczyszczeń, ale to, co najbardziej szkodliwe, pozostaje nadal ropuszczone w wodzie. I teraz dopiero ścieki poddawane są decydującej fazie oczyszczania.

Woda z osadników wstępnych przepływa do komór osadu czynnego. Czynny osad to właśnie owe żywe drobnoustroje, od najbardziej prymitywnych po nieco wyższy szczebel. Aby mogły rozmnażać się w ogromnych ilościach, przetwarzać to, co znajduje się w ściekach, muszą dostać dużo tlenu. Do tego właśnie służy system napowietrzania wody.

Bakterie mają się dobrze

Te bakterie, które są w ściekach, mają idealne warunki, rozmnażają się więc w szybkim tempie, odżywiają się dobrze, powodując mineralizację zanieczyszczeń. W ten to sposób następuje oczyszczanie wody. Ale bakterii nie można spuszczać z oczu.

Powierzchnia oczyszczalni — 60 ha
Teren zabudowany — 36 ha
Zdolność oczyszczania — 176 tys. m sześc na dobę
Z Białegostoku spływa średnio na dobę — 115 tys m sześc.
Kropla ścieku „czyści się" 12 godzin
Komory fermentacji — 33 m
Czas budowy — 1980-1994
Generalny wykonawca — Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego

KONKURS ☆ KONKURS ☆ KONKURS ☆ KONKURS ☆ KONKURS

DODATKOWE LOSOWANIE

Szanowni Czytelnicy!

Przypominamy, że ostateczny termin dostarczenia kuponów konkursowych wraz z wycinkami upływa już w poniedziałek, 6 czerwca. 10 czerwca w wydaniu magazynowym opublikujemy listę szczęśliwców. Do wylosowania planujemy, m.in. 2-tygodniową wycieczkę na 2 osoby do Palangi, tygodniowe wczasy w Kuklach na Pojezierzu Augustowskim, zestaw regałów za około 5 mln, dywan, ogrzewacz wody, talony na zakupy, zestawy soków. W sumie 140 nagród.

Ale to nie wszystko...

JUŻ ZA 2 TYGODNIE

17 czerwca zapraszamy do udziału w wakacyjnym konkursie „Gazety Współczesnej" — BINGO. Przygotowujemy kilkaset atrakcyjnych nagród: Poloneza Caro, wycieczki zagraniczne, wczasy, meble, telewizory, komputery, sprzęt gospodarstwa domowego i wiele niespodzianek.



Z BAKTERIAMI

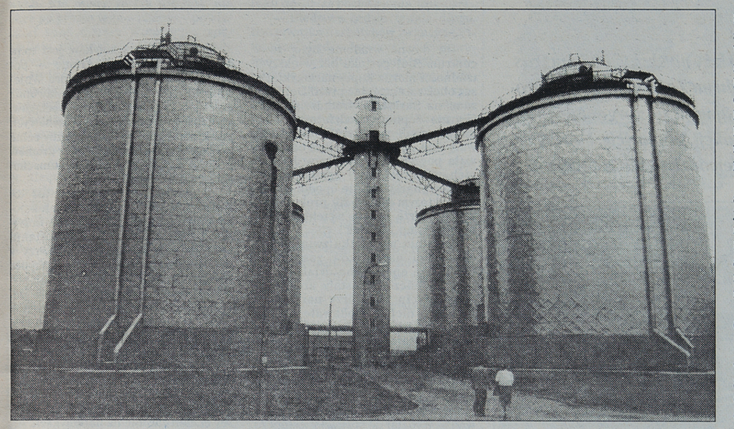

oczyszczanie wody. Ale bakterii nie można spuszczać z oczu.

Proces technologiczny polega na utrzymaniu właściwej masy mikroorganizmów. Tam, gdzie są bakterie, pojawiają się pierwotniaki, które żywią się bakteriami. To przy ich pomocy technologom udaje się zapanować nad zbytnim przyrostem i cała ta regulacja odbywa się właśnie w komorach osadu czynnego.

Następnym etapem są osadniki wtórne. Też wyglądają jak duże baseny, skąd po odklarowaniu woda płynie już do Białki.

Do roku 1989 budowa oczyszczalni finansowana była wyłącznie z budżetu wojewody. Potem przejęła ją gmina. Z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska wzięła w sumie 72 mld zł nisko oprocentowanego kredytu. Z budżetu miasta na koniec ub. roku doszło około 14 mld. Środki własne Wodociągów — 19 mld w zeszłym roku, w tym — 15 mld i 20 mld kredytu komercyjnego. Budowa oczyszczalni wspomagana była również przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i budżet wojewody. Jej wartość nie została jeszcze dokładnie przeliczona, ale będzie to mniej więcej pół biliona złotych.

— Gdybyśmy wyobrazili sobie kroplę ścieków przy wejściu do oczyszczalni — prezes Iwaniuk zawsze tłumaczy obrazowo — **to ta kropla, już oczyszczona, wpadnie do Białki po mniej więcej 12 godzinach. Tyle więc trwa proces oczyszczania.**

Na tym jednak nie koniec. Osad z bakteriami wraca do komór napowietrzania i tam znów zaczyna się powolny proces „przeżuwania". Część jednak osadu pozostaje w nadmiarze i jest to produkt uboczny oczyszczania. Tenże wysyła się do komór fermentacji. Są to właśnie owe największe budowle na oczyszczalni, srebrzyste cztery kotły na ponad 10 pięter, na które wjeżdzaq się windą. W nich przez grubą szybę można zobaczyć jak bez przerwy rusza się czarna breja.

— Tutaj połowa osadu zamienia się w wodę i gaz. Mamy nim wypełnione wszyskie zapasowe zbiorniki — mówi inż. Marek Pawełko, kierownik oczyszczalni. **— Resztę musimy na razie spalać, stąd ten wieczny płonący znicz. Ten gaz skierowany zostanie do kotłowni gazowej i tak oto energetycznie będziemy samowystarczalni. Mamy z głowy ogrzewanie pomieszczeń i pogrzewanie komór fementacji, bo w komorach musi być zawsze 30 stopni. Osad, który nam zostaje po fermentacji, jest wylewany na laguny, gdzie odsącza się w sposób naturalny.**

Józef Iwaniuk, prezes spółki Wodociągi Białostockie, mówi, że w przyszłości niezbędne będzie odwadnianie mechaniczne osadu. Wtedy po fermentacji otrzymywalibyśmy coś w rodzaju mokrej ziemi i jeśli nie byłoby w niej metali ciężkich, można by tym rekultywować tereny zielone.

— I wtedy — podkreśla — można by uznać proces za zamknięty. Mamy na to trzy lata.

Donosy z laboratorium

Wszystkie ścieki komunalne i te z zakładów pracy przechodzą przez oczyszczalnię, ostatnie podłączają się najbliżej położone Fasty. Kierowniczka laboratorium, inż. Barbara Grudzień, mówi, że ścieki są różne. Bywają tylko szaromętne, ale czasem przybierają groźniejszą barwę — czarnobrunatną. Laboratorium pobiera próbki co dwie godziny z trzech miejsc (surowe — przy wejściu, po mechanicznym oczyszczeniu i po biologicznym).

— Najgorsze są zwykle między godziną 12 a 15 w dzień i w nocy między 22 i 24. To znaczy — wyjaśnia kierowniczka laboratorium — **mają największy ładunek zanieczyszczeń.**

Laboratorium rozpracowuje ścieki, stąd technolodzy dowiadują się czy osad jest aktywny, jaka jest jego opadalność, ile potrzeba tlenu, jaki jest stan „hodowli" itd.

Dla leciwego absolwenta szkół, który z prostych organizmów zapamiętał tylko pantofelka, najciekawiej będzie w pokoju laboratoryjnym hydrobiologa. Tu na monitorze podłączonym do mikroskopu z kamerą zobaczyć można jak na dłoni to, co rzeczywiście dzieje się w ściekach. Przy 300-krotnym powiększeniu orzęski i wrotki mają wielkość pięści.

Tych pierwotniaków jest w osadzie około 20 gatunków. Żżerają głównie bakterie i na monitorze widać jak uporczywie pracują, albo nieruchomieją obumierając. Najbadziej popularny jest wrotek, energiczny jak jego łacińska nazwa Rotatoria — coś pośredniego między pantofelkiem a robakiem.

Czy oczyszczalnia może stanąć?

— Tylko w przypadku totalnej awarii energetycznej — twierdzi prezes J. Iwaniuk. **— Gdyby zawiodło dwustronne zasilanie. To wydaje się teorią, ale nie jest wykluczone. Wówczas przerwane są dostawy tlenu i następuje kompletny krach. Mikroorganizmy wytrzymałyby bez dotleniania najwyżej 4 godziny. Potem musielibyśmy zaczynać całą hodowlę od początku, przez kilka miesięcy. Mechaniczne awarie, w porównaniu z takimi, to pestka.**

Mogłoby stać się i tak, że do ścieków dostałyby się jakieś wyjątkowo trujące substancje i też mogłyby narobić szkód, ale z białostockich zakładów... To po prostu niemożliwe. W każdym bądź razie o żadnej z takich awarii nikt nie słyszał.

Oczyszczalnia 2000

W roku 2000 zaczną nas obowiązywać europejskie normy oczyszczania ścieków. Niezbędna będzie zatem modernizacja drugiej części napowietrzania, będziemy musieli redukować ze ścieków związki fosforu i azotu, bo norma europejska jest bardziej wymagająca niż nasza. Po roku 2000 konieczna będzie budowa chemicznej części oczyszczalni. Ile wówczas kosztować będą ścieki?

W tym roku woda zrównała nam się z ceną za odprowadzanie ścieków — po 3900 zł dla gospodarstw domowych i 5200 dla pozostałych. W tym roku koszty eksploatacji i rozruchu oczyszczalni zostały wliczone w tę cenę. W 2000 roku za ścieki możemy płacić drożej niż za wodę z kranu.

Jest to również cena za czyste rzeki. Białka, Supraśl i Narew nie od razu staną się I klasą. Na ich dnie, tak jak w osadnikach oczyszczalni, utworzyła się warstwa niedobrego osadu. Dostęp tlenu do niego jest utrudniony. W naturalnych zbiornikach drobnoustroje pracują wolniej, w cienkiej wierzchniej warstwie. Potrzeba więc wiosennych zawirowań, większego ruchu wody, by dno się zmieniło. Na ile szybko ryby i rośliny wyczują dobrodziejstwo oczyszczalni — to się okaże.

BARBARA ROSIŃSKA
Fot. I. Wysocki

Supraśl podłączy się do białostockiej oczyszczalni

ZA ROK

Ścieki z Supraśla będą płynąć do białostockiej oczyszczalni tzw. kolektorem tłocznym. Decyzję o jego budowie władze Supraśla i Białegostoku podjęły w roku ubiegłym, a budowa ruszyła jesienią. Wówczas Białystok zadeklarował się, że pokryje 60 proc. kosztów kolektora, ale nie więcej niż 30 mld zł. W zeszłym roku przekazał 10 mld zł.

Ten gest Białegostoku — w imię czystości rzek — opłaci się. Supraśl na własną oczyszczalnię musiałby jeszcze długo czekać.

Gotowy jest już odcinek kolektora od Supraśla do Ogrodniczek. Robili go dwaj wykonawcy — firma Rodex i Białostockie Przedsiębiorstwo Inżynieryjne Budownictwa Przemysłowego. Kosztował 22 mld zł. 31 maja odbył się przetarg na budowę drugiego odcinka — do Białegostoku. Ta część będzie kosztować mniej więcej 35 mld zł, a roboty powinny być zakończone w czerwcu przyszłego roku. Wówczas Supraśl będzie „podrzucał" oczyszczalni 1,5 tys. m sześc. ścieków na dobę.

By to było możliwe jednocześnie Supraśl musi wybudować kolektor grawitacyjny na terenie miasta. Gotowy jest 4-kilometrowy odcinek, potrzeba 20 km.

(r)

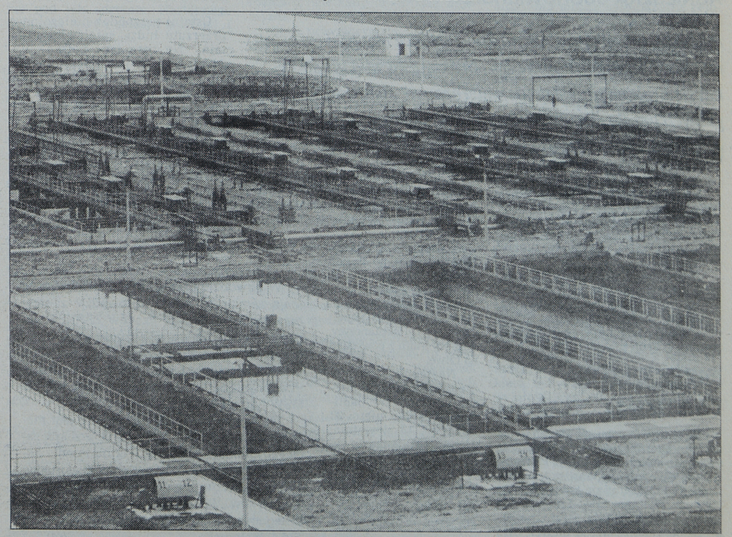

„Filozof" zwany też „Jezusem" trafił za kratki

NARKOTYKOWY BIZNES

JOLANTA GADEK

W Polsce powstał już rynek handlu narkotykami. Nasz kraj leży na skrzyżowaniu tras przerzutowych z Azji Mniejszej i państw Dalekiego Wschodu na Zachód. W Polsce produkowane są też duże ilości amfetaminy. Narkobiznesem zajmują się zorganizowane grupy przestępcze. Ich członkowie specjalizują się w produkcji, przemycie, bądź też rozprowadzaniu narkotyków. Zjawisko to nie ominęło województwa białostockiego.

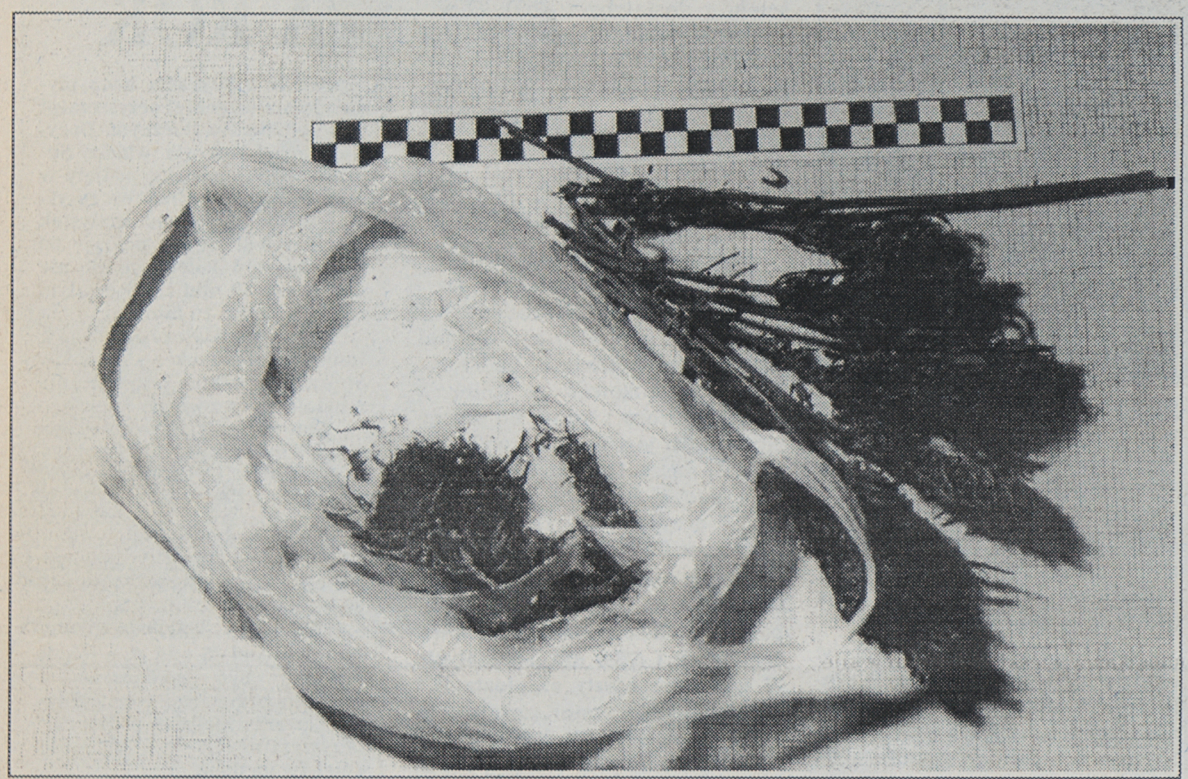

Szczyty konopi

Od dawna wiadomo było, że w centrum Białegostoku bez większych trudności można kupić narkotyki. Pasaż obok ratusza, plac przed Delikatesami na Suraskiej, śródmiejskie kawiarnie i puby młodzieżowe — te miejsca znali wszyscy. Małolaty kupowały tam „trawkę", policja obserwowała poczynania handlarzy. Jeden z nich usiłował nawet sprzedać policjantowi narkotyki nie opodal budynku, w którym mieści się prokuratura. Dziennikarze robili wcieleniówki i pytali o cenę „działek".

Ostatnio w światku związanym z dealerami narkotyków zaszumiało: dwuletnie operacyjne działania policji uwieńczone zostały aresztowaniem pięciu handlarzy narkotyków (trzech z nich sprzedawało amfetaminę, dwóch marihuanę i haszysz) Wobec kolejnych dwóch prokurator zastosował dozór policyjny. W sprawie podejrzanych jest w sumie 14 osób. Najprawdopodobniej liczba ta zwiększy się w najbliższym czasie.

W trakcie dochodzenia, które prowadzi Wydział do spraw Przestępczości Zorganizowanej Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, a nadzoruje białostocka Prokuratura Rejonowa, zarekwirowano duże ilości narkotyków przeznaczonych do sprzedaży. **Znalazły się wśród nich kostki prasowanej marihuany, przemyconej z Afganistanu, haszysz przemycony z Holandii i terenu państw byłego ZSRR oraz środek odurzający nazywany „kwasem" przemycony z Rosji.** Ze względu na dobro śledztwa prokurator odmówił informacji dotyczącej przejść granicznych i sposobów, jakich użyli przestępcy, by przemycić do Polski narkotyki. Wiadomo jedynie, że jeden z nich wysłał narkotyki do Francji przesyłką pocztową.

— Przemyt narkotyków jest m.in następstwem otwarcia granic — powiedział zastępca Prokuratora Wojewódzkiego w Białymstoku, Sławomir Luks. **— Przy takiej ilości pociągów, autobusów i samochodów osobowych przekraczających granicę, służby celne nie są w stanie odnaleźć kilku gramów proszku ukrytego w bagażu, samochodzie, czy, np. obcasie.**

U handlarzy znaleziono też torebki z holenderskimi, wyselekcjonowanymi nasionami konopi indyjskich. Wystarczyłyby do obsiania sporego kawałka pola. Niektórzy z zatrzymanych mieli także grzybki halucynogenne, tzw. psylocybinę.

Zatrzymani handlarze nie są narkomanami, chociaż próbowali narkotyków. Pochodzą z bardzo różnych kręgó : niektórzy z nich skończyli jedynie szkołę podstawową i pochodzą z rodzin rozbitych, inni mają średnie i wyższe wykształcenie, a ich rodziny są dość majętne. Wszyscy mieszczą się w przedziale wiekowym od 20 do 30 lat. Wszyscy chcieli zarobić na narkotykach.

O tym, że to intratny interes, swiadczą ceny. **„Działkę" amfetaminy wyceniali od 80 do 120 tys, w zależności od jej jakości. Jeden gram tego syntetycznego narkotyku wystarczy na 10 porcji. Za gram haszyszu trzeba było zapłacić ok. 120 — 150 tys. Nieco mniej brali za marihuanę — od 50 do 150 tys.** Sprzedawali ją na „szuflady", czyli pudełka od zapałek, lub „kodaki" — pudełka od filmów fotograficznych. Za malutki kwadracik papieru nasączonego syntetycznym środkiem odurzającym zwanym „kwasem", handlarze inkasowali 70 tys. Ten ostatni narkotyk znany jest u nas od niedawna, pochodzi zza wschodniej granicy.

TRANZYTEM DO RAJU

AGNIESZKA SUCHOWIERSKA

Proceder przerzutu przez zieloną granicę nasilił się w ostatnich dwóch latach. Poprzednio praktycznie nikt nie spotykał się z takimi przestępstwami. Teraz aż dwie trzecie nielegalnych przekroczeń granicy wschodniej przypada na teren działania Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Ostatnio Polska stała się idealnym krajem tranzytowym dla narodowości z Europy Wschodniej i Azji. Przez zieloną granicę naszego państwa przechodzą obywatele niemal całego świata.

Najczęściej uczęszczanym szlakiem przemytniczym jest granica z Litwą, czyli część województwa suwalskiego. Właśnie tam Straż Graniczna zatrzymuje najwięcej zorganizowanych grup przemytniczych.

PRZEZ ZIELONĄ I NA DZIKO

W ubiegłym roku na 19 zatrzymanych, zorganizowanych grup większość stanowili kolorowi. Z Litwy, która też spełnia rolę jedynie państwa tranzytowego, do Polski trafiają Pakistańczycy, Hindusi, Wietnamczycy, Libańczycy i Turcy. W ubiegłym roku Straż Graniczna zanotowała, że wśród ujętych było aż 48 narodowości.

W tym roku było już pięć przypadków nielegalnych przekroczeń granicy przez zorganizowane grupy przemytnicze.

Zaczęło się już od 6 stycznia. W okolicach Ogrodnik, po stronie polskiej, zatrzymano 31 Azjatów. W grupie, prowadzonej przez przewodnika Litwina, byli Nepalczycy i Pakistańczycy. Wszyscy trafili z powrotem na Litwę.

Następne zatrzymanie było dokładnie miesiąc później. W okolicach Sokółki ujęto 23 Turków. 13 kwietnia, niedaleko Augustowa, policja i Straż Graniczna zatrzymała 13 Azjatów. Kolejne zatrzymania były 22 i 26 kwietnia. Tym razem oprócz Azjatów "wpadli" Estończycy i Rosjanie.

Ostatni przypadek nielegalnego "przerzutu ludzi" miał miejsce 25 maja. Na granicy polsko—litewskiej, w okolicy miejscowości Wiżajny ujęto 13 obcokrajowców. Tym razem przez "zieloną" granicę przechodzili Hindusi i trzech obywateli Sri Lanki.

Wydalanie z Polski obywateli innych państw, którzy nielegalnie przekroczyli granicę naszego kraju, odbywa się na mocy międzynarodowych umów. Niestety, z państwami, z których trafiają do nas cudzoziemcy, nie mamy jeszcze podpisanych takich dokumentów. Na Litwę i Białoruś wydalani są na zasadzie prawa zwyczajowego. Na szczęście coraz lepiej układa się współpraca między polskimi, białoruskimi lub litewskimi służbami.

W obwodzie brzeskim tamtejsze władze mają zamiar na nowo wprowadzić zasady obowiązujące tam za czasów ZSRR. Polegać to będzie na wprowadzeniu strefy nadgranicznej. Mieszkający na tych terenach otrzymają na stałe pieczątki w dowodach. Przybywający do Brześcia dostaną od MSW tymczasowe przepustki.

Przyczyną zaostrzonego reżimu jest masowy napływ Azjatów nielegalnie przekraczających granicę. Podobnie, jak na terenie naszego regionu, niemal codziennie białoruskie straże graniczne zatrzymują całe grupy Pakistańczyków, Wietnamczyków i Libańczyków nielegalnie przekraczających granicę polsko— białoruską. (rs)

OBY DO MOSKWY

Polska, Litwa i Białoruś nie są krajami atrakcyjnymi dla tych, którzy szukają lepszego życia. Niezmiernie rzadko się zdarza, by któryś z zatrzymanych Azjatów poprosił o azyl w naszym kraju. Wiadomo, że miejscem docelowym jest Europa Zachodnia, gdzie na uchodźców czeka już rodzina, albo znajomi.

Najczęściej miejscem spotkań "tranzytowców" jest Moskwa. Stąd zaczyna się wielki exodus, choć chętnych do przekroczeń granicy werbuje się w państwie ojczystym. Do Moskwy lub Mińska lecą samolotem. Tam spotykają się z osobą, która organizuje dalszą trasę. Za każdy odcinek drogi odpowiedzialny jest ktoś inny.

Płacą różnie. Albo każdemu z osobna lub komuś, kto odpowiedzialny jest za cały przerzut.

Cena dojścia do raju jest zróżnicowana i wynosi od 1,5 do 2,5 tys. dolarów.

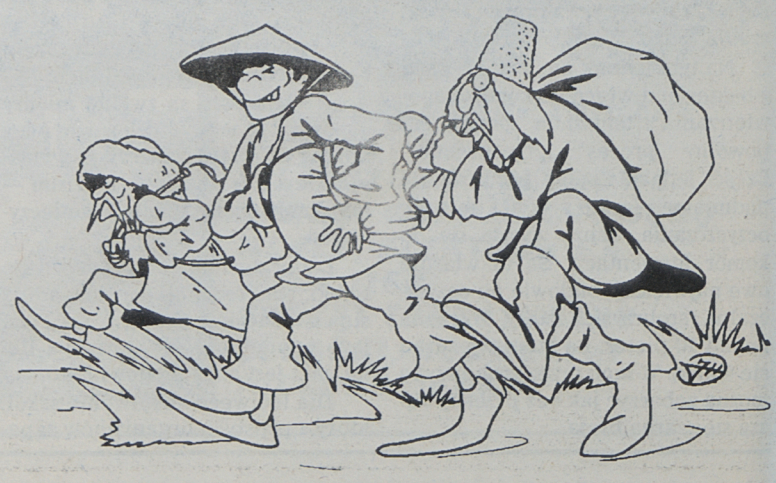

Niektórzy spośród podejrzanych mieszkali w Wasilkowie. Jak się dowiedzieliśmy, mieści sie tam wiele narkotykowych fabryczek, tam skupia się handel środkami odurzającymi. Sprawia to bliskość Białegostoku, oraz duża ilość nie zagospodarowanych często szklarni, w których można hodować „maryśkę".

— W tej chwili marihuana i inne narkotyki, zwłaszcza „miękkie", rozprowadzane są także w białostockich szkołach średnich, a nawet podstawowych. Kto mówi, że tak nie jest, nie chce po prostu tego widzieć — powiedział kom. Cezary Wonsewicz, specjalista od narkotyków z Komendy Wojewódzkiej Policji.

Podczas śledztwa nie brakowało sytuacji humorystycznych. Jeden z podejrzanych, u którego w szklarni funkcjonariusze odkryli spore zasiewy tłumaczył, że któregoś dnia z kolegą zapalili sobie w szklarni „trawkę". Ze skręta wysypało się trochę na ziemię, i po jakimś czasie samo wyrosło....

Jak ustaliła policja, białostoccy handlarze narkotyków prowadzili swój interes od grudnia 1992 roku, taki okres przynajmniej obejmują materiały procesowe. Pochodzili z kilku grup przestępczych przenikających się wzajemnie, połączonych osobami szefów.

W sumie podejrzani zamieszani w sprawę popełnili łącznie blisko 200 czynów przestępczych. **Będą odpowiadać za fałszerstwo i niszczenie dokumentów — np. paszportów, w których znajdowały się pieczątki świadczące o wyjazdach za granicę, nielegalne posiadanie amunicji.** Główne zarzuty, dotyczą jednak hodowli, sprzedaży i nielegalnego sprowadzania zza granicy narkotyków w celu osiągnięcia korzyści materialnych. To ostatnie przestępstwo zagrożone jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

— Śledztwo będzie trwało długo. Hurtownika narkotyków zwanego „Filozofem" bądź „Jezusem", aresztowaliśmy 7 kwietnia — powiedział prokurator Kamiński prowadzący śledztwo. **— Aktów oskarżenia można spodziewać się jednak dopiero w lipcu. Być może niektóre sprawy zostaną wyłączone do oddzielnego postępowania, być może dojdą nowe wątki.**

Jest to pierwsza sprawa w Białymstoku, gdzie w ręce organów ścigania wpadli przestępcy, którzy z handlu i przemytu narkotyków uczynili źródło swego utrzymania. Dotychczas przed sądem stawali narkomani produkujący domowymi sposobami niewielkie ilości kompotu czy gospodarze, którzy zasiali mak. ■

Fot. Dowody rzeczowe

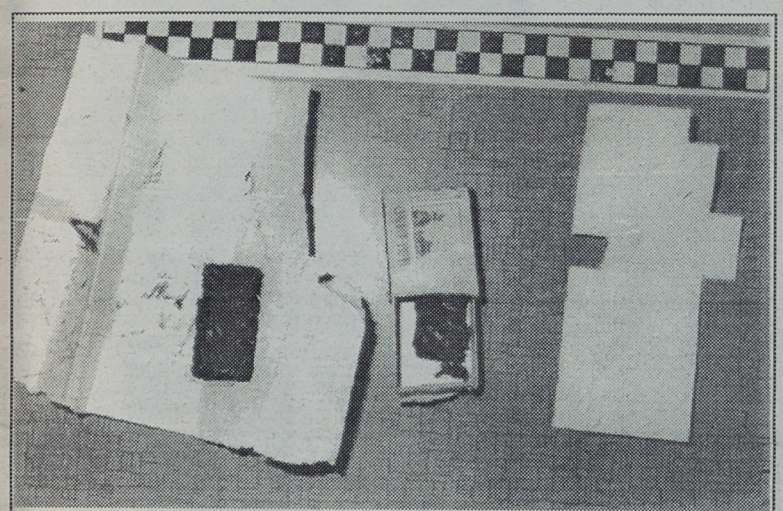

Dwie kostki prasowanej marihuany, kartka nasączona „kwasem" i podzielona na „działki"

POMÓC RODAKOWI

Przeważnie organizatorami takich wycieczek są obcokrajowcy mieszkający na stałe w Polsce. Znają teren i ludzi. W 1992 roku zatrzymano grupę Pakistańczyków. Organizatorem przerzutu byli też Pakistańczycy, na stałe zameldowani w Warszawie. W umówione miejsce po polskiej stronie, przyjechali wynajętym samochodem ciężarowym, kierowanym przez Polaka. Ten ostatni, nie zdawał sobie sprawy z tego, że będzie przewoził ludzi i to tych, którzy nielegalnie przeszli granicę naszego kraju.

TO NIE POKAZÓWKA

Polacy rzadko zajmują się organizowaniem takich przerzutów, choć przeciwko kilku prowadzone są w tej sprawie dochodzenia.

W maju 1992 roku, podczas uroczystego obiadu, po poświęceniu sztandaru Białostockiego Oddziału Straży Granicznej, na salę wszedł oficer dyżurny i zameldował o sygnale nielegalnego przekroczenia granicy. Zaproszeni goście sprawę skwitowali lekkim uśmieszkiem przekonani, że to pokazowy numer straży. Po kilku godzinach ten sam dyżurny ponownie pojawił się w sali bankietowej i zameldował, że wszyscy zostali ujęci. W okolicach Sokółki zatrzymano wówczas sześciu Pakistańczyków, a grupę prowadził Polak i nie była to pokazówka, lecz prawdziwa akcja.

Liczba przestępstw nielegalnego przekraczania granicy naszego państwa zwiększa się co roku.

Oto jak wygląda startystyka bezprawnego przekraczania granicy Polski z różnymi państwami. Ujęto na granicy:

- **rosyjskiej — 59 osób**
- **litewskiej — 255**
- **białoruskiej — 278**
- **ukraińskiej — 220**
- **czeskiej — 1393**
- **słowackiej — 508**
- **niemieckiej — 15.154**
- **morskiej — 166**
- **na Okęciu — 275.**

Łącznie za przestępswa graniczne zatrzymano 18.298 osób, w tym:

- **6 tys. Rumunów**
- **2522 Polaków**
- **1691 Bułgarów**
- **1466 Ukraińców**
- **993 Rosjan.**

W tym czasie do Polski nie wpuszczono z różnych powodów 65 tys. osób, a za przestępstwa i wykroczenia wydalono 5727 obcokrajowców. (rs)

ZABLOKOWAĆ GRANICĘ?

Całkowite wyeliminowanie nielegalnych przekroczeń granicy nie jest możliwe. Na 342 kilometrach granicy ochranianej przez Podlaski Oddział Straży Granicznej od stycznia do kwietnia zatrzymano ponad 400 osób. Jest to znacznie więcej niż w poprzednim roku. ■



RZEKA POD OKNEM
RYBA ZA PŁOTEM

AGNIESZKA ŻERO

W Zajkach wystarczył gest. Ruch ręki do kabury świadczący o gotowości strażnika do strzału. W Kuczach strażnik podczas patrolu strzelił.

Starcie przez leszcza

Strażnicy wracali z kontroli na Biebrzy. Wiedząc o tym, że jest tarło leszcza spodziewali się sieci na Narwi. W Zajkach natrafili na Straż Ochrony Wód Polskiego Związku Wędkarskiego, których atakowali mieszkańcy wioski. Uzbrojeni w kije, kamienie, grozili, że nie pozwolą zabrać sieci. Sytuacja stawała się groźna. Jeden z mieszkańców podający się za sołtysa stwierdził, że on tu sprawuje władzę i nie życzy sobie strażników na tym terenie.

— Wystarczył jednak ruch ręki do kabury, dając do zrozumienia, że strażnicy nie żartują — opowiada strażnik Zbigniew Kopeć.

Mężczyźni odstąpili. Kobiety jednak jeszcze nie dawały za wygraną. **„A przecież nie będziemy się bić z babami"** — relacjonowali później strażnicy komendantowi.

Po odpłynięciu strażników mieszkańcy wioski stali jeszcze pomstując pod ich adresem. Następnego dnia całą Narew założyli sieciami. I parę dni później też.

Plecami do drogi

Za Tykocinem i kawałkiem kamiennej szosy, wioski łączy piaszczysta droga. Zakręca i wije się jak rzeka. Biegnie niemal równolegle do niej.

Jedna wioska, druga... Tam, gdzie droga zbliża się do rzeki wyrastają domostwa. Za kolejnym zakrętem rząd stodół ustawił się plecami do drogi. Jedna obok drugiej, murowane, podobne do siebie. A pomiędzy nimi nawet ścieżki nie ma. Trudno je obejść, by zajrzeć od frontu.

Sołtys mieszka w najładniejszym domu. Tak mówią mieszkańcy. I chyba mają rację. Biały, duży dom z okazałym tarasem i figurką Matki Boskiej w ogródku. Obok i naprzeciwko pochylone drewniane chałupy. Opuszczone i niezamieszkałe.

— Nie było mnie wtedy we wsi, gdy miał miejsce ten incydent ze strażą rybacką — mówi sołtys.

Musiał wyjechać na kilka dni. Po powrocie dowiedział się o całym zajściu. Usłyszał nawet, że on też był obecny. Któryś z mieszkańców podczas starcia ze strażą krzyknął, że jest sołtysem.

— I nawet w jakieś gazecie napisali, że sołtys też kłusuje — opowiada ze śmiechem.

Stara się być obiektywny. Prawo jest prawem Trzeba go przestrzegać. Straż rybacka więc wykonuje swoje obowiązki. Ale z drugiej strony — ludzie tu mieszkają od dawna, rzeka wpływa im niemal na podwórka. Zimą wyrębują przeręble, by się ryba nie podusiła, ale jak im rzeka rybę na próg wyrzuci, to tknąć jej nie mają prawa...

Sołtys, młody człowiek, może trzydziestoletni, pełni władzę pierwszą kadencję. Na drugą raczej nie ma ochoty.

Kłusownik raz w roku

Drugie gospodarstwo, rzeka tu jest najbliżej. Dwie kobiety pielą w ogródku. Zapytane o incydent ze strażnikami, nic nie wiedzą. Młodsza mówi, że jej nie było, wyjeżdżała. Starsza milczy.

— A już o nas napisali, że my kłusownicy — machnięciem ręką kończy rozmowę spotkany na drodze mężczyzna.

Obok prywatnego sklepiku mieszczącego się w piwnicy domu kilku mężczyzn pije piwo. Żartują z tego, że określa się ich mianem kłusowników. Rzeczywiście, jak się raz do roku coś uda złapać, to dobrze. Przecież nie na handel, czy czerpanie z tego jakiś zysków. Może ci, co nad jeziorami mieszkają, węgorza łapią, to na pewno dla zysku, ale nie tu. Czasem jednego leszcza albo szczupaka uda się złowić.

— I to nie wtedy, kiedy najbardziej potrzeba, na wigilię, czy w czasie postu ryby nie ma — skarżą się kobiety.

— A jak pracować w masarni i kiełbasy nie spróbować — reaguje nagle jeden z mężczyzn — **wyobraża to pani sobie... Tak samo i tu — rzeka pod oknem, ryba za płotem i ruszyć jej nie można, bo to nie jest zgodne z prawem.**

Mężczyzna staje się coraz bardziej rozmowny. Czasem żartuje, to znów okazuje swoje oburzenie. Reszta zebranych dorzuca coś od siebie, lub potakująco kiwa głowami.

— A gdzie jest to prawo, jak zakłady rzekę trują, ścieki puszczają, że cała rzeka śniętą rybą płynie, straży wtedy nie ma, ale jak ktoś z kawałkiem wędki stanie, czy tę niedobitą rybę wyciągnie, to już są — mężczyzna podnosi głos — **w zimie też ich nie widać, oddechy, by się ryba nie podusiła, chłopi muszą robić...**

Jak z worka wysypują się kolejne skargi na straż rybacką. A to, że jak skonfiskują sieci, to często można je odkupić w sąsiedniej wsi. A to, że rybę zabierają razem z siecią, a przecież z tej troskliwości o rybę powinni ją z powrotem wypuścić. A przecież, jak podjeżdżają samochodem do rzeki, to po prywatnej łące i wszystko w porządku.

Po dłuższej rozmowie okazuje się, że teraz to coraz częściej patrolują i bardziej rygorystycznie, niż kiedyś. Ale i tak, jak zabiorą sieci, to się drugie zdobędzie. Ludzie kiedyś łowili, to i teraz będą. Raz do roku, to żadne kłusownictwo...

— Może to nie z nami, a z tym prawem coś nie tak...

Człowiek z siekierą

— Skargi pod naszym adresem padają wszędzie, ciągle się spotykamy z nieprawdziwymi zarzutami, z pomówieniami, agresją — mówi Grzegorz Brajczewski komendant Państwowej Wojewódzkiej Straży Rybackiej w Łomży **— posądzają nas nie tylko o kradzież sieci, łódek, ale także o pijaństwo. Czasem to aż słuchać ciężko. Chcą nas zniszczyć, doprowadzić do rozwiązania straży.**

Zdaniem komendanta jeszcze 3 lata temu można było określić rejony kłusownicze. Obecnie kłusownictwo kwitnie wszędzie, pozacierały się granice większego i mniejszego nasilenia. Być może są tylko tereny, gdzie ludzie są bardziej zawzięci i agresywni.

Komendant potwierdza, że mieszkańcy dotleniają wodę. Zaznacza jednak, że często straż znajduje przerębel z ustawioną siatką. Przy konfiskacie sprzętu orzekany jest przepadek mienia, a o dalszych jego losach decyduje Urząd Skarbowy.

— Być może straż związku wędkarskiego może handlować sieciami — zastanawia się komendant. Zapewnia, że oni nie mogą i na pewno nie handlują. Nie zabierają też ryb ze sobą, chyba, że są śnięte.

Jeżeli natomiast chodzi o użycie broni — w Kuczach nad Legą był to jedyny przypadek. Zazwyczaj wystarcza sama gotowość strażnika.

— Sam kiedyś byłem w takiej sytuacji, że biegł do mnie człowiek z siekierą, był w odległości 3 metrów, gdy wyjąłem broń. Na szczęście nie musiałem jej użyć — opowiada.

— Ryzyko mamy wpisane w papierach, w Kuczach pokazaliśmy, że strażnicy nie żartują, ale nie ma się co łudzić, że ludzie przestaną kłusować, jak łowili, tak będą łowić — dodaje Zbigniew Kopeć. ■

Fot. Archiwum

BARBIE NIE MOŻE WYJŚĆ ZA MĄŻ



Była pielęgniarką i astronautką, symbolem seksu, gwiazdą rocka i... najmilszym wrogiem feministek. W ciągu 35 lat od swoich narodzin, Barbie — nasłynniejsza lalka na świecie — przeżyła bardzo wiele, ale jednego nie mogła — wyjść za mąż. Lalka, symbol kultu wykonany z plastyku. W świecie Barbie i jej przyjaciółek istnieje tylko jeden, ale kategoryczny imperatyw: w każdej sytuacji wyglądać bardzo dobrze i kupować, kupować, kupować.

Barbie ma piersi. Bez piersi to żadna Barbie. W czasach przed-Barbie laleczki obywały się na górze bez sympatycznych wypukłości, grały dziewczynki ze sztucznego tworzywa — zastępcze niemowlęta — których główne cechy, dotyczące płci, wyrażano blond loczkami.

Ruth Handler, prowadząca z mężem Elliotem w Los Angeles warsztat wytwarzający meble dziecięce, w 1952 roku przyjęła do spółki H. Mattsona i to był początek spółki, w której powstała legendarna Barbie. Powstał Mattel Inc., który dzisiaj zatrudnia 5000 pracowników przy rocznych obrotach sięgających dwóch miliardów dolarów.

Pierwsza Barbie

miała ciekawe migdałowe oczy, wybujały koński ogon, zachwycające usta do całowania i ognisto czerwone paznokcie. A przede wszystkim te dzielne piersi. Co prawda nie były one anatomicznie poprawne, nie miały sutków i nigdy nie były obwisłe. Za to były metafizyczne, podniecające — informujące o tajemnicach świata dorosłych.

Po raz pierwszy Barbie pokazano w marcu 1959 roku na nowojorskiej Toy Fair. Handlarze zabawkami zachowali daleko idącą rezerwę. Lalki brunetki, lalki z piersiami, marudzili, tego towaru nigdy nie sprzedamy. Dobry początek zrobił handlarz z Chicago. I tak się to zaczęło.

Małe dziewczynki od samego początku bardzo ją polubiły — wszystkie chciały ją mieć. Rodzice mieli zastrzeżenia. — To lalka całkiem nowego typu. Ona jest dorosła, ona idzie z modą, która jest autentyczna do ostatniego szczegółu. Tak narodziła się nowa ikona zachodniego świata. Tak bogata w sukcesy, jak Kleenex, Coca Cola lub pozbawiona cholesterolu margaryna.

Barbie nic nie mogła poradzić na to, że stała się symbolem. Jej wygląd od samego początku ustawił ją na pozycji infantylnej seksownej laleczki. Od samego początku — naciski handlowców — blondynek Barbie było dwukrotnie więcej niż brunetek. I tak oto dorosłe chłopy kształtowały gusty dziewczynek.

Narodziny Barbie

Barbie przyszła na świat jako coś, co w USA określa się jako „bimbo" — słodka idiotka. Jej pożałowania godny los polega na tym, że jest kochana przez dziewczynki, przez kobiety, które nie chcą stać się dorosłymi i przez... homoseksualistów. Wszyscy posiadający trochę rozumu — chłopcy, feministki, obrońcy zachodnich kultur i nauczyciele szkół artystycznych — uznają jej popularność i nieustannie mają jej coś do wytknięcia.

W pierwszych latach istnienia Barbie, tej plastykowej divie, jako debiutantce, chętnie przydawano wdzięku, obdarzano cechami jej współczesnych. Uważana była za symbol rewolucji młodzieżowej wczesnych lat 60. Na opakowaniu Barbie było napisane: „Teen Age Fashion Model". To była idealna „Teenage Good Girl", perfekcyjna symulacja dużej siostry dla małych dziewczynek, które się nią bawiły. Już wtajemniczoną w dorosłe życie Barbie wyposażono w biustonosz i pończochy. W jej kusym stroju kąpielowym, wyglądającym na niewinny żart plażowy, ujawniała się jednak jej klasa. Szykowny płaszcz nosiła jak Jackie Kennedy; miała sukienki identyczne z tymi prezentowanymi na paryskich pokazach mody.

Tak naprawdę jeszcze nie było o co się złościć. Kiedy córeczki kaprysiły i płakały, mamusie kupowały lalki-opiekunki, zasilane bateriami miniaturowe suszarki do włosów, kompletne stroje stewardesy, garderoby śpiewaczek nocnych klubów, łącznie z mikrofonami itd. Mamy przecież nie chciały być tymi psującymi zabawę...

Barbie — feministka

Prawdziwe trudności Barbie przeżywała dopiero w latach rozbuchanego feminizmu, kiedy matki zaczęły się dokształcać. One przecież musiały przestać być kobietami, żeby zostać człowiekiem. Zachęcone i podniesione na duchu traktatami swoich mentorek-feministek, doznawały wielu rozczarowań, targały nimi rozterki, kiedy przekonały się, co też swoim pociechom przez całe lata dawały do zabawy. Co będzie, jeśli ich dzieci staną się takimi, jak ich lalki? Asocjalne istoty, których imperatyw będzie brzmieć: kupować! Chuderlawe istoty z ułomnymi nogami? Kobietki, które nawet na Księżycu będą nosiły różowe kombinezony astronautów z bufiastymi rękawami? A może kobiety powołane do zajmowania się zawodami opiekuńczymi — pielęgniarki lub lekarze weterynarii?

Nagle Barbie przeszła mutację. Z lalki wyśmiewanej przez dorosłych, stała się wrogiem we własnym domu. Rozpoczął się bojkot zakupów. To, co uczyniło ją sławną na całym świecie, stało się jej nieszczęściem. Zatroskani naukowcy — chodziło przecież o zdrowie narodu! — orzekli, że ta lalka jest niczym innym, jak przykładowym modelem, którego w żadnym wypadku nie należy naśladować. Przestroga dotyczyła głównie dziewcząt.

Wymiary Barbie — dowodzili wszelkiej maści specjaliści, odpowiednio powiększone — stają się groteskowe: 99-48-84. Lekarze diagnozowali jej ciężką anemię — stan na skraju śmierci głodowej. Z taką, jak miała Barbie tkanką tłuszczową — stanowczo za mało — nie mogłaby ona mieć menstruacji, nie odczuwałaby też potrzeb seksualnych, czy też przynoszącego zadowolenie fitnessu.

Barbie zmienia twarz

Kiedy w 1967 roku tę biedną lalkę poddano gruntownej operacji, w wyniku której otrzymała długie rzęsy, młodszą twarz i dopasowany do tego niewinny wzrok, 1,2 mln dziewczynek przysłało swoje stare lalki, aby za 1,50 dolara otrzymać w zamian tę bardziej nowoczesną wersję. To, że Barbie koniecznie kogoś potrzebuje, że musi wypłakiwać się w czyichś ramionach, młodziutkie posiadaczki lalki wiedziały od początku. Kiedy specjaliści od marketingu Mattela, po pierwszych sukcesach swojej lalki, chcieli dowiedzieć się, czego jej jeszcze może brakować, dzieci jako pierwsze wymieniły: przyjaciela!

Ken — narzeczony Barbie

W 1961 roku powołano do życia Kena, który jest stałym narzeczonym Barbie. Od 33 długich lat jest jej wiernym towarzyszem. Jego „poród" trudno uznać za udany. W pierwszej wersji Ken miał na głowie strzępiącą się wełnę tkacką, która bardzo często rozsypywała się już w opakowaniu. Ten mężczyzna u boku Barbie swoim wyglądem przypominał niepokojący obraz łysego podrywacza.

Akuratna fryzura, którą ludzie Mattela dopasowali mu później, nie wyglądała o wiele lepiej. Ale zapewne tkwił w tym ukryty cel. Ken nie powinien zakłócać świata Barbie, miał być jednym z bardzo licznych rekwizytów, bez żadnych skojarzeń seksualnych. Stosownie do zasad, obowiązujących w firmie Mattel, w pokoju dziecięcym nie mogą być symulowane żadne stosunki cielesne. Dlatego Ken nosi do dziś fatalną bieliznę, a jego spodenki, w których jest dostarczany, są „przyspawane" na stałe.

Od wielu lat prowadzone są dyskusje na temat roli Kena w życiu Barbie. Czy jest on tylko narzeczonym, wiecznym platonicznym kochankiem, czy też ofiarą swojej plastykowej divy? Barbie, co prawda, otrzymuje co roku kompletnie nowy strój panny młodej, nigdy jednak nie wyszła poza status wiecznie zakochanej. — Barbie nie może wyjść za mąż — brzmi dewiza Mattela. O małżeństwie może tylko marzyć. A to właściwie dlaczego? Ponieważ noc poślubna — tak wyjaśniają ludzie Mattela — wymaga aktywności seksualnej, a nie zwykłych pieszczot, którymi małe dziewczynki obdarzają swoje lalki. Po drugie — twierdzą jej twórcy — każda wielka miłość, po marszu przed ołtarz, wsiąka później w marazm codzienności.

Wyjaśnienie tajemnicy Kena nastąpiło przed rokiem. Za tym stali psychologowie, którzy orzekli, że jest on pedałem. Spadły im łuski z oczu po tym, kiedy Ken (Earring Magique Ken) wystąpił na scenę w siatkowej koszuli, w lila kamizelce ze skóry i z ozdobą w uchu, zdradliwie podobną do pierścieniowatego kształtu prącia. Właściwie, to szkoda...

Barbie się starzeje

Po ukończeniu 35 lat Barbie ma więcej wrogów niż kiedykolwiek, nie licząc niezłomnej skłonności małych dziewczynek. Bestie inteligencji z American Association of University Woman chcą jej zamknąć buzię, ponieważ wygłasza dość dziwne, ale prawdziwe opinie. A to wszystko za sprawą taśmy magnetofonowej, zainstalowanej we wnętrzu lalki. Tak, tak, idziemy z duchem czasu.

Zarażeni przez obłęd emancypacji fabrykanci zabawek wysyłają na rynek — przeciw Barbie — „Happy To Be Me", laiki z szerokimi biodrami, nogami o normalnym kształcie , proporcjach i innych detalach. Mimo tej ofensywy, Barbie nie musi się martwić i tracić nadziei. Ma ona zwolenniczki, traktujące ją bardziej poważnie, niż małe dziewczynki lub całe legiony kolekcjonerek nie mogących wyzbyć się swoich obsesyjnych zamiłowań. Mowa o tych dzielnych młodych kobietach, nie pozwalających zmarnować swoich dziecięcych wspomnień przez szalonych kobiecych ideologów, swojej umiłowanej zabawki z lat dawnych. Nigdy, powiadają, w życiu Barbie nie było seksualnych gwałtów, czy też dyskryminacji rasowej. Nigdy nie nosiła ona prawdziwych futer, zawsze pozostawała niezależna, z własną pracą, domem i samochodem, nigdy też nie poddała się reżimowi małżeństwa. Tak naprawdę, Barbie jest idealną feministką.

Oprac. na podst. „Sterna"
(jag)
Fot. „Stern"

JASNE Z PIANKĄ

RAFAŁ RUDNICKI

Pomimo ofensywy innych browarów, piwny rynek w regionie północno-wschodnim zdominowany jest przez produkty Zakładów Piwowarskich w Białymstoku.

W Czechach czy Niemczech piwo podawane jest do każdego obiadu. W Polsce nadal uznawane jest za trunek mało elegancki - może dlatego, że przez wiele lat kojarzyło się z osobnikami stojącymi pod ulicznymi kioskami, którzy pili napój rozrobiony z wodą, mający niewiele wspólnego z prawdziwym piwem. Na szczęście, obraz ten ulega jednak zmianie. Od kilku lat w sklepach jest nie tylko znacznie więcej gatunków piwa ale i jest ono coraz lepsze. Poprawiła się też jakość piwa sprzedawanego w barach i restauracjach. Dzieje się tak, bo piwna konkurencja jest coraz większa i browarom zależy na każdym kliencie. A i Polacy jakby chętniej zaczęli pić jasne z pianką.

GATUNKI PIWA:
*** jasne lekkie - do 10,5 proc. ekstraktu**
*** jasne pełne - 10,5 - 15 proc. ekstraktu**
*** jasne mocne - powyżej 15 proc. ekstraktu**
*** ciemne lekkie - 7 - 10 proc. ekstraktu**
*** ciemne mocne - 20 - 22 proc. ekstraktu**
*** bezalkoholowe - do 0,5 proc. ekstraktu**

TRWAŁOŚĆ:
*** piwo pasteryzowane - 1 miesiąc**
*** piwo niepasteryzowane - 14 dni**

Temperatura:
*** temperatura przechowywania pasteryzowanego - 16 stopni C**
*** temperatura przechowywania niepasteryzowanego - 12 stopni C**
*** temperatura spożywania - 8 - 10 stopni C**

CECHY DOBREGO PIWA:
*** idealna przezroczystość**
*** ładny, złoty (słomkowy) kolor**
*** zapach chmielowy**
*** w smaku wyczuwalna goryczka**
*** gęsta piana utrzymująca się co najmniej 2-3 minuty**
*** brak obcych posmaków i zapachów karmelu, owoców, octu, chemikaliów i innych**
*** brak osadu i zmętnienia**

(opr. RR)

Białostocki browar na 20 miejscu

W Polsce działa obecnie 87 browarów, a 29 z nich zaliczanych jest do tzw. browarów dużych. Najwięksi producentami napoju z pianką są browary w Elblągu, Leżajsku, Warce, Żywcu oraz browary Wielkopolskie. W każdym z nich wytwarza się blisko 2 mln hektolitrów piwa rocznie. Na 20 miejscu, pod względem produkcji, klasyfikowane są Zakłady Piwowarskie w Białymstoku - największy producent piwa w regionie północno - wschodnim. Białostocki browar produkuje rocznie 200 tys. hektolitrów piwa w dziesięciu gatunkach, z czego 170 tys. hektolitrów w butelkach a 30 tys. w beczkach KEG. W ubiegłym roku produkcja wynosiła jeszcze 170 tys. hektolitrów. Nic więc dziwnego, że białostocki browar jest jednym z ośmiu w Polsce w którym zanotowano, w pierwszym kwartale tego roku, wzrost produkcji. Jednak, jak mówi Roman Chomko - dyrektor Zakładów Piwowarskich w Białymstoku, w połowie lat osiemdziesiątych produkcja była jeszcze większa - przekraczano barierę 200 tys. hektolitrów. Piwo było jednak złej jakości, niepasteryzowane, ale popyt na nie był duży. Klienci nie mieli po prostu możliwości wyboru.

- Dziś nasze piwo jest bardzo dobrej jakości. Jednak przy obecnych mocach produkcyjnych nie możemy wytwarzać go więcej. Należymy więc do grupy zakładów średnich, produkujących od 100 do 500 tys. hektolitrów piwa rocznie. Wielkich browarów, produkujących powyżej tej granicy, jest w Polsce tylko 11 - mówi Roman Chomko.

Rynek zmonopolizowany

Pomimo tego, piwny rynek w Białymstoku należy do Browaru Białystok. 200 tys. hektolitrów piwa produkowanego rocznie wystarczy do jego zmonopolizowania. W ubiegłym roku 95 proc. piwa sprzedawanego w Białymstoku stanowiły wyroby miejscowego browaru. W tym roku jest to około 85 proc. - co stanowi około 60 proc. produkcji rocznej tego browaru. Spośród białostockich piw najlepiej sprzedaje się jasne pełne Herbowe, o zawartości 12,5 proc. ekstraktu.

Pozostała część białostockiego piwa sprzedawana jest m.in. w Kielcach, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Radomiu, Warszawie i na terenie województwa suwalskiego. Pozostałe kilkanaście procent sprzedawanego w Białymstoku piwa stanowią wyroby browarów w Elblągu, Żywcu i Okocimiu. Piwo zagraniczne znajduje tylko 5 proc. nabywców. Białostocki browar korzystnie wypada też w statystykach sprzedaży piwa beczkowego, które sprzedawane jest w 150 piwiarniach. Dla porównania elbląskie EB ma w Białymstoku 48 punktów sprzedaży piwa beczkowego - obecne jest jednak w najbardziej znanych lokalach gastronomicznych.

- Klienci są po prostu przyzwyczajeni do pewnych marek piwa. Znaczenie odgrywa też lokalny patriotyzm - mówi Jolanta Czemiel, kierownik działu marketingu w białostockim browarze.

Białostockie produkty kupują przede wszystkim ludzie starsi, którzy wolą piwa mocne. Piwo EB kupują zaś głównie ludzie młodzi. Jak każde piwo jasne ma ono małą goryczkę - co lubią ludzie do 30 roku życia.



Fot. Michał Kość



Koci zapach piwa

Kupując piwo w sklepie najtrudniej jest ustalić, który z kilkunastu gatunków jest najlepszy. Można oczywiście obejrzeć butelkę pod światło i sprawdzić jego przezroczystość, bądź też przewrócić butelkę do góry dnem i zbadać, czy nie unosi się osad. Ale dla prawdziwego piwosza najważniejszy będzie jednak zawsze smak, którego nie poznamy obracając butelkę w dłoni.

Każdy piwosz ma najczęściej inne zdanie o trunku, który pije. Nic w tym dziwnego, bo każdy lubi inny gatunek piwa. Równie trudna jest ocena jakości piwa, a i fachowców w tej dziedzinie, którzy potrafią wychwycić obce posmaki i zapachy, jest niewielu. Dobrej oceny piwa mogą dokonać tylko specjalnie szkoleni degustatorzy, którzy oprócz znajomości przedmiotu posiadają wrodzone, bardzo wrażliwe zmysły smaku i węchu. Międzynarodowa Konwencja Browarnicza określiła ponad 40 różnych smaków i zapachów, jakie mogą występować w piwie. Wśród nich są: smak octowy, kwaśny, słodki, słony, gorzki, zasadowy, metaliczny, pełny. Z zapachów między innymi chmielowy, kwiatowy, żywicowy, orzechowy, tłuszczowy, zbożowy, karmelowy, słodowy, a nawet spalenizny, gotowanych warzyw, mydlany, fenolowy, zjełczały, cielisty, siarkowy, drożdżowy, stęchły, papierowy, pleśniowy i koci.

Zdaniem browarników o jakości piwa decyduje przede wszystkim surowiec, z którego zostało ono zrobiono oraz sposób jego produkcji. Wiadomo, że najlepszym surowcem jest chmiel lubelski. W białostockim browarze korzysta się też z chmielu niemieckiego i ukraińskiego. Woda, wbrew obiegowym opinom, nie jest czynnikiem decydującym. Do piwa lekkiego potrzebna jest woda miękka, do mocnego twarda. Inny jest też czas produkcji - piwa lżejsze wytwarza się miesiąc, a mocniejsze przez trzy miesiące.

Browarnicy wiadomości te trzymają jednak w tajemnicy - od tego zależy przecież sukces piwa. Mogą jedynie podać, że piwo otrzymuje się w wyniku fermentacji skiełkowanego jęczmienia z dodatkiem chmielu. Sposób produkcji nie zmienił się więc od starożytności. ■

TEST VETO

VETO poddało ocenie 14 gatunków piwa jasnego, pełnego produkcji krajowej. Wszystkie próbki były anonimowe, zakodowane. Dwie od razu zdyskwalifikowaliśmy — były mętne, z osadem, całkowicie zepsute, nie nadające się do picia. Z winy handlowców piwo Artus z gdańskiego browaru było ponad 3 miesiące przeterminowane i nie mogło być uwzględnione w teście. Sprzedawca sklepu Teresa przy ul. Marszałkowskiej, gdzie je kupiliśmy, przekonywał, że jako pasteryzowane nie psuje się przez pół roku. Producent we własnym interesie powinien podawać oprócz daty produkcji także termin przydatności do spożycia.

Technolodzy za przeterminowane uznali także Gold Adler (kupione w Megasamie na Ursynowie) z nowego, małego browaru w Konstancinie, ponieważ norma dla piwa niepasteryzowanego przewiduje trwałość tylko 14 dni. Niepotrzebnie sprzedawano je z miesięcznym okresem trwałości.

Żadne z testowanych piw nie otrzymało ocen bardzo dobrych. W grupie dobrych, na poziomie europejskim, znalazły się tylko trzy gatunki: EB Specjal produkowane przez browary elbląskie (występujące pod nazwą Elbrewery), Żywiec (Beer Pilsko Pils) i Lech z browaru poznańskiego. Miały charakterystyczny dla piwa jasnego, pełnego nie tylko smak i zapach, ale także pienistość, klarowność, nasycenie, barwę i goryczkę. Na maksymalną liczbę 100 punktów zdobyły ponad 80. Najwyższą ocenę w tej grupie otrzymał EB (86,5), drugi był Żywiec (84,7), trzeci Lech (80,5).

Pozostałe 9 gatunków to produkty bardzo przeciętne. Zdecydowanie najmniej smaczne było „Królewicz" z browaru z Mazoczedug w Okuniewie i piwo Dyngusowe z browaru w Warce.

Do dość dobrych można zaliczyć Leżajsk Bier z rozlewni Van Pur w Rakszowej koło Rzeszowa (szkoda, że rozlewnia wprowadza w błąd klientów, nie podając swego znaku i stosując napisy w języku niemieckim). Jego zalety — ładny chmielowy zapach, wady — słaba pienistość i klarowność.

Niezłe jest też piwo Królewskie z Browaru Warszawskiego. Ma ładną barwę, klarowność i nasycenie, jednak słabą pienistość i lekki zapach drożdży.

Dukat z browaru w Olsztynie pachniał więcej miodem pitnym niż chmielem, miał też słabą przejrzystość i był nadmiernie gorzki — zaliczony do bardzo przeciętnych.

Piwo Specjal Braniewo produkowane w tym samym browarze co EB, ale rozlewane w Przasnyszu (klient rozcyfrować może rozlewnię tylko po napisie Sunbeer na szyjce butelki) jest od EB znacznie gorsze, aż o 9 punktów. Testowane w redakcji VETO miało nietypowy zapach, a także słabą goryczkę.

Dobrą renomę ma wśród klientów piwo Brok produkowane w Koszalinie. Jednak Brok Kanclerz ze Słupska był bez smaku, nie wyczuwało się w nim goryczki. Nie miał też piwnego aromatu.

URSZULA STACHOWSKA



■ *Cztery koła*

POLONEZ '94

Oprócz kilku wersji, w jakich ewentualnie będzie w przyszłości produkowany Polonez, na ekspozycji FSO w Poznaniu znalazło się miejsce dla modelu aktualnie produkowanego. Polonez '94 — jakie zmiany wprowadzono w tym samochodzie, co uległo poprawie?

Zacznijmy od kół. Ich rozstaw powiększono o 60 mm, co znacząco wpłynęło na walory trakcyjne, stateczność i w konsekwencji na bezpieczeństwo jazdy. Przy czym Polonez wygląda korzystniej. Patrząc na ten zabieg technicznie, większy rozstaw uzyskano poprzez rozsunięcie na zewnątrz wahaczy — to odnośnie kół przednich, natomiast koła tylne rozstawiono szerzej wprowadzając wydłużony most tylny.

Nowe silniki. Oprócz wysokoprężnej jednostki pochodzącej z Citroena, montowany jest w ograniczonym zakresie motor Rovera mający pojemność 1398 ccm i moc 76 kW (103 KM). Jest to na pewno silnik nowoczesny, opracowany wspólnie z Hondą, o 16 zaworach z elektronicznym zapłonem, sondą Lambda i katalizatorem. Aluminiowy kadłub czyni go o 20 kg lżejszym od dotychczas stosowanych motorów. Rover charakteryzuje się dobrymi właściwościami dynamicznymi i — co istotne — niskim zużyciem paliwa, np. średnie zużycie (według testu ECE) to 8,4 l/100 km. Prędkość maksymalna Poloneza z tym silnikiem przekracza 160 km/h, natomiast na przyspieszenie od 0 do 100 km/h potrzebuje on 13,5 sek. Oczywiście ten silnik potrzebuje do zasilania wyłącznie benzyny bezołowiowej. Zresztą warto wiedzieć, że wszystkie auta z FSO wyprodukowane po wrześniu 1989 roku mogą być „karmione" benzyną bezołowiową.

Zmieniona została pokrywa silnika i wlot powietrza. W Polonezie Caro zdecydowano się na nowe rozwiązanie wlotu powietrza do silnika, poprawiając tym samym — w pewnych warunkach pracy — napełnianie cylindrów i ułatwiając dostęp do niektórych elementów mieszczących się w komorze silnika. Zmiana kształtu pokrywy silnika pozwoliła na uzyskanie łagodniejszego przejścia w pochyloną ścianę przednią, której powierzchnię tworzy nowa krata wlotu powietrza wraz z reflektorami o zmienionej wysokości.

Przyglądając się Polonezowi dostrzega się poważne korekty sylwetki. Zwiększony rozstaw kół dał możliwość poprawienia całej bryły samochodu, szczególnie jej części bocznych. Nadwozie wyposażono w plastykowe nakładki progowe poszerzając dolne partie nadwozia, co korzystnie wpłynęło na wygląd samochodu. Polonez nie jest już „podkasany", sprawia wrażenie auta szerszego, bardziej i pewniej przylegającego do drogi.

Pokrywę silnika pozbawiono wreszcie „garbu" służącego dotychczas jako chwyt powietrza. Istotną zmianą dla użytkowników jest wprowadzenie bardziej wydajnego systemu przewietrzania wnętrza. W obecnym rozwiązaniu powietrze pobierane jest otworami w plastykowej nakładce pasa — pod przednim oknem. We wnętrzu wstawiono dwa dodatkowe wyloty — na środku deski rozdzielczej.

Skuteczniejsze hamulce. Ta zmiana jest jedną z bardziej istotnych, poprawiających bezpieczeństwo podróżujących. Dotychczas stosowany układ — tarcze przy wszystkich kołach — przy większych prędkościach był niezbyt wystarczający. FSO w trosce o poprawę skuteczności systemu hamulcowego zaczęło instalować elementy hamulców firmy Lucas. Przednie tarcze mają obecnie średnice 240 mm zamiast 227 i charakteryzują się mniejszym tarciem szczątkowym; także łatwiejszą wymianą klocków hamulcowych. Hamowanie kół tylnych odbywa się obecnie z użyciem samoregulujących się bębnów. Zmieniono także wielkość serwa hamulcowego, co kierujący odczuje jako większą skuteczność przy lżejszym nacisku na pedał. Nowa jest także pompa hamulcowa. Okładziny hamulcowe — zgodnie z ekologią — są oczywiście bezazbestowe.

Zmodernizowany układ kierowniczy. W Polonezie '94 stosowany jest nowy układ kierowniczy. Kolumna kierownicy ma jednak w dalszym ciągu regulację położenia koła kierownicy. Wprowadzony dodatkowo pochłaniacz energii zderzenia zapewnia większe bezpieczeństwo kierowcy. „Fajera" ma pogrubiony obwód — trzyma się ją pewniej. Uwaga, już obecnie można zamówić Poloneza — za dopłatą! — wyposażonego w układ wspomagania kierownicy. Jest on dostarczany do FSO przez niemiecką, renomowaną firmę ZF (Zahnradfabrik Friedrichshafen). Jest to jedno z bardziej potrzebnych urządzeń, znakomicie ułatwiających pracę kierowcy. Inną korzyścią wynikłą przy okazji zamontowania wspomagania jest zwiększenie kąta skrętu wewnętrznego z 35 do 42 stopni. Dzięki temu zmniejszyła się o pół metra średnica zawracania. Wbrew pozorom jest to bardzo istotna różnica. W autach ze wspomaganiem kierownicy nie ma bardzo nieprzyjemnego efektu szarpania kołem kierownicy, np. przy przejeżdżaniu przez poprzeczne nierówności. Wszelkie garby są amortyzowane przez przekładnię mechanizmu.

Zabezpieczenie przed korozją. O tym, że nadwozie Poloneza jest trwalsze, bardziej odporne na korozję widzą jego użytkownicy od trzech lat. Uzyskano to poprzez nowe technologie i materiały. Obecnie stosuje się blachy ocynkowane w 20 miejscach najbardziej narażonych na korozję. Stosowane farby podkładowe (poliestrowe) dają gwarancję dobrej przyczepności międzywarstwowej. Nawierzchniowe emalie (akrylowe) dają efektowniejszy wygląd i lepsze właściwości użytkowe.

Zmiany we wnętrzu. Zajmując miejsce w Polonezie Caro dostrzegamy sporo zmian. Nowa jest deska rozdzielcza z dwoma otworami wylotowymi powietrza. Pod zespół wskaźników przeniesiono kilka najważniejszych włączników klawiszowych, poprawiając ich obsługę poprzez łatwiejszy dostęp — są one podświetlane. Przybył element całkiem nowy — regulator położenia reflektorów, które obecnie ustawia się z miejsca kierowcy. Główne wskaźniki są okrągłe, lepiej czytelne. Fotele o ergonomicznym kształcie wyposażono w bardziej funkcjonalny system regulacji. Nareszcie pasy przy siedzeniach tylnych są wyposażeniem standardowym.

(jag)

■ *Muzea, galerie, wystawy*

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K.Kluka, tel. 771-328, godz. 9-18, w sobotę i niedzielę godz. 9-16. Wystawa czasowa „**Rzeźba XVI-XX w.**" — Fundacji im. Ciechanowieckich.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S.Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A.Chętnika tel. 17-65-26, otwarte w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 10-17.

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę godz. 12-16.

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 10-16: rysunek i malarstwo Zbyszka Mieruńskiego.

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 143: wystawa „Tułacze dzieci".

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 10-16: Wystawa czasowa: „Rodzina Chodźków".

Galeria „Pod Arkadami", tel. 16-20-93, St. Rynek 1, tel. 16-20-93, godz. 10-22, w sobotę i niedzielę 13-23: wystawa prac plastycznych studentów łomżyńskiego Oddziału WSP w Olsztynie.

(nom)

SUWAŁKI

Biuro Wystaw Artystycznych, ul. Kościuszki 45, godz. 10-17. Malarstwo Marka Sobczaka „Portrety trumienne".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — piątek, godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 10-17. Wystawa biograficzna „Julian Tuwim".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21 — godz. 10-14. Malarstwo batalistyczne. Ekspozycja „Kapelani wojskowi II Rzeczypospolitej".

Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 — wystawa fotograficzna „Niebo".

Minigaleria STA, ul. Kościuszki 76 — wystawa prac plastycznych uczniów Liceum Społecznego w Suwałkach.

AUGUSTÓW

Powszechny Ban Kredytowy, ul. 3 Maja — wystawa fotograficzna „Konwój Pokoju".

Miejski Dom Kultury — akwarele E. Zaleskiej. Wystawa pokonkursowa prac plastycznych przedszkolaków o tematyce ekologicznej.

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 — wystawa etnograficzna. **Dział Kanału Augustowskiego** ul. 29 Listopada 5A — (zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu pod nr tel. 27-54).

GIŻYCKO

Amfiteatr, 3 czerwca, godz. 20 — koncert zespołów rockowych.

Miejski Dom Kultury, 3 czerwca godz. 16 — otwarcie wystawy plastyki (malarstwo olejne i akwarele) Aleksandra Frąckiewicza.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 — wystawa „Kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur".

EŁK

Miejski Dom Kultury, 3 czerwca, godz. 16 — koncert poetycki „Moja i twoja ziemia", godz. 20 — koncert gitarowy Wojciecha Popielarza. 4 czerwca, godz. 16 — koncert zespołu „Rewers", godz. 17 — recital gitarowy.

OLECKO

Oleckie Centrum Kultury — fotografie Stanisława Ostoi Kostkowskiego.

Zespół Szkół Rolniczych, ul. Gołdapska 29, 5 czerwca godz. 8-16 — wystawa i kiermasz nowości rolniczych. Imprezie towarzyszyć będą: doradztwo fachowe i consulting, konkurs promocyjno-reklamowy, pokazy i kiermasze rękodzielnictwa ludowego oraz wystawa i kiermasz książki. **(m)**

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki "Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 203—53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Sny" Izabelli Gustowskiej.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: „Ulubieńcy z naszych bajek".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327—392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawy czasowe: grafika prasowa, Dyplom '94

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416—591), godz. 10—17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: Ulica Lipowa dawniej.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415—081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno—wschodniej Polski (X—XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa: „Przechodniu powiedz Polsce...".

Muzeum Miejskie — Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24 A (tel. 517—670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawy czasowe: Utracone dzieciństwo (poświęcona losom polskich dzieci zesłanych na Syberię), Rysunki Stanisławy Gryncewicz.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327—729), wtorek-piątek w godz. 12-17. Wystawa czasowa: „Poszukiwanie" — Malarstwo Elżbiety Milko.

Galeria AK—ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: Malarstwo Joanny Sierko.

Galeria El—Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416—010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo—Leśne, Park Pałacowy (tel.122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Fotografie Janusza Hereźniaka.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22—44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Podlasie w malarstwie Sławomira Rybaka.

CHOROSZCZ

Muzeum (270—51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

SUPRAŚL

Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI—wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18—16—13, 18—16—26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawy czasowe: Światło w kulturze żydowskiej, Z dziejów Tykocina (wystawa archeologiczna). **MN**

■ *Teatry*

Teatr Dramatyczny im. Al.Węgierki w Białymstoku — piątek „PINOKIO" (Duża Scena), godz. 11.30, niedziela „PINOKIO", godz. 12.00 (premiera), „OKAPI" (Mała Scena), godz. 18.00 (premiera).

Białostocki Teatr Lalek — piątek „Przygody pingwina Pik-Poka", godz. 10.00, 12.00, sobota, niedziela „Przygody pingwina Pik-Poka", godz. 11.00.

Teatr Lalek w Łomży — piątek „Lalkarz" (Ostrołęka), godz. 9.00, 12.00, niedziela „Tygrysiątko, słoniątko i łaciata krowa" (Siedziba), godz. 16.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek, koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Pomorskiego: skrzypce Waldemar Kośmieja i Elżbieta Żołądecka, altówka Zbigniew Milewski, wiolonczela Małgorzata Węglerska-Posadzy. W programie: J.Haydn — Kwartet smyczkowy op. 20 nr 4, M.Ravel — Kwartet F-dur, D.Szostakowicz — Kwartet smyczkowy nr 8 „Poświęcony ofiarom wojny i faszyzmu", godz. 19.00.

Muzyczny piątek

3 czerwca o godzinie 20 w amfiteatrze na twierdzy Boyen zaprezentuje się, głównie młodym giżycczanom, amerykańsko-holenderska grupa rockowa „No longer Music", której towarzyszyć będzie warszawska kapela „Houk".

W tym samym czasie w kawiarence Stowarzyszenia „Wspólnota Mazurska" grać będzie znany muzyk jazzowy Jacek Pelc z formacją „City Jazz Trio".

(k.z.)

Melpomena w Olecku

W dniach 3.06.-5.06.1994 r. odbędzie się w Olecku festiwal zespołów teatralnych szkół średnich pod hasłem „Szkolne Spotkania z Melpomeną".

Pomysłodawcą i organizatorem imprezy jest **Społeczne Liceum Ogólnokształcące w Olecku.** Organizatora wspierają: Mazurska Wszechnica Nauczycielska i Oleckie Centrum Kultury.

Obradom jury będzie przewodniczył sam pan **Janusz Majewski** (tak — reżyser „CK Dezerterzy"). Swój udział zgłosiły szkoły z całej Polski (Kraków, Tarnów, Szczecin, Siedlce, Inowrocław, Zambrów). Program repertuarowy bardzo bogaty: od Moliera poprzez Durrenmatta do Mrożka i Scheeffera.

Gościnnie wystąpi Teatr **KANA** ze Szczecina.

Weekend w Dramatycznym

W niedzielę w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku odbędą się dwie ciekawe premiery. **Na Dużej Scenie zostanie wystawiony o godz. 12 spektakl pt. „Pinokio" C. Collodiego w reż. Janusza Hamerszmita.** Piękna bajka muzyczna w formie pogodnej fantazji, żywa akcja, opowiada o przygodach małego chłopca. Sztukę zrealizowano z dużym rozmachem, ze wspaniałymi efektami akustycznymi i świetlnymi.

Na Małej Scenie o godz. 18 przewidziana jest premiera „Okapi" S. Grochowiaka w reż. Jerzego Hutka. Okapi to imię uroczej praczki, która przyjmuje w swym przytulnym mieszkaniu na strychu najważniejszych ludzi w państwie. Goście szukają u niej nie tylko pociechy duchowej... Mądrość poety, wspierana jego poczuciem humoru, gwarantuje dobrą zabawę, choć chwilami jest to zabawa gorzka i skłaniająca do refleksji. W roli tytułowej wystąpi Dorota Radomska.

MN

Metale i nasze zdrowie

Pouczający temat — „Zdrowotne aspekty obiegu niektórych metali w układzie zależności: gleba, roślina, zwierzę, człowiek" — wygłosi na kolejnym seminarium doktoranckim Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego prof. dr hab. Mirosław Kleczkowski. Odbędzie się ono w sobotę, 4 czerwca o godz. 11 w siedzibie ŁTN przy Pl. Kościuszki w Łomży.

(nom)

Festyn dla dzieci

Osiedlowe Centrum Stok (ul. Stroma 33) zaprasza wszystkie dzieci i ich rodziców na festyn z okazji Dnia Dziecka, który odbędzie się w niedzielę (5 czerwca) na białostockim osiedlu Słoneczny Stok w amfiteatrze przy ul. Stromej. Początek o godz. 15. W programie m. in. teatrzyk dla dzieci, występy zespołów wokalno-instrumentalnego i taneczno-baletowego, pokazy szkoły karate Shotokan, ćwiczeń aerobicznych Step Reebok, konkursy z nagrodami i lot wielkiego balonu.

MN

Disco, Rap i Break Dance

Miejski Dom Kultury w Szczuczynie zaprasza na X Mistrzostwa Polski w Tańcu Disco, Rap i Break Dance. Impreza odbędzie się w sobotę i niedzielę (4 i 5 czerwca) w Hali Sportowej przy ul. Grunwaldzkiej 2 w Szczuczynie. Początek o godz.12.

MN

Letnie divertimento

Referat Kultury Urzędu Miejskiego w Białymstoku i Filharmonia Białostocka zapraszają na koncert pt. „Letnie divertimento", który odbędzie się w niedzielę (5 czerwca) o godz. 17 w „ogródku" przy Ratuszu. W programie 14 utworów z muzyki klasycznej i rozrywkowej w wykonaniu trio akordeonowego w składzie: Piotr Gawroński, Stanisław Morawski, Stanisław Olchanowski.

MN



Album „Giżycko"

Miasto w słowa i kolory ujęte

Przed kilkoma dniami na półki księgarni Warmii i Mazur trafił album fotografii zatytułowany lapidarnie: „Giżycko". Jest to po wielu latach przerwy kolejne wydawnictwo, które w bogatszy niż folderowy sposób, przedstawia przede wszystkim odwiedzającym Mazury, gród nad Niegocinem. Na ponad 70 stronach albumu znalazło się kilkadziesiąt barwnych zdjęć znanego suwalskiego fotografika Stanisława Wosia, który odbył z aparatem spacer ulicami Giżycka. Sądząc po fotograficznych efektach spacer był nie tylko udany, ale i emocjonujący, dający obraz miasta, nie pozbawiony wzruszającego, poetyckiego wyrazu. Niewątpliwie, tak głębokiemu odbiorowi fotogramów S.Wosia dopomógł Wojciech Marek Darski, giżycki poeta i dziennikarz, który opatrzył album wstępem poświęconym historii rodzinnego miasta. Niektóre fotografie poeta opatrzył podpisami, będącymi fragmentami wierszy: **„Gdy wzejdzie wieczór, pójdźmy nad jezioro spojrzeć jak las, spływa z bindugi. Pod ostrze fal, zrzucimy wytartą skórę a drzewa, popłyną z nami na drugą stronę".** Tymi wersami zamieszczonymi obok ciepłej, wieczornej panoramy Niegocina kończy się album poświęcony Giżycku. Jego dodatkowym walorem jest niewątpliwie kilka archiwalnych fotografii, udostępnionych wydawcy przez Stowarzyszenie „Wspólnota Mazurska", które pomagają przedstawić Giżycko jako miasto żywe i pełne uroku z czasów jego poprzednich gospodarzy, którym nie dane było dożywać swoich dni w mieście rodzinnym, zwanym przez nich Lotzen.

K. ZBROŻEK

Muzyka w starym kościele

W niedzielę (5 czerwca) w starym kościele farnym w Białymstoku wystąpi z **recitalem organowym Maria Terlecka.** Początek o godz. 20. 15. W programie m. in. : „Preludium i fuga d-moll" J.S. Bach, „Toccata" G.Frascobaldi, D. Zipoli „Pastorale".

Artystka jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Katedrze Organów Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie Filia w Białymstoku. Prowadzi także klasę organów w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia w Białymstoku. Koncertuje w kraju i za granicą. Na swoim koncie ma wiele nagrań radiowych.

MN

Z techniką na ty

Do połowy czerwca trwać będą Łomżyńskie Dni Techniki '94 organizowane przez Radę Wojewódzką NOT w Łomży. Sobota, 4 bm. przebiegać ma pod znakiem hasła „Las bliżej Ciebie", a jego realizację umożliwi m.in. zwiedzanie rezerwatów przyrody na terenie Nadleśnictwa Łomża, w Jednaczewie i Drozdowie. Zbiórka chętnych: godz. 9 na parkingu przed Lasem Jednaczewskim lub w Drozdowie, przed tablicą informującą o granicy rezerwatu.

7-8 czerwca udostępni tajniki produkcyjne ŁZPB „Narew" — zakład mogą zwiedzać zorganizowane grupy po wcześniejszym zaawizowaniu (tel. 16-62-31 wewn. 426), na wycieczki techniczne zaprasza także Telekomunikacja — Zakład w Łomży oraz Oczyszczalnia Ścieków w Zambrowie. 9 i 10 bm. pokażą chętnie prace dyplomowe swych absolwentów oraz udostępnią do zwiedzania nowoczesną pracownię sterowników mikroprocesorowych w Zespole Szkół Mechanicznych w Łomży. Tych, którzy nie mieli jeszcze okazji obejrzenia efektów eksperymentu polsko-holenderskiego w Turośli, organizatorzy zapraszają tam 10 bm.

W ramach Dni Techniki odbędzie się także kilka spotkań tematycznych z udziałem autorytetów z wybranych dziedzin. „Nowe techniki i technologie w instalacjach sanitarnych" prezentowane będą na sympozjum dwudniowym, 9-10 bm. w Domu Technika „NOT" w Łomży. 10 czerwca w ośrodku wczasowym „Energetyk" w Okoniówku nad Jez. Rajgrodzkim odbędzie się sympozjum naukowo-techniczne poświęcone problemom Biebrzańskiego Parku Krajobrazowego oraz odbiornikom GPS w procesie automatyzacji pomiarów geodezyjnych. Cykl imprez zamknie okolicznościowe, otwarte posiedzenie plenarne RW Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Łomży w Domu Technika 13 bm.

(nom)

■ *Kina*

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" — piątek, sobota, niedziela „Arystokraci" (USA, b.o.) — dubbing, godz. 10.30, 15.30, „Backbeat" (USA, l. 15), godz. 13.00, 17.30, 19.30.

„TON" — piątek, niedziela „Uwolnić orkę" (USA, l. 12), godz. 11.00, 15.00, „Trzy kolory — Czerwony" (franc.-pol., l. 15), godz. 13.00, 17.00, „Ucieczka gangstera" (USA, l. 18), godz. 19.00, 21.00, sobota „Uwolnić orkę", godz. 10.00, 13.45, „Trzy kolory — Czerwony", godz. 12.00, 15.45, „Ucieczka gangstera", godz. 17.30 (wszystkie filmy dolby stereo).

„FORUM" — piątek „Tom i Jerry, ale kino" (USA, b.o.), godz. 14.00, 15.30, „Kolos" (pol., l. 15), godz. 17.15, „Na skróty" (USA, l. 15), godz. 19.00 ,sobota, niedziela „Tom i Jerry, ale kino" godz. 12.00, 14.00, 15.30,„Kolos", godz. 17.15, „Na skróty", godz. 19.00.

„SYRENA" — piątek, sobota „Bagbeat" (USA, l. 15), godz. 14.00, 19.00, „Komedia małżeńska" (pol., l. 15), godz. 17.00, „Piknik pod wiszącą skałą" (austral., l. 15), godz. 21.00, niedziela Świat i kino: „Siedmiu samurajów" (japoński, l. 15), godz. 13.00, „Komedia małżeńska", godz. 17.00, „Bagbeat", godz. 19.00, „Piknik pod wiszącą skałą", godz. 21.00.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" — piątek, sobota, niedziela „Pani Doubtfire" (USA, l. 15), „Synalek" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" — piątek, sobota, niedziela „Demolka" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" — niedziela „I kto to mówi 3" (USA, l. 12), „Zakonnica w przebraniu 2" (USA, l. 12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" — niedziela „Klejnot Nilu" (USA, l.12).

Siemiatycze „Chrobry" — piątek, sobota, niedziela „Cienista dolina" (pol., l. 15).

Sokółka „Sokół" — piątek, sobota, niedziela „Psy 2 — Ostatnia krew" (pol., l. 15), niedziela „Rodzinka z Beverly Hills" (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — piątek „Rodzinka z Beverly Hills" (USA, l. 12), godz. 16.00, „Śmierć jak kromka chleba" (pol., l. 15), godz. 18.00, „Wiele hałasu o nic" (ang., l. 15), godz. 20.00, sobota „Animowane filmy dla dzieci, godz. 12.00, 14.00, „Śmierć jak kromka chleba" godz. 16.00, 18.00, „Wiele hałasu o nic" godz. 20.00, Kino nocą: „Doskonały świat" (USA, l. 15), godz. 22.00, niedziela „Animowane filmy dla dzieci", godz. 12.00, 14.00, „Śmierć jak kromka chleba", godz. 16.00, 18.00, „Doskonały świat", godz. 20.00.

Ciechanowiec „Meteor" — piątek, sobota, niedziela „Kickboxer" (USA, l. 15), „Dziecko coca coli" (austral., l. 15).

Kolno „Wrzos" — piątek, sobota, niedziela „Reggae na lodzie" (USA, l. 12), „Pan Samochodzik i praskie tajemnice" (pol., b.o.).

Szepietowo „Bajka" — niedziela „Trzej Muszkieterowie" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — piątek „Raport Pelikana" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Beethoven II" (USA, l. 12), „Prawdziwy romans" (USA, l. 18).

Augustów „Iskra" — piątek, sobota, niedziela „Pora na czarownice"(pol., l.15).

Ełk „Polonia" — piątek, sobota, niedziela „Lista Schindlera" (USA, l.15).

Giżycko „Fala" — piątek, sobota „Panna z mokrą głową" (pol., b.o.), niedziela "Raport Pelikana" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" — piątek, sobota „Wschodzące słońce" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" — piątek, sobota, niedziela „Łowca — ostatnie starcie" (pol., b.o.), sobota, niedziela „Kalifornia" (USA, l. 15), niedziela „Tajemniczy ogród" (USA, l. 12).

Mikołajki „Żagiel" — piątek, sobota, niedziela „Trzy serca" (USA, l.15), „Kalahari" (USA, l. 12).

Pisz „Stolica" — piątek „Pole rażenia" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Doskonały świat" (USA, l. 15).

Sejny „Polonez" — piątek, sobota, niedziela „Fatalny instynkt" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" — piątek, sobota, niedziela „Bezsenność w Seattle" (USA, l. 12).

Węgorzewo „Mewa" — sobota, niedziela „Ścigany" (USA, l. 15).

Kawa czy herbata?

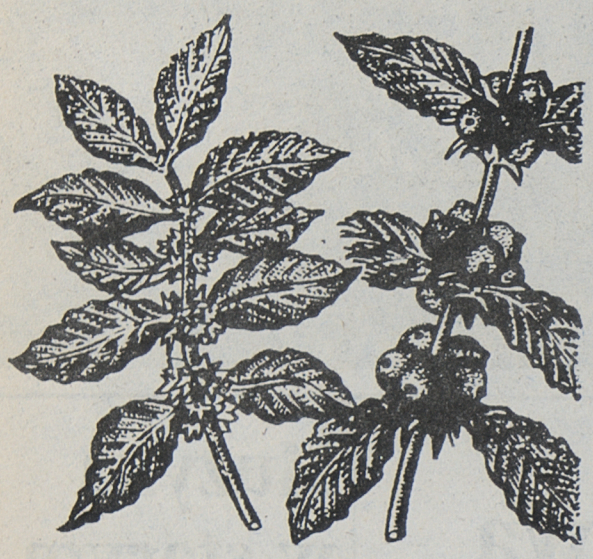

KAWA

Jest najpopularniejszym napojem na świecie; co trzeci dorosły człowiek pija kawę. Krzew kawowy (Coffea arabica) pochodzi z górskich rejonów Etiopii. Wydaje owoce podobne do wiśni, które po dojrzeniu są barwy szaroniebieskiej. Zawierają jedno lub dwa nasiona, nazywane ziarnami kawy. Kofeina — dominujący alkaloid ziaren, działa na organizm pobudzająco i odświeżająco. Odkryli tę właściwość Etiopczycy, spożywając — od pradawnych czasów — gotowane owoce kawowca z masłem i solą.

Nazwa kawy pochodzi od etiopskiej prowincji Kaffa, skąd Arabowie przenieśli krzewy do południowej Arabii i założyli ich plantacje. To im zawdzięczamy wynalazek aromatycznego napoju z palonych nasion tej rośliny. Bardzo szybko kawa stała się powszechna w całym świecie muzułmańskim.

W chrześcijańskiej Europie przyjmowano ją z oporami. Pierwsze kawiarnie powstały w połowie XVI wieku w Konstantynopolu, a sto lat później w Londynie. Pierwszą paryską café otwarto w roku 1671. W Wiedniu, który do dziś słynie ze znakomitych kawiarń, pierwszą otworzył Polak Franciszek Kulczycki w roku 1683. Był to oficer wojsk Jana III Sobieskiego, a zapasy ziaren kawy znalazł w taborach Kara Mustafy, wielkiego wezyra osmańskiego. W Polsce kawa przyjęła się dopiero w XVIII wieku; pierwszymi bywalcami słynnej kawiarni za Żelazną Bramą w Warszawie byli dworzanie Augusta III Sasa.

Do końca XVII wieku kawę sprowadzano wyłącznie z Jemenu, gdzie znajdowały się najlepsze uprawy tego krzewu. W wieku XVIII wielkie plantacje powstają na Cejlonie, w Indonezji i Brazylii. Dziś pierwsze miejsca w światowej produkcji kawy zajmują kolejno: Brazylia, Kolumbia i Wybrzeże Kości Słoniowej.

Leng.

W poniedziałek złe branie

C W HACZYKU

Kirby, Limeryk, Mustad to nazwy firm od dziesiątków lat produkujące haczyki. Długi trzonek z uszkiem, grot prosty, dwa zadziory... Rozmiary parzyste, groty odchylone, kolor złoty...

Haczyki pojedyncze, karpiowe, na białą rybę, morskie, muchowe, kotwiczka z podwójnym uchem. Numery nieparzyste...

Do znanych firm europejskich dołączyła japońska Gamakatsu. Producenci twierdzą wprost: *Sukces wędkarza zależy od... haczyka.* I trudno nie przyznać im racji. Bardzo estetyczne i praktyczne z twardej, przezroczystej folii opakowanie, umożliwia „podgląd" towaru przed zakupieniem. Torebka kieszonkowa a w niej 25 sztuk haczyków ze stali o symbolu C— węgiel.

Idealnie dobrane kształty do pewnego holu i lądowania ryby. Haczyki ze stali węglowej ostrzone są najnowszą japońską technologią.

Stalowy, okrągły typu FUTURA o niekonwencjonalnym kształcie, przeznaczony jest do połowu karpia na kulki proteinowe. Wytwarzany w trzech rozmiarach: nr 4, 6, 8 dopasowanych do średnicy kulek proteinowych. Cechą znamienną FUTURY jest krótki, wygarbiony trzonek, grot odchylony. Całość w kolorze czarnym.

Niemiecka firma CORMORAN, również produkująca haczyki ze stali węglowej, chemicznie ostrzone zaleca stosować do połowu karpi na kulki proteinowe, zupełnie inne wzory. Oznaczono je numerem 9107 S w wielkościach 1/0, 1, 2, 4, 6 i 8. Charakteryzują się trzonkiem prostym krótkim, grotem prostym i zamiast łopatki— uszko.

Wzór 9108 S również z uszkiem występuje w pięciu wielkościach: 1, 2, 4, 6, 8. Kolor czarny z trzonkiem normalnym.

Okrągle z trzonkiem trzykrotnie dłuższym niż popularne mustady, przeznaczone są do połowu basów. Używane są również do połowów morskich z brzegu,— zwane bywają haczykami flądrowymi. Produkowane są w 3 rozmiarach: 1/0, 2, 6. Cechy: bardzo długi trzonek, grot odchylony, kolor niebieski.

Firma Cormoran jest zdania, że powinne być haczyki **na każdą rybę**, dlatego wypuściła „kolekcję" wzorów uniwersalnych. Oznaczone są: 9000B, 9003G, 9003N, 9005B, 9007B i 9008G. Litera po symbolu oznacza: B — brązowe, G — gold (złote), N— niklowane.

Mało popularnym wzorem jest zestaw haczyków o wielkościach od 1 do 20 (numeracja parzysta). To model bezzadziorowy, grot prosty, trzonek normalny z łopatką. Przeznaczony głównie do łowienia szybkiego. Długi hol umożliwia zajście ryby z haczyka bezzadziorowego.

Nowością są tzw. haczyki sandaczowe niklowane—9505N. Wykonane z bardzo cienkiego drutu węglowego, grot prosty, bez zadzioru. trzonek normalny z uszkiem. Argumentacja producenta: *Sandacza należy zacinać z opóźnieniem w momencie, gdy przynęta naturalna znajdzie się głęboko w przełyku. Wówczas nie istnieje możliwość wyplucia przynęty przez rybę. Moment wyjmowanie haczyka z ciała ryby zadaje jej mniejszy ból.*

Dla wędkarzy zaliczających się do klasy sportowej Cormoran, Gamakatsu Mustad produkują specjalne haczyki w kolorze czerwonym. Drut cienki, grot prosty; rozmiary— najmniejszy 24, następnie do 14 numery parzyste, 12 i 10. Wadą tego modelu produkowanego przez Gamakatsu jest zanikanie barwy czerwonej i pękanie na kolanku w trakcie holu ryby średniej.

Na zakończenie przeglądu haczyków o haku—igle. Jest to połączenie dwuramiennej kotwiczki z igłą. Służy do uzbrajania martwej rybki metodą denną i spiningową. Wzór jest produkowany w sześciu rozmarach, od 4/0 do 6.

Decydując się na kupno haczyka należy pamiętać, by wielkość dobierać do rozmiaru przynęty. Ponad 60 wzorów, 18 odmian , z tego należy wybrać swój numer. Numeracja: haczyk nr 24 jest najmniejszym, można na niego założyć larwę komara. Czy można rosówkę? Malejąca numeracja to wzrost wielkości haczyka.

ANTONI REMIESZ

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień

3 - 9 czerwca 1994

Pł	S	N	Pn	W	Ś	C

-Zdecydowane biory

-Chimeryczne biory

-Sporadyczne biory

W tym tygodniu pod ochroną m. in.: brzana, certa.



Horoskop galijski Druidów

GRAB

dla urodzonych między 4-13 czerwcai 2-11 grudnia

Urodziwe drzewo, ale bez szczególnego wdzięku. Za młodu bywa często zbyt piękne, z czasem, z biegiem lat ten wdzięk traci. Człowiek podobny do grabu traktuje wszystko z nieco pobłażliwym dystansem. To typ estety. Jego uwagę, bardziej niż treść, pochłania forma. W życiu prywatnym interesuje go przede wszystkim własna doskonałość.

Ma silnie zaznaczone upodobanie do dyscypliny i posłuszeństwa. Lubi wyróżnienia, marzą mu się odznaczenia i zaszczyty, tęskni za podziwem ze strony innych.

Najbardziej odpowiada mu podporządkowanie sprawdzonym regułom i dlatego nieczęsto podejmuje inicjatywę, przy decyzjach towarzyszy mu zwykle lęk przed pomyłką.

Ma za to poczucie obowiązku, poczucie prawości.

Nie lubi odstępstw od przyjętych zasad, niechętnie schodzi z tej prostej drogi, już przetartej i sprawdzonej. Do nowych pomysłów odnosi się z rezerwą, ale jest także wrogiem postawy: „wszystko jedno".

W miłości cechuje go duża uczciwość. Uczucie traktuje jako sprawę poważną, jest wdzięcznym i miłym partnerem. Ale jeśli życie każe mu wybierać między miłością a obowiązkiem, na pewno wybierze to drugie.

Cechy charakterystyczne: inteligencja, intuicja, fantazja, zmysł syntezy, zamiłowanie artystyczne, szczególnie do sztuk plastycznych.

Pod tym znakiem urodzili się: Corneille, Musset, Jan Kochanowski, Tomasz Mann, Paul Gauguin, Curzio Malaparte i Ryszard Strauss. ■

HOROSKOP EMOCJONALNY

4 — 9 VI 1994

BLIŹNIĘTA 22 V-21 VI



Możesz sobie pozwolić na mały wyjazd, zasłużyłeś w pełni na odpoczynek. Znowu jakieś większe wydatki i to chyba z gatunku tych, których nie da się uniknąć. Za kilka bądź kilkanaście dni poznasz kogoś, kto odegra ważną rolę w twojej przyszłości.

RAK 22 VI-22 VII



Obiektywnie potraktujesz zainteresowania bliskich osób. Chociaż będzie to dla ciebie duże zaskoczenie. W sprawach uczuć lepiej nie zdawaj się na intuicję, możesz przeżyć burzliwe dni, a nawet tygodnie. Denerwujące chwile w interesach, wszystko dobrze wypadnie.

LEW 23 VII-22 VIII



Możesz mieć szansę robić zupełnie coś innego, niż dotychczas. Długie wahanie zupełnie nie jest wyjściem, zdecyduj się. Nie pozwól, by inni wyręczali cię w pracy, taka sytuacja szybko odwróci się na twoją niekorzyść. Okaż więcej troski bliskim osobom. Życzliwi znajomi pomogą uporać się z niedobrym samopoczuciem. Unikaj zbyt ostrych potraw.

PANNA 23 VIII-22 IX



Z najmniej spodziewanej strony mogą nadejść kłopoty. Przygotuj się na walkę z bezmyślnością. Dobry los sprzyja twoim poczynaniom, powinieneś spełnić wszystkie swoje plany. Zwróć uwagę na dziecko, ma czym się pochwalić. Koniec problemów finansowych już blisko. Zapowiadana wizyta przyjaciół najprawdopodobniej udana. Dużo życzliwości i wiele miłego zainteresowania ze strony Wodnika.

WAGA 23 IX-22 X



Wyrwiesz się z kręgu wciąż tych samych znajomych. Zamieszanie, spowodowane czyjąś nielojalnością znacznie ci wszystko ułatwi. Niespodziewanie możesz dostać dużo pieniędzy. Weekend zapowiada się zupełnie niezwykle, dasz się wciągnąć w szalone zabawy. Zobaczysz dawno nie widzianych przyjaciół.

SKORPION 23 X-22 XI



Przed tobą dni spędzone bardziej w domu, niż na towarzyskich spotkaniach. Postaraj się nie stracić kontaktu z Panną, wkrótce może służyć pomocą. Piątek będzie idealnym dniem na rozmowę z kimś spod znaku Koziorożca. Postaraj się szczerze z nim porozmawiać, coś sobie wymyślił.

STRZELEC 23 XI-21 XII



W domu całkiem przyjemnie, co prawda nie tak wspaniale, jak się zapowiadało, ale nie najgorzej. Spotkanie w przyjacielskim, kameralnym gronie pozwoli na przedyskutowanie i przemyślenie istotnych dla ciebie spraw. W nadchodzącym tygodniu powinna dojść do skutku bardzo sympatyczna wycieczka. Nie bój się drobnej sprzeczki. Bardzo przyzwoite finanse.

KOZIOROŻEC 22 XII-20 I



Nie musisz się obawiać, w pracy nie narobisz zaległości. Życzliwa Ryba pomoże ci w dosyć trudnym zadaniu. Szczęśliwa pora w miłości. Rozmowy o bardzo poważnych sprawach. Koniec tygodnia — idealny czas na zakupy i ciekawe spotkania. Najbliższe tygodnie raczej nie będą męczące. Nie zapominaj o ważnych imieninach.

WODNIK 21 I-20 II

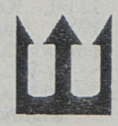

Przydadzą się umiejętności i to te od dawna nie wykorzystywane. Rodzina będzie ci wdzięczna, staniesz się dla nich prawdziwym oparciem. Poważnie zajmiesz się sprawami zawodowymi, najprawdopodobniej najbardziej męczącym będzie środek tygodnia. Efekty odczujesz po kilku dniach. Zrozumienie znajdziesz tylko u małżonka. Wygrasz wszystko, co masz do wygrania. Uwaga! Kuchnia wymaga życzliwego spojrzenia.

RYBY 21 II-20 III



Nie daj się wykorzystywać, przy najbliższym spotkaniu twardo postaw na swoim. Twój nowy pomysł jest nie tylko dobry, ale i wart realizacji. Nareszcie przełom w kontaktach z rodziną. W czasie weekendu bardzo miłe spotkanie.

BARAN 21 III-20 IV



Załatwisz sprawę, o której sfinalizowanie zabiegałeś. Więcej spokoju w pracy, może nawet znacząca podwyżka. Małe przykrości towarzyskie, na pewno nie z twojej winy. Niestety, możliwy brak gotówki, jeżeli już, to tylko chwilowy. Owocne spotkanie z twoim przyjacielem-Rakiem.

BYK 21 IV-21 V



Tydzień zapowiada się dość niezwykle. Humor będziesz mieć wyśmienity i nawet jakiś złośliwiec nie zdoła go popsuć. Zamieszanie w pracy pozytywnie wpłynie na twoje obowiązki. Możesz zacząć przeżywać wiosenne fascynacje, tylko spokojnie! ■

DNI SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

UWAGA!

W ostatnich dniach nie widziano w Białce krokodyla. Może przeniósł się do Dolistówki?

W pewien majowy weekend białostockie ulice i parki zatańczyły barwnymi korowodami ulicznych teatrów i rozentuzjazmowanej publiczności. nasi obserwatorzy byli wszędzie, a co widzieli i słyszeli nie raz jeszcze wykorzystają. Prawdziwa sztuka bowiem nie umiera, nie prawdziwa — nie jest sztuką. Najbardziej podobał nam się Teatr Ósmego Dnia, „Moskwa-Pietuszki" i Marcin Świetlicki. Wywiad z nim a raczej z jego reprezentantem prasowym na Polskę Północno-Wschodnią, zamieścimy niebawem. Nie wystąpiła Grupa Bardzo Nam Miło, na którą nikt nie liczył, ale mógł się przyjemnie rozczarować. Niektórzy mówią, że zaprezentowana sztuka była współczesna parę lat temu, teraz jest jedynie odgrzewaniem starych pomysłów. Wystarczy jednak zwrócić uwagę na różnorodność realizacji, nawet w ramach zbliżonych konwencji, by stwierdzieć, że poszukiwania trwają i są coraz ciekawe. Szczegóły wkrótce.

(ar)

Na początek wierszyk dwunastoletniego Przemka Z. napisyna w trakcie Dni Sztuki Współczesnej na białostockich Plantach.

Lato

Najbardziej ze wszystkich pór roku
Lubię lato w Białymstoku,
Bo wtedy w parku przy stawie,
Nawet po długiej zabawie
Można zwiedzić cały świat,
Gdy się ma dwanaście lat.
Trzeba podrapać się w głowę,
Kupić lody owocowe,
Spojrzeć w niebo, gdzie samolot
Zatacza nad miastem koło
I pomyśleć, że przez chwilkę
Także ty będziesz motylkiem
I wylecisz z klatki w zoo.

odjazdowa TRZYNASTKA



kurakas

foto IZA WYSOCKI

Boliwia Kurakas Peru - Amazonia, tortilla (flat ubi vult) itp. Grają jak widać, wyglądają jak słychać. Poznasz ich, jak wyłączysz swój radioodbiornik. Lubią lasy cieniste i wody przejrzyste, cienie o zmroku i światło w dzień (pochmurny). Nie lubią rozmawiać po polsku, pić zimnego barszczu, mądrzyć się do mikrofonu i uczesniczyć w dniach kultury jakiejkolwiek. Nad głowami lata im kaczka i powiewa.

Echa tragedii

Nazywam się WOJCIECH MARIA KORONKIEWICZ i to ja jestem autorem prasowej wzmianki o tym, jakoby to hipisi-wegetarianie zjedli dziecko w parku. Wszystkich czytelników, którzy nie odczytali mego żartu i odczuli przykrość serdecznie przepraszam. nie to było moją intencją. Jednocześnie chciałbym prosić redaktora Zbigniewa Suszczyńskiego, aby za moje błędy nie wystawiał opinii moim kolegom. Sformułowania zawarte w artykule „Humor w krótkich spodenkach" („Kurier Poranny" z 27.05) uważam za zbyt nieprezyzyjne i nietrafione.

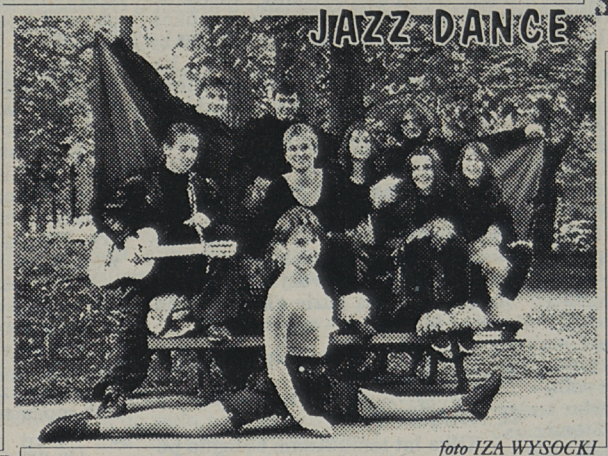

foto IZA WYSOCKI

To są nietoperze, które można spotkać niekoniecznie późną porą na Plantach. Nie biją, nie gorszą (przyzwyczajonych), chętnie pozują do zdjęć. Lubią dzieci.

„Odjazdowa Trzynastka" z 3.06.94 r. Przeznaczona jest tylko dla ludzi z poczuciem humoru (specyficznym).

PIESKI SZCZEKAJĄ

najgłośniej salonowe, bowiem są przemądrzałe i chętnie udają obiektywizm. Poza tym niechętnie tłuką filiżanki. Bo ciężko jest wskoczyć na stół...

...a "13" odjeżdża dalej...



foto Jarosław Hnidziejko

■ *Korespondencja własna z Nottingham*

Krwawa sobota w Sherwood

W ubiegłą sobotę w lasach Sherwood, zwanych przez plebs Puszczą Knyszyńską działy się rzeczy dziwne. Robin Hood, który ożył, postanowił dobrać się do skóry szeryfowi z Nottingham, który też ożył. W zmasowanej akcji naparzania kogo się da, brali ponadto udział siepacze króla Jana Bez Ziemi oraz hrabiego de Bellem. Pomiędzy nimi wszystkimi pętali się wieśniacy, złodzieje, mnisi, leśnicy i kupa innego tałatajstwa (w tym dziennikarze).

Najczęściej odwiedzana była karczma, w której jak opętany wydzierał się na całe odludzie pijany bard. Ponieważ tałatajstwo oraz siepacze byli skąpi, karczmarz przed końcem walki zamknął swój kramik i przeniósł się do Nottingham. Była to tzw. migracja ludności wiejskiej do miast.

W międzyczasie często nagabywana była powabna Rusałka. Ponieważ jednak otaczała ją czarodziejska aura, której przekroczenie oznaczało samobójstwo, nawet żołnierze szeryfa nie śmieli nagabywać jej mocniej. Obeszło się bez nieprzyzwoitych propozycji również w stosunku do zakonnic z klasztoru. Nawet Mistrzowie Gry, którzy pałętali się po lasach nie wiedząc, o co w grze chodzi, tylko wzdychali do Pięknych Nieznajomych.

Prawdopodobnie wszyscy byliby zapuścili w puszczy korzenie, gdyby nie zdecydowana postawa kilku Zombie's. Wymordowały one całą drużynę księcia, a następnie poszły na piwo. Uniknęły tym samym ataku ze strony bandy Robin Hooda. Zaś ten ostatni był tym bardziej niepocieszony, że zanim dotarł do karczmy, ta zniknęła.

Wszystko skończyło się jednak dobrze, bo wszyscy się spotkali i wymordowali. W ferworze walki zginęło również paru wieśniaków, wędrowców, dziewica oraz staruszka zbierająca jagody. Prasa przeżyła, Policja nie interweniowała.

Korespondował: Micha

TOP TEN

***** TEN NIE TEN? *****



KRÓL ZAWSZE BIJE DAMĘ...

...chyba, że dama też jest odjazdowa, ale nie każda odjazdowa to TRZYNASTKA. A i nie każdy bijący jest królem...

jak widać odjazd nie jest taką prostą sprawą

Redagują:
Jarosław Hnidziejko
Artur Jan Szczęsny

Można przeskakiwać dziesięciometrowe mury, rozmawiać z Rusałką, być wampirem, Królewną Śnieżką albo... pralką automatyczną. To wszystko jest proste. Wystarczy mieć odpowiednio dużą dozę wyobraźni i grać w gry fabularne.

ROBIN HOOD

SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

— Dobrze bywać w karczmie. Tam można zdobyć najwięcej informacji. Choćby od ślepego barda. Tam też działa paser, skupujący skradzione przedmioty. Warto pójść też do klasztoru. W Nottingham z kolei będzie Szeryf, któremu wciąż wydaje się, że Robin Hood chce go zabić i dlatego na pewno będzie prowadził masowy werbunek — tłumaczy Adam Matusewicz, Mistrz Gry.

Płaszcze, habity i miecze

Tegoroczna impreza organizowana w Supraślu przez Podlaskie Towarzystwo Przyjaciół Fantastyki odbyła się pod znakiem Robin Hooda. Miłośnicy fantastyki postanowili walczyć z demonami, odnajdywać czarodziejskie przedmioty, organizować zasadzki, zabierać bogatym i dawać biednym.

„Przybywajcie piękne damy, możni panowie, rycerze oraz wszyscy poddani Króla Ryszarda. W lasach Sherwoodzkich (przez prostaczków zwanych Puszczą Knyszyńską) na zamku w Nottingham (miejscowa nazwa Supraśl) odbędzie się Turniej wstępem do pojedynku z Przeznaczeniem będący. Zmierzycie się ze złymi mocami, rycerzami, rzezimieszkami oraz ludźmi najznakomitszego z banitów — Robin Hooda, a może nawet sami będziecie mieli okazję wcielić się w postać jednego z nich" — brzmi fragment listu informacyjnego, zapraszającego na „Kontur '94".

Warunkiem dopuszczenia do gry jest posiadanie stroju z epoki Robin Hooda. Niektórzy mają ich nawet kilka „modeli" Adam szył specjalnie na imprezę skórzaną tunikę, kaptur i pas. Magda Szlęzak, jedna z organizatorek tegorocznego „Konturu", a na co dzień nauczycielka matematyki w Zespole Szkół Zawodowych w Białymstoku, stworzyła dla siebie stroje średniowiecznej damy i wieśniaczki. Wampiry wymalowały twarze.

— To całkiem normalne. Fanatycy gier szyją sobie płaszcze, habity, robią miecze, a nawet kolczugi. Czytają wcześniej wszystko o technice robienia luków, wykuwaniu broni i pancerzy. **Doskonale znają też historię. Dziewczyny nagle zaczynają interesować się zielarstwem i szyją sobie stroje czarownic** — mówią Magda i Adam.

Wszyscy przybyli na imprezę (w liczbie około 60 osób) zostali podzieleni na cztery konkurujące ze sobą drużyny: Robin Hooda, Szeryfa z Nottingham, króla Jana Bez Ziemi oraz złego hrabiego de Bellem. Każda drużyna ma swój cel. Hrabia ma wezwać złego Demona. Ludzie szlachetnego bandyty muszą mu w tym przeszkodzić. Załoga Jana Bez Ziemi powinna odnaleźć przedmioty należące kiedyś do Św. Jerzego, czyli miecz i tarczę. Natomiast o czyn rach i demonach nic nie wiedzą ludzie Szeryfa. Ich celem jest złapanie Robin Hooda i utrzymanie w posłuszeństwie poddanych w hrabstwie Nottigham. Wszystkie drużyny mogą też znaleźć skarb. Jednak skrzynia, w której się on znajduje, jest przeklęta. Wcześniej więc należy poznać czary, umożliwiające otwarcie szkatuły.

Cała akcja rozgrywa się w lesie koło ośrodka wypoczynkowego MSW w Supraślu. Załogi mogą wyrzynać się nawzajem albo wspierać w osiągnięciu zamierzonego celu.

Walka nie jest skomplikowana ani brutalna. Wojownicy, czyli żołnierze i ich przywódcy dostają dwie kokardki. Jedną — osoby, które z założenia powinny być miłe i spokojne, czyli mnisi, wieśniacy itp. Aby kogoś zabić, trzeba zerwać mu kokardkę z ramienia. Kiedyś umieszczano ją na piersiach, ale kiedy trzeba było zerwać ją dziewczynie, różnie się to kończyło.

— Pierwszą naszą grę w terenie robiliśmy 5 lat temu. Mamy zatem już trochę doświadczenia. W tym roku postanowiliśmy zrobić coś nowego. Postawiliśmy na dowolność postępowania wszystkich druzyn. Ludzie robią co chcą, idą gdzie chcą i rozmawiają z kim chcą — mówi Adam.

Wczuwanie się w złodzieja

Kilka lat temu Adam i Magda postanowili przenieść role playing games, czyli gry fabularne, w teren. Tegoroczna zabawa w Robin Hooda jest właśnie gra fabularną.

Gry powstały w Anglii. Pierwszą była „Dungeons And Dragons" („Lochy i Smoki"), którą wydano w 1975 r. Okazowe egzemplarze przybyły do Polski na początku lat 80. Ci, którzy chcieli w nie grać, musieli je tłumaczyć z angielskiego.

W gry fabularne najlepiej gra się w 5-6- osobowych zespołach. Każdy obiera sobie postać, którą będzie odgrywał w wyobraźni. Bo w grach fabularnych nie jest się sobą. Można być złodziejem, królem Arturem, Sherlockiem Holmesem, robotem, a nawet pralką automatyczną. Gracze walczą ze sobą w świecie po wybuchu nuklearnym, szukają magicznych przedmiotów, odkrywają tajemnicze przejścia albo stają się wampirami. O tym wszystkim informują pozostałych graczy. Trzeba to wszystko sobie wyobrazić i jednocześnie brać w tym udział.

Często nie ma żadnej planszy, a gracze siedzący przy stole mają tylko kartki, na których narysowanych jest mnóstwo tabelek. Tabelki oznaczają np. siłę, zręczność, wytrzymałość, inteligencję i szereg innych cech poszczególnej postaci. Każda właściwość ulega zmianom podczas gry. Np. wytrzymałość spada, kiedy wojownik przegra walkę ze smokiem. Wzrasta, gdy uda się zdobyć czarodziejski eliksir.

Grę prowadzi mistrz gry, który wszystko nadzoruje. Jednocześnie w wyobraźni wciela się on w wiele mniej znaczących postaci, które jednak mogą mieć wpływ na działania graczy.

Do gry są potrzebne wielościenne kostki, za pomocą których rozlicza się np. skuteczność walki ze smokiem. Sama gra może trwać nawet kilkanaście godzin, jeżeli mistrz ma dużo sił, a gracze odpowiednio dużą dozę fantazji.

Fantastyczny biznes

— To jest pasja, która zajmuje dużo czasu i jest niestety kosztowna. Trzeba kupować nowe systemy, specjalne kości. Są też figurki do grania. Do niedawna trzeba było wyjeżdżać do Berlina, żeby móc to kupić — mówi Magda.

Na Zachodzie na bazie gier powstał biznes handlujący różnymi akcesoriami związanymi z grami fabularnymi. Wydawnictwa, oprócz kości, figurek, farb do ich malowania, wydają też albumy zawierające grafiki i obrazy, przedstawiające sceny z gier. Wydawane są kalendarze, koszulki i inne gadgety. Doskonały zarobek stanowią też książki fantasy i science fiction. Bardzo wiele z nich powstało na podstawie przygód, jakie mieli gracze role playing. Przykładem tego jest 27-tomowy cykl „Dragon's Land" („Smocza Kraina").

Teraz gramy

Na zjazdach miłośników gier w Anglii pojawiają się tysiące osób w koszulkach z grafiką, w hełmach, z mieczami. I wszyscy mówią o grach. W Polsce, kiedy czterech graczy role playing mówiących o demonach, krwi, zabijaniu, czarownicach, jedzie w ośmioosobowym przedziale w pociągu, nikt się nie dosiada. Fanatyków gier fabularnych jest jednak w kraju coraz więcej. Powstało już dla nich pierwsze pismo — „Magia i Miecz". W Polsce zainteresowanie grami jest jeszcze na razie spontaniczne. Nikogo nie interesuje tworzenie klubowych struktur, wybieranie prezesów i rozmawianie o grach. Najważniejsze jest teraz samo granie. Z uczniami szkół podstawowych potrafią grać czterdziestolatkowie. Bo gry uczą partnerstwa. Wykształcenie też nie gra żadnej roli, najważniejsza jest wyobraźnia. Chociaż ludzie bardzo różnie reagują w trakcie gier. Bywają kłótnie, trzaskanie drzwiami, płacz. Zwłaszcza, kiedy ginie postać prowadzona przez gracza przez dwa lata.



W SUPRAŚLU



— To wszystko jest ubarwieniem, w której wędrowcy rzeczywistości, czymś na dokładnie się piwa (prawdziwego), Mamy swoje życie, ale mamy też wrzasków barda, zdobyć robinę czegoś kolorowego, fantcję albo rycerza — najemnnego, czego nie znalazłoby się w po kilku godzinach. Żaden malnym świecie. I to nieprawdni zaklęcie nie działają bomy uciekamy od rzeczywistości, a chmary komarów.

rozwijają wyobraźnię, inteligenclasztorze Św. Cecylii można ludziom zakompleksionym pomaleczyć. Jeżeli ktoś traci jedw przezwyciężeniu kompleksów., może dotrzeć tam i uzyskać **ją się oni śmielsi, wiedzą jak** iedni — za darmo, bogaci — **brnąć z wielu dziwnych sytuacji.** kilkugodzinnej gonitwie po **oni już je przeżyli. Właśnie w gr**adna z druzyn nie osiąga zamówią Magda i „Dziki" z Gdańs**anego wcześniej celu. Ekipa**

Czerwony Kapturek w Akademii Kosmicz

Zanim powstał pomysł przenienia Puszczy Knyszyńskiej w Sherwood było jeszcze kilka larnych gier terenowych. Pierwsza była gra fantasy, którą stwo Adam. Trzeba było odnaleźć w nie talizman i odczarować krain

— Podczas tej gry był fajny ment. „Dziki", który był ubran skóry i pomalowany w czarne wyskoczył na szosę, przebiega przez las. Wywijał toporem i krzy „Zabić smoka! Zabić smoka!". owcza samochodu, który jechał p szosie dał wtedy po poboczu straszego dyła — śmieje się Adam.

Potem była gra science fic „Space Opera" („Opera Kosmna"). Ośrodek wypoczynkowy w praślu był Akademią Kosmiczn stary zmurszały pień — statk kosmicznym. Trzecią grą było szukiwanie Świętego Graala". chczas gracze chodzili drużyn od punktu do punktu i zbierali formacje. Tym razem pozostawi im dowolność w poruszaniu się terenie, wprowadzono walki na ę nięte gąbką miecze i szereg in przepisów. Podczas kolejnej im zy gracze zdawali maturę w „L um Bajkowym". Ludzie zamien się w Czerwone Kapturki, król czów, Sierotki Marysie. Rok t trzeba było walczyć z wampira odczarować wioskę. Udało się.

— Na początku nikt nie wiedz czym się to je. Ludzie nie mieli gotowanych strojów i udawali noksięzników, rycerzy. W tym jest inaczej. Chodzą tutaj jacyś jownicy, mają powykuwane mie sztylety. Strach koło nich przejś — mówi Adam.

Wielka gra wyobraźni

Tegoroczna walka w lasach S wood okazuje się skomplikowa Ciężko jest rozmawiać z kapry Rusałką, która za udzielenie in macji żąda błękitnej róży.

PĘTLA

MARIA KACZYŃSKA

Był kwietniowy poranek, kiedy 58-letni Eugeniusz G. przebudził się z ciężkiego snu. Wyciągnął rękę i odruchowo pomacał miejsce obok siebie w brudnej, skotłowanej pościeli, gdzie zwykle spał jego 13-letni syn Mariusz. Poduszka była pusta. Eugeniusz G. wygrzebał się z łóżka i sięgnął po opartą o ścianę protezę prawej nogi. Przypiął ją i pokuśtykał na podwórze. Zajrzał do stodoły, żeby sprawdzić, czy przypadkiem poprzedniego wieczoru Mariusz nie przysnął na sianie podczas zabawy z kotami. Stodoła była pusta. Pchnął drzwi obory. Mariusz wisiał na postronku, służącym do odprowadzania krowy na pastwisko. Koniec sznura umocowany był do rury od dojarki. Ciało chłopca wisiało bezwładnie, nogi dotykały podłogi. Obok leżała przewrócona bańka po mleku.

Piękna i kuternoga

Gdy w 1971 roku Janina W., wówczas niespełna 20-letnia, świeżo po maturze, brała ślub ze starszym o 15 lat Eugeniuszem G., jej rodzice przeżywali tragedię.

— Rwałem włosy z głowy — stęka 78-letni ojciec Janiny. **— Jasia była ładna i zdolna. Myślałem, że skończy studia, wyjdzie na ludzi. Zjawił się ten dziad kuternoga i namieszał jej w głowie.**

Eugeniusz G. był wówczas 35-letnim rozwodnikiem. Pierwsza żona rzuciła go po 12 latach małżeństwa, zabierając trójkę dzieci. Choć z widocznym kalectwem (miał amputowaną nogę do kolana, używał od dzieciństwa protezy), uchodził za bardzo przystojnego.

— Mówiła, że go strasznie kocha — Ika rozdzierająco matka Janiny, prawie 80-letnia staruszka, przykuta do łóżka przez potworną chorobę.

„Młodzi", choć mieszkali w Zambrowie, wzięli cywilny ślub w Piątnicy, a następnie wyjechali do Mrągowa.

„Dowody miłości"

— Tylko przez dwa lata było dobrze między nami — zwierza się Janina G. **— Potem zaczął mnie prześladować zazdrością.**

Każdy mężczyzna, który pojawił się obok żony, był dla Eugeniusza zagrożeniem. Zadręczał ją podejrzeniami, kontrolował ściśle wyjścia i powroty do domu. Ciągle domagał się „dowodów miłości". W efekcie na świat przyszło siedmioro dzieci. Tylko niektóre z nich Eugeniusz uważał za swoje.

Po 9 latach tej męki Janina namówiła męża, żeby zmienili miejsce zamieszkania.

— Sądziłam, że nowe otoczenie wpłynie na niego uspokajająco — twierdzi.

Kupili 4,5 ha ziemi z zabudowaniami pod Zambrowem. Zbudowali niewielką szklarnię i przy pomocy starszych dzieci zaczęli parać się ogrodnictwem. Nowalijki sprzedawali na okolicznych targach.

Atmosfera w rodzinie nie poprawiła się. O chorobliwej zazdrości Eugeniusza szybko rozeszły się plotki po całej okolicy.

— Ludzie celowo podjudzali go, informując np., że widzieli mnie z tym albo tamtym — mówi Janina. **— On szalał. Bił mnie, zakazywał wychodzić z domu. Awanturował się nawet przy obcych, gdy np. któryś z klientów dłużej zatrzymał się koło naszego straganu.**

Wojna domowa

Gdy w 1988 roku Janina wystąpiła do sądu o rozwód, w ich domu panowało istne pandemonium.

Eugeniusz oszalał zupełnie w momencie, gdy żona odmówiła współżycia małżeńskiego (wyprowadziła się do innego pokoju, w nocy zamykała się na klucz).

— Zaraził mnie chorobą weneryczną. Choć mnie podejrzewał ciągle o zdradę, sam zadawał się z kim popadło — zdradza drastyczne motywy tej decyzji Janina G.

Awantury i bijatyki między małżonkami nie pozostawały bez wpływu na dzieci. Wokół Janiny skupiła się trójka starszych, za Eugeniuszem opowiedziały się młodsze dzieci — Aneta, Ela i Mariusz. Najmłodszą, Agnieszkę, wychowywali dziadkowie.

W zambrowskiej policji i prokuraturze o rodzinie G. w ogóle nie chcą rozmawiać. Wzajemne częste skargi małżonków na siebie oraz Eugeniusza na najstarszego syna Arka spowodowały, że prokuratorzy i policjanci zupełnie zobojętnieli na tragiczny aspekt tego zagadnienia.

Tymczasem podział rodziny na dwa „obozy" utrwalił się.

— Kiedyś wracam ze wsi, a moje dzieci mówią, że Arek połukł im rower młotkiem — opowiada Eugeniusz G. **— Wpadam na podwórze, a on do mnie z tym młotkiem. Rozciął mi łuk brwiowy. Wspólnie z młodszymi obezwładniłem go i rozkrzyżowałem na ziemi. Aneta i Mariusz trzymali go za ręce, a ja podsunąłem zakrwawioną głowę do jego ust: „Masz, pij ojcowską krew!"** — krzyczałem.

— Zepchnął mnie ze schodów — skarży na Arka 18-letnia Aneta, pokazując grube blizny w okolicach nadgarstka. **— Leżałam w szpitalu, miałam operację.**

— Kazał przezywać mamę. Mówił nam, że nie jest jego żoną, tylko konkubiną — wypowiada gładko trudne słowo 14-letnia Elżbieta.

— Jak mama szła przez podwórze, zaczajaliśmy się w malinach i przezywaliśmy ją — relacjonuje Aneta.

Do bójek między rodzeństwem dochodziło bez przerwy na podwórzu, w sieni i korytarzu. Ojciec z młodszą trójką izolował się w jednym pokoju, matka ze „swoimi" w drugim. Na noc barykadowano drzwi.

Przegrupowanie sił

Pierwsza opuściła „obóz" ojca i przeszła na stronę matki Elżbieta.

— Zawsze uważał Elkę za szpiega — mówi Aneta. **— Zwracał nam uwagę, że Ela oszukuje. Np. mówiła mu, że nie jest głodna, bo właśnie jadła, ale jego zdaniem chleba i kiełbasy nie ubyło. Jadła, ale u matki. Po kryjomu wymykała się do niej, a on się za to wściekał.**

— Ucieklam do mamy, bo złapał mnie za gardło i chciał zadusić. Wystraszyłam się — potwierdza Elżbieta.

— Jak Ela przyszła do mnie, przez trzy dni siedziała ze strachu zamknięta w pokoju, bała się wyjść na podwórze — opowiada Janina G. **— Oni szukali jej na podwórzu, zaglądali w okna. Nie pozwoliłam, żeby znów dostał ją w swoje ręce.**

W roku 1991, na rok przed uzyskaniem rozwodu, Janina zabrała „swoje" dzieci i wyprowadziła się do brata w odległej wsi.

— Chciałam ratować dzieci, zdawałam sobie sprawę, że ta sytuacja je deprawuje — uzasadnia ten krok.

Z ojcem zostali Aneta i Mariusz. W kilka miesięcy później Aneta zniknęła z domu. Ojciec zawiadomił policję.

— Uciekłam ze strachu przed nim — mówi Aneta. **— Był straszny. Zmuszał nas do pracy, ciągle wpadał we wściekłość i bił czym popadnie. Karmił tylko kiełbasą.**

Włóczyła się po koleżankach. Przez trzy dni koczowała na dworcu w Białymstoku. Gdy zainteresował się nią policjant, wróciła do Zambrowa na gapę autobusem. Na ulicy, gdy szła słaniając się z głodu, zauważył ją Mariusz, złapał ją za rękę i trzymał mocno. **— Aneta się znalazła!** — krzyknął do przechodzącego policjanta.

Na policji pani sierżant podjęła decyzję, że odwiezie ją do matki. Janina G. miała już orzeczenie rozwodowe, ograniczające władzę rodzicielską Eugeniusza; biegli psychiatrzy stwierdzili u niego „zespół paranoiczny na tle urojeń zdrady małżeńskiej".

Wierny do końca

Przez ostatnie dwa i pół roku Eugeniusz mieszkał jedynie z Mariuszem.

— Straciłam kontakt z tym dzieckiem, gdy miał 7 lat — mówi matka. **— Ojciec zawładnął nim całkowicie.**

Mariusz uciekał przed nią. Nie chciał od niej brać żadnych prezentów, słodyczy itp. Stronił także od rodzeństwa z „obozu" matki.

— Na podwórzu uciekał na bezpieczną odległość i krzyczał: „Inkukubina, inkukubina!" — szlocha Janina G.

— Ojciec wmówił nam, że Mariusz nie jest jego synem — opowiada Aneta. **— Kiedyś znalazł w garażu starą, uwalaną betonem czapkę. Zawołał Mariusza i powiedział: „To jest czapka twojego prawdziwego ojca".**

— Mariusz wziął tę czapkę, schował do torebki foliowej, przytulił do piersi i płakał — dodaje Janina G.

Zdaniem Eugeniusza, ojcem Mariusza był pewien ich wspólny znajomy, który pracował przy budowie szklarni w okresie, kiedy Mariusz przyszedł na świat.

— Człowiek ten obecnie nie żyje — wyjaśnia Aneta. **— Ojciec zabrał Mariusza na jego grób na cmentarzu w Zambrowie. Kazał Mariuszowi uklęknąć. Mariusz klęczał i płakał.**

Po odejściu żony Eugeniusz sam wziął się za uprawy szklarniowe.

— On tam dosłownie harował, a nie pracował — mówi o Mariuszu Aneta. **— Ojciec jest inwalidą. Musiał także jemu usługiwać.**

— Wiedzieliśmy, że pracował w szklarni — mówią o Mariuszu nauczycielki z SP nr 3 w Zambrowie. **— Gdy czasem nie pojawiał się w szkole, znaczyło to, że ojciec go zatrzymał, bo mieli pilną robotę.**



— Ja czasem się zbuntowałam, gdy robota była ponad moje siły — mówi Aneta. **— Mariusz nigdy. Przez rok prawie nie mieliśmy prądu, bo ojciec z matką kłócili się o to, kto ma zapłacić rachunek. Mariusz przy świecy konewką podlewał co wieczór całą szklarnię.**

Eugeniusz G. i Mariusz żyli w zupełnej izolacji. Gdy Janina z dziećmi opuściła wieś, sąsiedzi przestali się nimi interesować.

W pętli

— Był nieśmiały, spokojny — wspominają Mariusza nauczycielki z „trójki". **— Problemów z nauką nie miał, był raczej zdolny, choć zaniedbany.**

W ich relacji Eugeniusz G. bardzo interesował się losem syna. Przywoził go codziennie do szkoły „komarkiem", po lekcjach czekał na niego i zabierał do domu.

— Stukałam go w plecy, pytałam: „Co słychać, Mariusz, czy wszystko w porządku?" — opowiada pani pedagog. **— Zawsze odpowiadał: „W porządku".**

Na drzwiach pokoju nauczycielskiego w SP nr 3, gdzie pobierał naukę Mariusz, wisi tabliczka: „Uczniom wstęp wzbroniony".

— Na dwa tygodnie przed śmiercią zniknął ze szkoły — mówi wychowawczyni Mariusza, zapalając papierosa trzęsącymi się rękami. **— Myślałam, że to ojciec go zatrzymał. Ktoś nam jednak doniósł, że ojciec codziennie przywozi go pod szkołę, ale Mariusz po jego odjeździe uciekał.**

Eugeniusz G. odebrał od wychowawczyni wiadomość, że syn wagaruje, w momencie, gdy obaj wsiadali jak zwykle pod szkołą na „komarka".

Wrócili do domu w oddalonej o 3 km wsi i wzięli się za codzienne zajęcia.

— Mariusz pracował przy wypompowywaniu wody ze stawu — informują sąsiedzi. **— Ciągnął ciężki wąż, a stary jak** zwykle nim dyrygował.

— Wcale się nie zdenerwowałem wiadomością, że wagaruje — mówi Eugeniusz. **— Wiedziałem, że nauczycielki przepuszczą go do następnej klasy.**

Wieczorem Mariusz usmażył ojcu wątróbkę na kolację, a potem — jak zwykle — poszedł wydoić krowę.

☆☆☆

Prokuratura jako przyczynę zgonu 13-letniego Mariusza G. przyjęła samobójcze targnięcie się na życie przez powieszenie. Janina G. zaskarżyła tę decyzję do wyższej instancji, sugerując, że jej były mąż mógł pozbawić życia Mariusza, a następnie upozorować samobójstwo.

— Miał odruch chwytania w szale za gardło każdego, kto mu się nawinął — powiedziała.

— Ja zabiłem Mariusza? — płacze Eugeniusz G. **— Jedynego syna, jaki mi pozostał? Przecież gospodarkę przekazałem mu w testamencie, żeby go po mojej śmierci tamci nie szarpali.** ■

PRZEDSIĘBIORCO!
Przedstawiamy nową, atrakcyjną formę promocji Twojej firmy. Sponsorowanie konkursu "Gazety Współczesnej i Radia "Akadera" umożliwi pozyskanie nowego, młodego, dynamicznego klienta. HASŁO DNIA, to atrakcyjna i jednoczesna forma promocji Twojej firmy w radiu i prasie. Dodatkowo zapewniamy reklamę prasową o zasięgu regionalnym.
Tylko w miesiącach letnich (do końca sierpnia) proponujemy **superrabaty promocyjne - aż do 60 %.**
Pamiętaj, **już od 6 czerwca** możesz skorzystać z wyjątkowo atrakcyjnej formy reklamy.
Baw się razem z nami i swoimi potencjalnymi klientami!

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym bezbłędne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 139".

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

JOLKA (1)

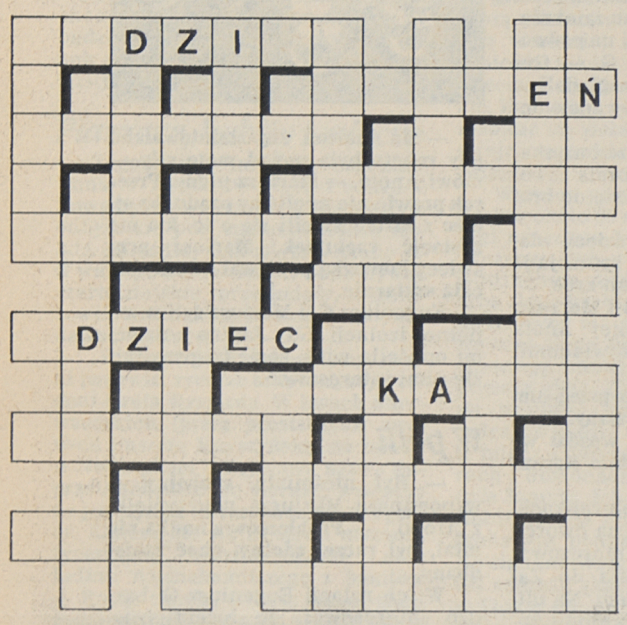

Kolejność określeń wyrazów przypadkowa.

x narada, sesja; x samosąd stosowany w westernach; x złota moneta bita dawniej w Indiach; x masarz; x ryba akwariowa; x żywy organizm, stworzenie; x solny lub siarkowy; x dawniej kojarzyła małżeństwa; x szeroka wstęga; x stolica walca; x leży pod sosną; x hodowca bydła w Mongolii; x draka, rozróba; x młotek bojowy używany w dawnej kawalerii; x wodny płaz ogoniasty, tryton; x przyprawa do ciast; x posąg; x zwieszająca się masa śniegu; x interes do załatwienia; x najlepszy kawałek mięsa baraniego; x dolna część kolumny, pomnika; x szczególna złośliwość; x atrybut Steffi Graf; x odtwarzała Marusię w serialu „Czterej pancerni i pies".

„RAYEN"

UKOŚNIK (2)

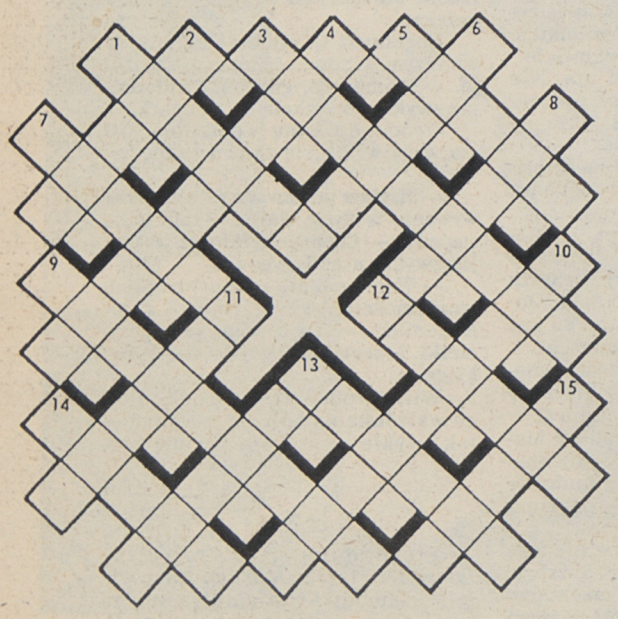

PRAWOSKOŚNIE: 1) podziemna część rośliny; 3) znany polski kobiecy zespół wokalny; 5) gapa. gamajda; 7) odgłos kopyt końskich; 9) darzenie kogoś miłością; 12) moment przełomu; 13) kamień szlachetny; 14) boczna część czoła.

LEWOSKOŚNIE: 2) impuls, pociąg; 4) budynek z celami; 6) może być piekielny lub polny; 8) wylatuje z lufy; 10) chowanie; 11) kłopot, zmartwienie, zgryzota; 13) rusztowanie dla skazańców; 15) narząd zawierający gruczoły mleczne.

„GENTO"

KUPON „GW" NR 139

KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 7) pogoda pod psem; 8) ryba akwariowa; 11) wymaga tamponady; 12) czarna polewka; 14) wypuszczenie do obiegu pieniędzy; 16) komponuje razem z kimś innym; 20) mąż córki; 21) kręci piruety; 23) ma jeszcze mleko pod nosem; 24) narodowa część samochodu (zalewa się); 26) ptak morski, który zagnieździł się w augustowskim lokalu; 27) jednostka długości; 29) inaczej azalia, ale nie rododendron; 35) przyodziewek kuchennego stołu; 36) niebiańskie imię żeńskie; 37) poszedł z torbami; 38) styl z czterech kwartałów i narządu wzroku; 39) płat blachy, papieru itp.

PIONOWO: 1) świńskie lokum; 2) Q P; 3) przytłaczające mnóstwo; 4) przyrząd do suszenia siana; 5) potrafi leżeć na sterczących gwoździach; 6) słuszna porcja; 8) czoło; 10) cenocyt po polsku; 13) biblioteka; 15) bezpieczne miejsce; 17) zbieg okoliczności; 18) strzelający trunek; 19) gra w hokeja na trawie; 22) przeciwnatarcie; 25) część szachownicy; 28) został chamowi po złotym rogu; 29) łagodzi wstrząsy pojazdu; 30) przybranie przypinane na piersiach do sukni lub męskiej koszuli; 31) muł na organ powonienia; 32) rządy Katarzyny II; 33) po niej do kłębka; 34) kapelusz lampy.

LESZEK

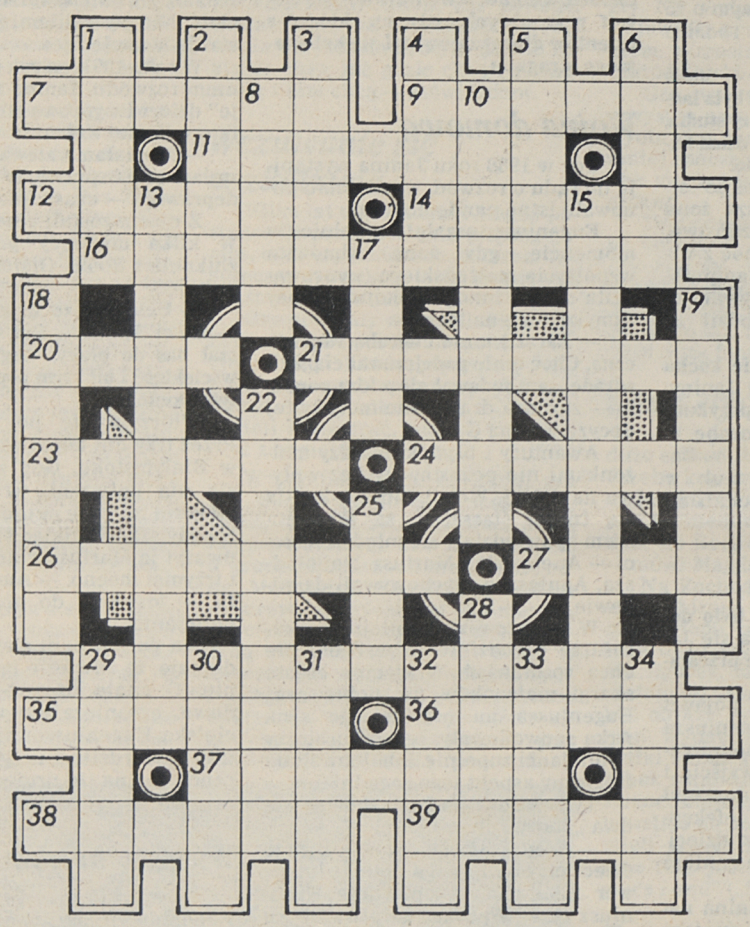

KWADRAT MAGICZNY (4)

1) nowotwór łagodny wyrastający z zarodkowych komórek śluzowych; 2) służy do oglądania ciał niebieskich; 3) drukarz krakowski pochodzący z Bawarii (? — 1536); 4) zapaleniec, gorliwiec; 5) mieszkanka jednej ze stolic europejskich; 6) dawne działo oblężnicze większego kalibru.

„HELLES"

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 137

1. Kastracja, hak, operat, armata, narada, skalar, trepak, kotara, Ran, Zin, otawa, anilana, lud, Dania, eratyk, pas, Ra, agat, marka, stanowisko, kontrolerka, Itaka, aparatura, samogon, serenada, Salamina, trap, Tatra, rada, Adyga, słonka, atak, akant, ama, Zan, Tot, rasa, jaskinia, sala, Arkonia, miał, ami, mat, pasmo, Mot, Halama, arkan, Iga, atar, Nisko, nok, karaka, Parana.

2. POZIOMO: szczep, komosa, kareta, rozkaz, szarak, krzepa, okazja. PIONOWO: zmowa, zboże, praca, kares, rózga, trasa, zmrok, rzecz, krasa.

3. POZIOMO: przedszkole, hiszpanka, dynamit, mosiądz, torowisko, wikunia, kamica, Teliga, dalajlama, wikary, kamasz, komin, hala, kasta, Kalenik, malinówka, marago, marabut, polepa, wizytówka, klątwa, zjawisko, kasyno, nieróbstwo. PIONOWO: przedstawicielka, lemoniada, pantomima, karoca, dyskoteka, mitręga, kalamin, liryka, lajkonik, Wilanów, maszkara, halibut, staropanieństwo, legowisko, marakasy, kapowanie, Malezja, matówka.

4. Padang, paduna, paulin, Parana, pandur, pagrus, pentra, pogoda, Panama, precel, parter, piroga, padwan, pawana, paella, poleci, pamfil, prycza.

5. Kapela, klatka, katoda, kangur, kundel, kompas, kraksa, krakwa, klęska, kakapo, karoca, Kraków, krówka, księga.

6. Poezja to przemiana krwi w atrament.

7. Szatan, kaszta, kaseta, apteka, pakiet, opieka, piekło.

WIRÓWKA (5)

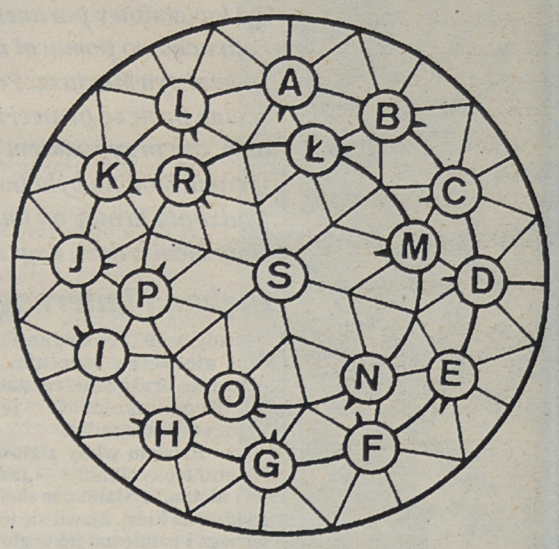

A) krzewinka z rodziny wargowych; B) rodzaj nawierzchni drogowej; C) składnik olejku eterycznego; D) termin muzyczny początkowo oznaczający cykl wariacji, następnie suitę; E) mała grządka kwiatowa; F) mięso z dziczyzny; G) uszkodzony znaczek pocztowy; H) kłopot; I) Polak starej daty; J) spadający strumień wody; K) ten, kto wysyła list, paczkę; L) lewy dopływ Odry; Ł) miasto i port w Grecji; M) lichy koń; N) płaski drąg metalowy; O) futerał skórzany na pistolet; P) malec, szkrab; R) były premier Japonii; S) odraza.

„GENTO"

KRZYŻÓWKA (6)

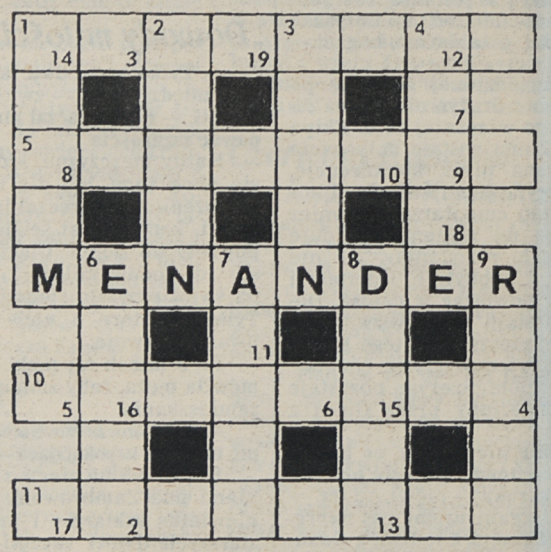

W diagramie ujawniono autora myśli, która powstanie po odczytaniu liter w polach ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19.

POZIOMO: 1) wieczorna pieśń trubadurów śpiewana ku czci ukochanej; 5) bieganina; 10) ksenon lub krypton; 11) burda, awantura.

PIONOWO: 1) luźny osad w zbiornikach wodnych; 2) starożytne naczynie do picia; 3) węglowodór alifatyczny występujący w ropie naftowej; 4) potrawa podana na stół; 6) piosenkarka polska pochodzenia greckiego; 7) rynek w starogreckim mieście; 8) litewskie pieśni ludowe; 9) słuszność.

„RAYEN"

NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 136 nagrodę główną — komplet filiżanek otrzyma pan Ryszard Powichrowski z Białegostoku.

Bony PKO po 200 tys. zł wylosowali: Ludmiła i Jerzy Kleszczewscy z Białegostoku, Zdzisław Chodorowski z Różanegostoku oraz Wojciech Czaplejewicz z Zalesia. Bony PKO po 100 tys. wylosowali: Adolf Polecki z Białegostoku, Anna Leśniewska z Zambrowa i Grażyna Ignatowicz z Białowieży.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, pok. 47. Bony PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(u)

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 36 DZIECIOM

Dziś kolejne zadania dla Was. Jeśli rozwiążecie przynajmniej trzy z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponikiem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Suraska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu PIĘCIU GIER UFUNDOWANYCH PRZEZ FIRMĘ „SPAJ" mieszczącą się przy ul. Kraszewskiego 30 w Białymstoku. Ponieważ nagrody są dla dzieci w różnym wieku, koniecznie na kartkach z rozwiązaniami podawajcie ile macie lat.

Nagrody, a są to fundowane przez firmę SPAJ gry, za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 32 wylosowali: Piotrek, Łukasz i Boguś Grygoruk, Mateusz Żmujdzin, Jarek Andruk, Marek Proskień – wszyscy z Białegostoku oraz Adam Huryn z miejscowości Bierniki.

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku prześlemy je pocztą.

MAREK

TANGRAM

Rysunek nr 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych 7 kawałków ułóż figurę nr 2 i zaznacz jak je ułożyłeś. To będzie rozwiązaniem zadania. Dziś podaję też rozwiązania poprzednich tangramów.

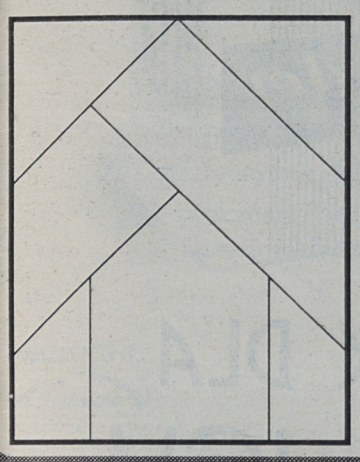

Rys. 1

Rys. 2

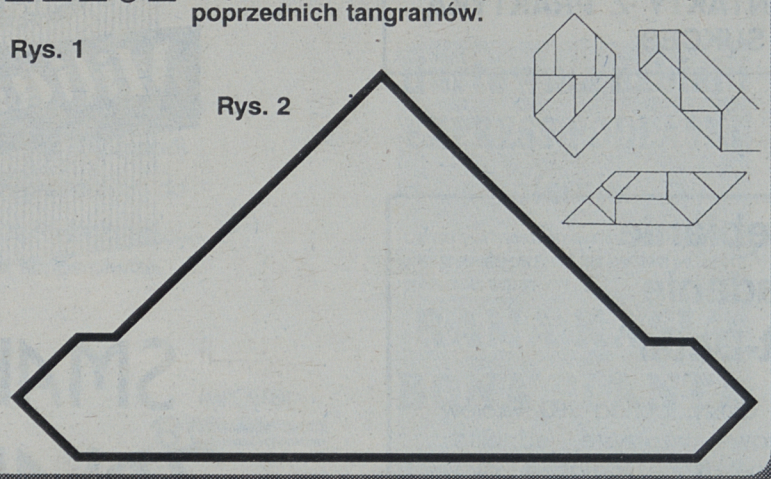

TO I OWO...

NIEZWYKŁY DĄB

DĄB KORKOWY jest powszechnie uprawiany w Afryce Północnej i Europie Południowej. To właśnie dzięki tej roślinie mamy korki do butelek, koła ratunkowe i wiele innych przedmiotów. Aby DĄB KORKOWY nadawał się do pozyskania korka musi mieć przynajmniej 35 lat. Korek, czyli płaty kory wycięte z powierzchni pnia, jest bardzo lekki. O wiele lżejszy niż kora naszego dębu, sosny czy brzozy. Nie tonie on w wodzie i dlatego używa się go do produkcji sprzętu ratunkowego dla marynarzy. W ciągu roku zużywa się na świecie ponad 100 000 ton korka.

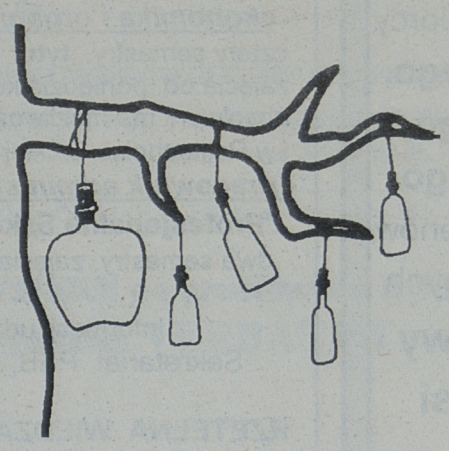

Listy

Dziękuję serdecznie za wszystkie Wasze pozdrowienia. Dziękuję za długi list od Ewy Osieczko. Spełniam Twoje życzenie i zamieszczm na tej stronie trzy zagadki. Obiecuję, że co jakiś czas będą się one pojawiać na tej stronie.
Pozdrawiam wszystkich! Czekam na listy z zadaniami, rysunkami... życzeniami.

Marek

ŚCIĄGAWKA

BÓB – roślina bardzo podobna do fasoli, posiadająca duże, jadalne nasiona

LOGOGRYFY z grą

Po wpisaniu do diagramu rozwiązań odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach. Hasło to nazwa ciekawej gry dla kilku osób, która jest główną nagrodą w dzisiejszym odcinku.

1. Inaczej jaskinia. 2. Zmienia się w siano. 3. W nim się wozi niemowlęta. 4. Owad z kolorowymi skrzydłami. 5. Gumowy, kolorowy, można go nadmuchać lub napełnić gazem, a wtedy będzie unosić się w powietrzu. 6. Wyciśnięty z owoców. 7. Podobny do fasoli lecz znacznie od niej większy. 8. Głos krowy. 9. Niemiecka „złotówka". 10. Mała rana. 11. Niejeden przy koszuli. 12. Pierwsze i drugie podczas obiadu.

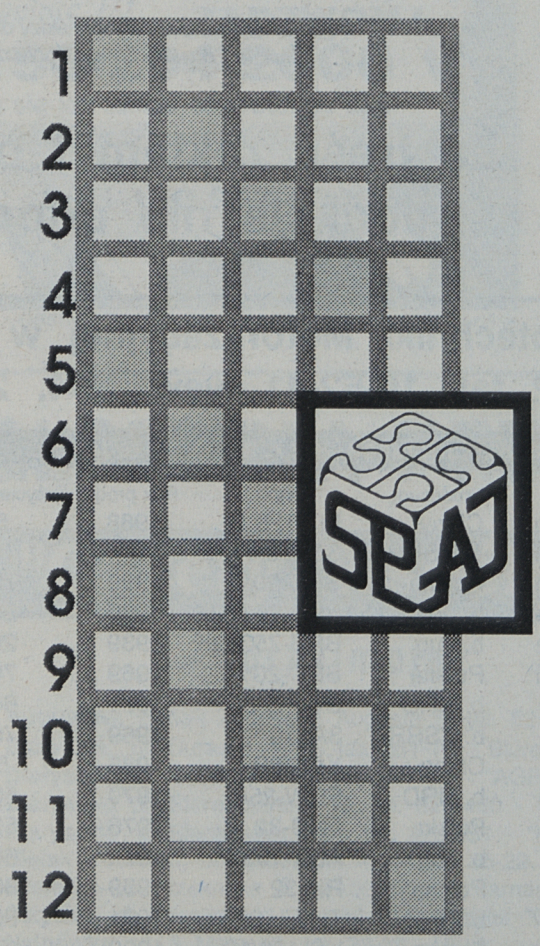

Grę, która jest rozwiązaniem logogryfu i główną nagrodą dzisiejszych konkursów można też kupić w Białymstoku w sklepach: GLOB (Legionowa 9/1, l. 129), AWALO-SAWA (Sienkiewicza 50), NA GÓRCE (Antoniuk Fabryczny 25) oraz w Suwałkach w sklepie HAWA (Andersa 7) i w Giżycku w sklepie ALFS (Warszawska 1).

Zagadki z napojami

Dla dorosłych napój
pełen aromatu.
Gorzką lub słodzoną
pija mama z tatą.

Kolor ma biały
i jest bardzo zdrowe.
Skąd się ono bierze?
Spytaj o to krowę.

Ze wschodu ją wiozą,
gdzieś aż spod Pekinu.
Parzoną ją pijasz,
z cukrem i cytryną.



Teraz ja



Nazywam się Marta Rogucka, mam 12 lat i mieszkam w Ełku. Lubię rozwiązywać krzyżówki, rebusy i różne łamigłówki.

Proponuję byście rozwiązali moją eliminatkę. Z rzędów poziomych wykreślcie nazwy pięciu zwierząt. Z pozostałych liter czytanych również w poziomie ułóżcie hasło, które będzie rozwiązaniem całego zadania.
1. Żyją w wodzie. 2. Daje mleko. 3. Miauczy i mruczy. 4. Pracowity owad, jego dom może być zbudowany z sosnowych i jodłowych igieł. 5. Znosi jajka.

1	R	Z	B	Y	B	L	I	Y
2	Ż	K	R	A	O	J	W	A
3	Ą	S	K	I	Ę	O	T	W
4	M	R	A	Ó	K	W	K	A
5	A	C	K	U	J	R	A	E

RADIO BIAŁYSTOK
współczesna

Twoja reklama
dotrze do odbiorcy
białostockiego,
suwalskiego,
łomżyńskiego,
a nawet z terenów
przygranicznych
Rosji, Litwy
i Białorusi
SKUTECZNIE
A TANIO

REKLAMA

Jedno zlecenie
jeden rachunek
reklama
w radiu i w prasie

Informacji udzielają
i zlecenia przyjmują:
Redakcja Ogłoszeń
"Radia Białystok",
ul. Świerkowa 1,
tel. 266 80 , 260-51,
tel./fax 266-89 oraz
Biuro Reklam i Ogłoszeń
"Gazety Współczesnej"
ul. Suraska 1, tel. 205-21
tel./fax 251-16

RADIOWA

podwójnie
- ponieważ pojawia się
równocze´nie w
"Radiu Białystok" i
"Gazecie Współczesnej"
skuteczna
- ponieważ emitowana
w jedynej w regionie
płn-wsch. profesjonalnej
stacji radiowej .
I drukowana w
dzienniku , którego
poczytno´ć w
płn-wsch. Polsce
przekracza 50 %*

* wg. raportu PENTOR-a z grudnia 1993

PODWÓJNIE
SKUTECZNA
REKLAMA

BSB Białostocka Szkoła Biznesu

ogłasza kolejny nabór do
POLICEALNEGO STUDIUM BIZNESU

posiadającego uprawnienia szkół publicznych
na następujące specjalności :
- ***ekonomika i organizacja przedsiębiorstw***
cztery semestry, **tytuł technik ekonomista**
zajęcia od poniedziałku do czwartku od 8.30 do 16.00
absolwent ma możliwość kontynuacji studiów w Warszawie
i w Politechnice B-ckiej na kierunku Zarządzanie i Marketing
- ***pracownik administracyjno - biurowy***
"Profesjonalna Szkoła Sekretarek"
dwa semestry, zajęcia po południu

Informacji udziela i dokumenty przyjmuje:
Sekretariat PSB, ul. Krakowska 9, tel/fax **266 82**

RZETELNA WIEDZA, KONTAKTY Z PRAKTYKĄ
UŁATWIĄ CI SUKCES

LAMA
Obrębianie
Układanie
Hurt-Detal

Wymiary na życzenie klienta, atesty, ponad 100 wzorów
Wykładziny - wełniane, igłowe, wzorzyste, jednolite
Dywany, Chodniki - wełniane, tkane, strzyżone, igłowe
Producenci: AGNELLA SA, KOWARY SA
Narzuty - ze skór, atłasowe, welurowe, bawełniane
- bogate wzornictwo i kolorystyka.
Realizujemy również zamówienia z katalogu.
Włoskie komplety i dywaniki łazienkowe
Sprawdzona jakość, atrakcyjne ceny.
Szczegółowe informacje: Biuro PHU "LAMA",
Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-25-34.
Sklepy: Firmowy PHU "LAMA", ul. Kościuszki 110
Agencja "Juvena-Carmen" Pawilon, Świerkowa 52
"El-Star", Chłodna 9
"Zyta" Salon Meblowy, Noniewicza 11

G 10233

CEMENT

1.020.000 + 7% VAT
- zamówienia
1.070.000 + 7% VAT
- sprzedaż ciągła
1.400.000 -wapno hydr.
- węgiel
- miał.

Skład Juchnowiec "TA-JAN"
196-167.

G 10134

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Cieplnej
w Łomży

wynajmie
część pomieszczeń
w budynku przy ul. Waltera
w Łomży o ogólnej
powierzchni 135 mkw.

Szczegółowe informacje:
tel. 165-431 R. Brzozowski.

G 10231

EURO TABACS S.A.
Łomża, ul. Zdrojowa 20 A
tel.: 0-86 16 30 11, 0-86 19 11 11

Nowość!!!



SMAK DLA
ZNAWCY

Jakość renomowanych marek za połowę ceny!

Palenie albo zdrowie wybór należy do ciebie
Minister Zdrowia i Opieki Społecznej G-9237

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.

Zakład Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Ełku, ul. Bema 2 tel. 10-52-41 wew. 254, 267

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

Lp.	Nazwa maszyny	Producent	Typ	Rok prod.	Zużycie %	Cena wywoławcza zł
1.	Szlifierka do płaszczyzn	Chiny	M 7120 B	1988	5	139.100.000
2.	Szlifierka do płaszczyzn	b. ZSRR	3 B 70 W	1974	70	7.100.000
3.	Szlifierka do płaszczyzn	Polska	SPC-20	1969	70	12.000.000
4.	Szlifierka do płaszczyzn	b. Jug.	BRB-75302K	1989	20	101.900.000
5.	Szlifierka do płaszczyzn	b. Jug.	BRB-75302K	1989	20	101.900.000
6.	Szlifierka do płaszczyzn	Polska	SPC-20	1969	70	12.000.000
7.	Szlifierka do profili	b. NRD	SWPO-80	1971	60	10.000.000
8.	Szlifierka do wałków	b. ZSRR	3A110	1969	70	5.400.000
9.	Frezarka narzędziowa	Chiny	X8126B	1988	5	230.000.000
10.	Frezarka narzędziowa	b. NRD	FUW-250	1970	50	10.300.000
11.	Frezarka narzędziowa	Polska	FND-32	1976	50	15.300.000
12.	Frezarka narzędziowa	b. Jug.	ALG-100D	1979	60	43.500.000
13.	Tokarka rewolwerowa	Polska	RH-32	1959	80	5.000.000
14.	Strugarka do stempli	b. NRD	THIEL-32	1961	50	6.700.000
15.	Elektryczny piec sylitowy	Polska	KS-400/10	1990	5	17.500.000

Przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 1994 r. o godz.9.00 w ZEM w Ełku przy ul. Bema 2.
Urządzenia można oglądać w terminie 1 tygodnia przed dniem przetargu.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie zakładu.
Ewentualny drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz 12.00.
Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K 01507

Piekielnie skuteczny

BANCOL®

BANCOL jak wykazują badania Instytutu Ziemniaka w Boninie, jest najczęściej stosowanym w Polsce preparatem do zwalczania stonki ziemniaczanej. Skuteczny w każdej temperaturze.

PRODUCENT Takeda TAKEDA CHEMICAL S.A.

IMPORTER Nichimen Nichimen Corporation

ZETO BIAŁYSTOK

Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe Informatyki "ZETO"S.A. BIAŁYSTOK

MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ PRZEDSTAWICIELI FIRM HANDLOWYCH NA POKAZ

- ❑ Programów komputerowych przeznaczonych dla: sklepów, hurtowni, aptek, stacji paliw, gastronomii, itp.
- ❑ Kas fiskalnych
- ❑ Komputerów i **nowych bardzo atrakcyjnych akcesoriów komputerowych**

PREZENTACJA ODBĘDZIE SIĘ W SIEDZIBIE "ZETO" S.A. Białystok ul.Skorupska 9 w dn. 9-10 czerwiec '94 w godz.11^{00}-19^{00}

Bliższych informacji udziela DZIAŁ OBSŁUGI KLIENTA tel. 416-858 w.262, 272, 220, 223

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH na premiowane NAGRODAMI Zakupy Dyskietek VERBATIM

Hurtownia nabiału EXPRESS PODLASKI oferuje:

szeroki asortyment produktów mleczarskich oraz prowadzi sprzedaż hurtowniom po cenach producenta margaryny

RAMA KASIA BONA PLANTA

ul. Handlowa 7 tel. 236-71 w. 271

g 10003

Rejon Energetyczny Białystok
przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

- **w dniach 4.06.94 r. i 5.06.94 r. w godz. 8-18** wystąpią rotacyjne wyłączenia kilkugodzinne i związane z nimi zmienione parametry energii elektrycznej na os. im. Adama Mickiewicza przy ulicach: Podleśna, Przemysłowa, Białowieska, Cienista, Jagodowa, Modrzewiowa, Żwirki i Wigury, Bracka, Romantyczna, Kwiatowa, Urocza, Prusa, Księżycowa, Zaułek Bracki, Ciołkowskiego, Hoża, Mickiewicza, Gdańska, Zwierzyniecka - za wynikłe w tych dniach kłopoty serdecznie przepraszamy;
- **6.06.94 r. w godz.8-14** PODz. im. Piasta Kołodzieja przy ul. Piasta;
- **7.06.94 r. w godz. 8-14** ulice: Jaroszówka, Swobodna 5 - pawilon ogólnospożywczy, Kujawska, Rzeszowska, Żytnia, Czysta, Proletariacka, Poleska, Grajewska;
- **w dniach 8-11. 06. 94 r. w godz. 8-19,** ulice: Brzostowskiego, sklep przy torach PKP, Włościańska od torów PKP do Poniatowskiego, Dolistowska od Rolnej do Włościańskiej, sklepy przy Dolistowskiej;
- **9.06.94 r. w godz. 8-14,** ulice: Bacieczki od nr 100 w kierunku Zwycięstwa, Zwycięstwa od Bacieczek w kierunku torów PKP, bloki mieszkalne Fadomu przy Zwycięstwa;
- **10.06.94 r. w godz. 8-14,** ulice: Piasta od Piastowskiej w kierunku Pieczurek, Piastowska od Piasta do przejazdu kolejowego PKP, Dom Studenta przy ul. Pogodnej 65;

miejscowości:

- **w dniach 6-8.06.94 r. w godz. 8-14:** Halickie, Skrybicze, z-d poligraficzny "Pogoń" k/Kurian;
- **7.06.94 r. w godz. 8-14:** Jaroszówka.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których ww. ulice należą. Wyłączenia dotyczą również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

K 01509

LOTERIA WIZOWA

Twoje marzenia o Ameryce mogą się spełnić !!! **ZADZWOŃ !**

0/01-150-204-2000

dowiesz się jak zostać obywatelem USA

Uwaga: termin zgłoszeń mija 30 czerwca 1994 r.

Stały serwis informacyjny na temat imigracji do USA:

0/01-150-204-4000

USA

A691

ORBIT CALL, USA. Opłata telefoniczna wynosi 37.022 zł/min

ATLAS, CERESIT

GLAZURA
GRESY
ELEWACJE
Kleje, farby 7.00-18.00

BIAŁYSTOK ul. Hetmańska 10 GATA NARZĘDZIA

g 10016

OGŁOSZENIA i REKLAMY

do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- **Augustów,** Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- **Białystok,** ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
- **Białystok,** ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
- **Białystok,** ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
- **Białystok,** ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
- **Bielsk Podlaski,** ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- **Grajewo,** ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
- **Hajnówka,** ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
- **Łomża,** Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32, tel./fax 66-57-26 - Oddział "GW"
- **Węgorzewo,** ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK

oraz nasi akwizytorzy, tel. 205-56.

Komornik Sądu Rejonowego

rewiru II w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lipca 1994 r. o godz. 9.00 w Sądzie Rejonowym w Suwałkach

odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z działki

gruntu o pow. 574 mkw. i budynku mieszkalno-usługowego z częścią magazynową w zabudowie szeregowej, znajdującego się na tejże działce, mającej urządzoną księgę wieczystą nr Kw 20484 w Sądzie Rejonowym w Suwałkach, a stanowiącej własność Jana i Krystyny małż. Żynda, zam. Suwałki, ul. Patli 5. Nieruchomość oszacowana została na kwotę 2.630.384.000 zł.

Cena wywołania wynosi 1.753.589.300 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 263.038.400 zł w gotówce.

G 10226

PREF - BUD s.c.
Zambrów
ul. Białostocka 26
tel./fax 71-43-55
oferuje atestowane elementy sieci energetycznej i telekomunikacyjnej

Słupy Energetyczne
ŻN-12 – 1.390.000
ŻN-10 – 1.190.000
ŻN-9 – 1.050.000

Słupy Telekomunikacyjne
SŻT-8,5 – 990.000
SŻT-7 – 790.000

Studnie kablowe
SK-2 – 870.000
SK-6 – 2.300.000
SK-12 – 2.300.000
SKR-1 – 700.000
SKR-2 – 2.980.000

Pokrywy typ lekki i typ ciężki

Na życzenie klienta ww. elementy dowozimy własnym transportem. Przy opłacie gotówką lub czekiem udzielamy 3% rabatu.
g9617

HURTOWNIA DEKORA®
GLAZURA
TERAKOTA
ARMATURA
KLEJ za darmo
Białystok, Nowowarszawska 128, tel. 414-479

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY "KŁOSBUD"
ZAKŁAD SILIKATÓW W PISZU, UL. OLSZTYŃSKA 13 TEL. 333-11
SUPERPROMOCJA
CEGŁA SILIKATOWA tania i zdrowa
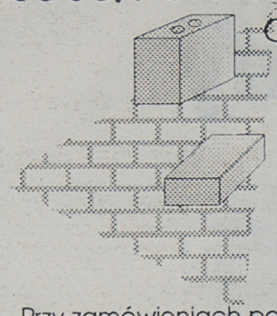
Cegła pojedyncza 1 NF kl.150
cena 1450 1300 zł/szt.
cegła potrójna 3NFD kl. 150
cena 3550 3350 zł/szt.
Oferujemy własny transport
Bezpłatny mechaniczny załadunek
Przy zamówieniach powyżej 10 tys. sztuk udzielamy RABATU!!!
Dodatkowe ulgi dla mieszkańców Ełku, Olecka, Grajewa, Suwałk i okolic !
Ceny gwarantujemy do końca maja
g9462

» Cement P 350 D
-1.030.000 + 7% /tona
» Cement hutniczy
- 1.000.000 + 7% /tona
Dowóz powyżej 10 ton
oferuje
"RABA"
w Raczkach, tel. Suwałki 66-42-67.
G 09830

TOL COLOR®
SITODRUK
TRANSFERDRUK
NADRUKI NIE TYLKO NA TEKSTYLIACH
Zambrów, ul. Legionowa 6
tel. 71-28-87
KONKURENCYJNE CENY
90865

ZATRUDNIĘ
MASARZY
Dąbrowa Białostocka
tel. 121-815.
G 10218

TV
AUDIO
VIDEO
PHILIPS
JEDYNY AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR W REGIONIE
AGENCJA UNICOM s.c.
UL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 6
PL 15-111 BIAŁYSTOK
TEL. 75-43-12, FAX 518-559

PHILIPS
KAŻDY WYGRYWA.


10 kaset video w prezencie!

Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej tuż, tuż! Nie zwlekaj, jeszcze dziś możesz zobaczyć na własne oczy, jak niezwykłą ofertę ma dla Ciebie każdy autoryzowany dealer firmy Philips. Perfekcyjna rozdzielczość obrazu 21-calowego telewizora Philips MK2, sprawi, że nareszcie na własne oczy zobaczysz, czym jest prawdziwa transmisja na żywo.

Co więcej - najbardziej ekscytujące mecze i mistrzowskie bramki będziesz mógł również nagrać, bo kupując dowolny telewizor marki Philips dostaniesz od nas w prezencie 10 kaset video Philips HG 180 o wartości ponad 1.000.000 zł. Liczba telewizorów w tej ofercie jest ograniczona. (Oferta dotyczy tylko telewizorów objętych oryginalną 2-letnią gwarancją Philips). Dzięki firmie Philips - oficjalnemu sponsorowi, Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej '94 - Ty zawsze wygrywasz.



Jeszcze dzisiaj odwiedź najbliższego dealera firmy Philips.

Tylko teraz telewizor 21 MK2 już za 10.980.000 zł.

PHILIPS

BANK GDAŃSKI SA

III Oddział w Białymstoku

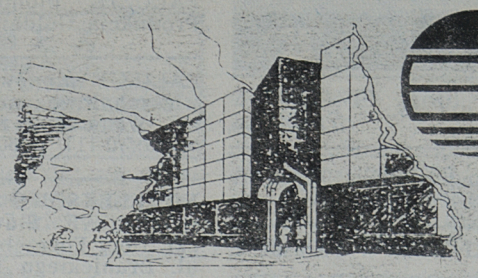

UPRZEJMIE INFORMUJE PT KLIENTÓW, ŻE Z DNIEM 13 CZERWCA 1994 ROKU

przenosi działalność do nowej siedziby zlokalizowanej przy Al. Józefa Piłsudskiego 13/1

Nowy adres:
Bank Gdański SA
III Oddział w Białymstoku
Al. Józefa Piłsudskiego 13/1
15-950 Białystok

Numery telefonów:
Dyrektor – 515-536
Główny Księgowy – 515-734
Centrala telefoniczna – 523-088
FAX – 515-604
TELEX – 852598

Obsługa Klientów w dn. 10 czerwca 1994 r. w siedzibie Oddziału przy Rynku Kościuszki 7 zostaje skrócona do godz. 13.00

ZAPRASZAMY

G10273

SCHOLA
AUTORYZOWANY RESELLER NOVELL'A

AUTORYZOWANY SERWIS I SPRZEDAŻ
* KSEROKOPIAREK
* MASZYN DO PISANIA
* TELEFAXÓW

*MULTIMEDIA
*SKANERY, PLOTERY
*SIECI NOVELL
*DRUKARKI
*KASY FISKALNE
*KOMPUTERY

Grochowa 3 tel. 212-57

KOPIOWANIE
DO FORMATU A0
NA KALKACH,
FOLIACH ...

k1383

Białystok, Nowy Świat 2, tel. 217-66, tel./fax 227-67

AUTORYZOWANY DEALER XEROX

BEZPOŚREDNI IMPORTER ODZIEŻY UŻYWANEJ

poleca sortowaną odzież niemiecką w pełnym asortymencie.

KURTKI skórzane letnie 90 tys./kg.

Dobra jakość. Wysokie rabaty.
Jesteśmy płatnikami VAT.

Ełk, ul. Suwalska 66, tel. 10-49-74.
Zapraszamy w godz. 9.00-16.00.

G 10225

CHATA

Ełk, ul. Kilińskiego 16
tel. 10-99-01
Suwałki, ul. Kościuszki 128
tel. 66-70-33

- WANNY
- BRODZIKI
- BATERIE
- SEDESY
- UMYWALKI
- ZLEWOZMYWAKI
- LUSTRA
- BOAZERIA okleinowana plastikowa wewnętrzna i zewnętrzna
- KASETONY sufitowe
- KABINY PRYSZNICOWE
- GRZEJNIKI ALUMINIOWE

G 10228

Przedsiębiorstwo Handlu i Zaopatrzenia Rolnictwa "Samopomoc Chłopska" 16-400 Suwałki, ul. Szkolna 8, tel./fax (0-87) 665-735, tel. 666-321, telex 522-754

prowadzi sprzedaż w cenach promocyjnych:

-pługi dwuskibowe - 4 mln zł/szt.
-pługi trzyskibowe - 5 mln zł/szt.
-kultywatory szer. 2 m - 3 mln zł/szt.
-kosiarki rotacyjne - 13,5 mln zł/szt.
-kopaczki elewatorowe zawieszane - 16 mln zł/szt.
-przetrząsacze-zgrabiarki karuzelowe - 10 mln zł/szt.
-lemiesze do pługów - 45-55 tys zł/szt.
-sklejki liściaste gr. 4-10 mm - 4,7-7,2 mln zł/m sześc.+VAT
-wanny stalowe 1,7 m - 960 tys zł/szt.
-siatki ogrodzeniowe ocynk. i w plastyku 25,9-29,9 tys. zł/mkw.
-produkcja i sprzedaż koncentratów i mieszanek paszowych.

G 10223

Z.K.T.O. s.c. **FOR-MET**
B-stok, ul. Botaniczna 9A
tel. 520-788 fax 753-463

FORMY WTRYSKOWE
WYKROINIKI
PROTOTYPY

Najwyższa jakość, najniższe ceny

G10202

ANIMEX

Olecko, tel. 382-14

Prowadzi skup

ŹREBIĄT I KONI

z możliwością odbioru własnym transportem

G 10245

CHATA

Ełk, ul. Kilińskiego 16
tel. 10-99-01
Suwałki, ul. Kościuszki 128
tel. 66-70-33

- GLAZURA
- TERAKOTA
- LAKIERY
- KLEJE

200 wzorów

G 10227

UWAGA!!!

Absolwenci szkół średnich

Pierwsze w regionie północno-wschodnim PRYWATNE

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH

specjalność - język angielski

◆ Obowiązują egzaminy wstępne. ◆ Nauka trwa 3 lata. ◆ System nauczania dzienny i weekendowy. ◆ Absolwent uzyskuje tytuł licencjata wyższych studiów zawodowych w zakresie nauczania języka angielskiego. ◆ Możliwość uzyskania tytułu magistra na Uniwersytecie Warszawskim. ◆

Pełnych informacji udziela sekretariat w godzinach 8-16
18-400 Łomża, Al. Legionów 143, tel./fax (0-86) 18-46-64

G 9268

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16

GAZETA Współczesna

SPRZEDAM działkę w miejscowości Duchnów k. Warszawy przy trasie Warszawa-Mińsk Mazowiecki: uzbrojona, gaz, siła, woda, powierzchnia 2,08 ha oraz samochód z naczepą "TATRA", rok prod. 1990, przebieg 90.000 km. Stan idealny. Wiadomość: Andrzej Godlewski Anin k.Warszawy ul.Marysińska 3, "KOTWICA" tel.12-02-26 lub 15-28-79.

G 10220

F.U.M. "SPOMASZ"

Sokółka, ul. Kresowa 62,
tel. 25-35
oferuje

CIĄGNIKI URSUS

pomostowe i z kabinami

W m-cu czerwcu udzielamy bonifikatę w wysokości 3,0 mln zł.

G 10083

Wiza AA-1

Amerykańska firma Clean Serve proponuje

- bezpłatne oferty pracy
- rzetelne gwarancje zatrudnienia
- praca na terenie wielu stanów USA
- pomoc w załatwieniu wszelkich formalności

Nowa loteria wizowa!
Kraków CMS ul.Rzemieślnicza 1, tel. (012) 67-29-43, fax (012) 67-17-27, Warszawa tel. (02) 774-22-66, (02) 641-50-56, (022) 19-30-12.

G 10232

W każdy poniedziałek AUTO-MOTO-GIEŁDA Polski płn.-wsch.

AUTO-MOTO-GIEŁDA

GAZECIE w Współczesnej

POLSKI PŁN.-WSCH.

Wszystkie oferty, które zostały przesłane lub dostarczone do Gazety Współczesnej w Białymstoku, Suwałkach, Łomży i Giżycku lub do akwizytorów na giełdach Polski płn.-wsch. zostaną wydrukowane bezpłatnie w poniedziałkowym wydaniu gazety.

BEZPŁATNY KUPON OFERTOWY

sprzedam	kupię	zamienię
	właściwe zakreślić	
marka	typ	rok produkcji
cena	kolor nadwozia	przebieg

IMIĘ NAZWISKO

KONTAKT (miasto, tel., adres,)

UWAGA: Kupon bez ceny nieważny! Oferta dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej

---

OKAZJA !

Sezonowa obniżka cen węgla:

s.c. "Marimex"
Łomża, tel. 160-137
/Stacja PKP/

G 10217

Ferma Drobiu Wincenta
k. Kolna

oferuje do sprzedaży

kury nioski

tel. 78-32-89

G 10174

sprzedam

NAMIOTOWE stragany handlowe 1.690.000, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wykopaliskowa 13 tel./fax 366-21.
G 03803

PARKIET -producent, 753-662.
G 09174

DZIAŁKĘ 2 ha budowlano -rolniczą w Giżycku. Giżycko, tel. 25-02.
G 09776

OVERLOCKI domowe, przemysłowe -raty. 222-43.
G 09805

M-4 trzecie piętro 60,5 mkw., tel. 416-239, 321-761.
G 09998

ĆWIARTKI kury -mrożone, cena 32500,-, żołądki drobiowe -mrożone, cena 35500,-. Sprzedaż dla odbiorców hurtowych. Łomża, Mikołaja Kopernika 21, tel. 160-217.
G 10036

ZESTAW do tankowania AUTO - GAZ, obrabiarkę, grubościówkę, tokarkę do drewna -tanio. 18-230 Ciechanowiec, Kuczyńska 16.
G 10046

CIĄGNIK C-385, kapitalny remont. Sławomir Prusinowski, Miksowizna koło Kolna.
G 10048

PUSTAKI -Wytwórnia Elementów Wiórobetonowych -Nowodworce, 761-739, 761-370.
G 10054

KOMBAJN Bizon Z056 stan bardzo dobry sprzedam. Kąkolewski, Krejwińce, 16-505 Berżniki.
G 10060

ROTTWEILERY -szczenięta rodowodowe. Budry, tel. 31.
G 10064

MAGIEL duży, Bielsk Podlaski, 29-03.
G 10075

SPRZEDAM kombajn "KLAAS", Tel. 17-75-91 Konarzyce 107 koło Łomży.
G 10088

CIĄGNIK C-360. Bielsk Podlaski, Reja 8.
G 10100

CIĄGNIK ogrodniczy TK-14 z osprzętem oraz czyszczalnię PETKUS. Ostrowski Rajmund, Osowy Grąd 12.
G 10113

TARCICĘ. Wasilkowska 24 A, tel. 751-441 w godz. 9-17.
G 10142

BETONIARKĘ używaną, 327-316.
G 10154

SNOPOWIĄZAŁKĘ -Kleszczele, tel. 6.
G 10165

KOPARKĘ kołową, 0,6 m łyżka - sprzedam. Tel. 322-794.
G 10178

CIĄGNIK URSUS 1222 (1200 mtg) /1988/, 140 mln, Żuk blaszak /1985/ 3,5 mln. RSP Sikory, gm. Mońki, tel. 26-52.
G 10183

C-360 /1981/. Pisz, Spacerowa 64
G 10184

SUKNIĘ ślubną. Zambrów, 71-16-69.
G 10186

CIĄGNIK U-912 /1987/, dom drewniany, 325-559.
G 10188

PAWILON handlowo -mieszkalny. Giżycko, tel. 27-97.
G 10189

SPRZEDAM działki w Bielsku Podlaskim. Oferty Biuro Ogłoszeń G 10192 .
G 10192

ZOD "Intermat" o/Ełk oferuje do wynajęcia wolne powierzchnie magazynowe w Ełku i Giżycku. Zainteresowani -dzwonić. Ełk, tel. 10-44-77.
G 10194

KIOSK. Struga 1.
G 10207

MERCEDES 200D /składak 1982/. 512-427.
G 10212

WYTWÓRNIA Prefabrykatów Betonowych Łomża ul. Poznańska 154B, tel. 180-724: bloczki betonowe, nadproża L-19 drzwiowe i okienne, płyty dachowe korytowe, pustaki stropowe Dz-3, kominowe, kręgi i rury, trylinka, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, płyty drogowe "Jomb".
G 10214

AUTOMAT do lodów -włoski, duża wydajność, używany -sprzedam. Skr. 16: 18-400 Łomża.
G 10246

JAMAHA PSR-200, 616-448.
G 10247

MOTOCYKL MZ-251 /1989/, 519-330.
G 10252

KOSZE dla lisów, dachówkę z rozbiórki sprzedam. Olecko tel. 382-14.
G 10253

PRASĘ niemiecką Welger, barakowóz sprzedam. Suwałki 67-90-12.
G 10255

SPRZEDAM piaskowiec 150 mkw., agregat sprężarkowy WANCE, krajzegę stolarską. Łomża 180-987.
G 10269

SEGMENT 4,5 m na wysoki połysk. Łomża, tel. 16-60-61.
G 10270

AUTOMAT do lodów -włoski, duża wydajność, używany -sprzedam. Skr. 16, 18-400 Łomża.
G 10275

KOMBAJN BIZON ZO56 sprzedam. Władysław Maciukanis. Żegary 16-500 Sejny.
G 10279

DZIAŁKĘ /hektar/ - w Olszynach. Wiadomość: Łomża, Al. Legionów 147B/2
G 10282

SPRZEDAM aparat fotograficzny prod. japońskiej OLYMPUS Infinity Super Zoom 300 Zoom 38 - 105 mm. Łomża tel. 18-65-77.
G 10283

CIĄGNIK C-330. Chojny Stare 4 /koło Łomży/.
G 10284

SPRZEDAM wielopiłę. Biała Piska, tel. 39-613.
P 01182

PIANINO Legnica /1979/. Olecko 24-40.
P 01186

SPRZEDAM gospodarstwo 8,5, stan zabudowań dobry. Tel. 490-38 Bargłów Kościelny.
P 01195

DOM, działki budowlane, agregat tynkarski, widlak, drut ocynkowany, rurki 1/2 czarne. Zambrów, 71-35-51.
A 00735

GOSPODARSTWO 25 ha. Wola Zambrowska 74 k. Zambrowa.
A 00736

WILCZURY. Zambrów, 71-35-49.
A 00738

TOYOTĘ CAMRY 1992. Najlepsze wersje ABS, automatyczna skrzynia, klimatyzacja, wiśniowy metalik, 450 mln. Augustów, 52-85.
A 00743

DZIAŁKI budowlane. Augustów, 45-506. Rajgrodzka 14.
A 00744

kupię

SZTUCER z lunetą, 431-301.
G 10080

DREWNO tartaczne: dąb olcha, świerk, brzoza, 510-936.
G 10166

KUPIĘ stary C-330 do remontu. Wysokie Mazowieckie, 29-40.
G 10224

FAWIERY -grzejniki ca 100 mb. Augustów, 23-55.
A 00722

usługi

STUDNIE, 511-108.
G 08246

ŻALUZJE poziome, pionowe, SKOBIEJ, 325-768.
G 08738

PIECZĄTKI "ECHO" Suraska 1, 201-93.
G 09394

ŻALUZJE. Mońki, 21-75.
G 09571

ŻWIR. 320-408.
G 09598

Żaluzje
poziome, pionowe, antywłamaniowe.
Rolety, drzwi harmonijkowe różne, tapicerka i zabezpieczenie drzwi.
Tel. 325-058
Grzegorz Rozenfeld.
K 01505

STUDNIE, 617-456.
G 09784

DRZWI harmonijkowe, 532-151.
G 09873

CZYSZCZENIE samochodów, dywanów, tapicerki. RENOTEX, 515-963; 415-429.
G 09969

TAPICERSKIE, 753-707.
G 09995

DEZYNSEKCJA, 413-390.
G 10038

LODÓWKI, zamrażarki, pralki automatyczne -naprawa, 610-741.
G 10073

OKLEINOWANIE drzwi oraz ozdobne i przerabiane, sosna, jesion, dąb, świerk, brzoza, mahoń. Tel. 431-301.
G 10081

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, 755-613.
G 10093

LODÓWKI, zamrażarki -naprawy domowe, 513-623.
G 10097

TRANSPORT drewna dłużycowego. Kleosin, Prusa 10, tel. 63-20-44.
G 10122

CZYSZCZENIE dywanów, 21-571.
G 10130

TELENAPRAWA, 617-752.
G 10133

HURTOWNIA papieru toaletowego i artykułów spożywczych. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Import -Export, Mieszka I 14/25 Dom Handlowy. Informacje na miejscu.
G 10147

CHEMIA GOSPODARCZA.
G 10149

KOMIS WSZELKI odzieżowy, RTV, komputery.
G 10150

WYCIECZKI szkolne, krajowe, zagraniczne.
G 10151

WYNAJMY autokarów.
G 10152

ROBOTY dekarskie, blacharskie, konserwacja urządzeń budowlanych. Mieszka I 14/25.
G 10153

ŻWIR, 415-055.
G 10156

DRZWI antywłamaniowe, zamki, folie ochronne okienne, szyby antywłamaniowe, stolarka aluminiowa. "ZAMIS", 75-12-18, Sienkiewicza 67.
G 10203

AUTOALARMY Prestige. "GAB", Młynowa 52, 248-66.
G 10236

ŻALUZJE pionowe, poziome -solidna obsługa. Łomża 162-100.
G 10285

ŻALUZJE pionowe, poziome. Produkcja. Gołdap tel. 15-04-33.
P 01193

ŻALUZJE -pionowe, poziome, nawierzchniowe -produkcja, montaż, -Węgorzewo, ul. Zamkowa 31, tel/fax /0-117/ 71-600.
A 00668

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Sławomir Wierzbicki. Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (od 8.00 do 16.00), tel. 753-424 (czynny całą dobę).
G 08706

nieruchomości

SPRZEDAM działkę uzbrojoną 0,5 ha -blisko centrum /budynek mieszkalno -biurowy, zaplecze produkcyjno -magazynowe/. 45000 USD. Łomża, 16-60-74.
G 09266

SPRZEDAM duży dom z działką 1.280 m^2 w Łomży. Tel. 16-41-58.
G 09626

DOM w centrum Łomży sprzedam, tel. 18-80-47.
G 09630

PILNIE sprzedam dom /stan surowy/ przy trasie Warszawa -Białystok w miejscowości Szumowo. Wiadomość: Kołaki Kościelne, telefon 127.
G 09672

SPRZEDAM dom jednorodzinny - w szeregówce na osiedlu "Maria" w Łomży /wykończony i zamieszkały/. Bliższe informacje: tel. 78-50-73 w godz. 9-13 /160-095 po 20/.
G 09987

ATRAKCYJNY duży dom w stanie surowym przy ul. Antoniukowskiej, 519-321.
G 10023

SPRZEDAM działki budowlane 14 i 13 arów. Łomża, tel. 160-829.
G 10033

"POZYTON" -Olecko, ul. W.Polskiego 11, tel./fax 22-71 BIURO NIERUCHOMOŚCI. Kupno - Sprzedaż -Wycena -Zamiana. Pełna obsługa prawna.
G 10055

DOMEK jednorodzinny -nie wykończony /brak posadzek/ bardzo tanio sprzedam. Gołdap, tel. 15-05-85.
G 10061

SPRZEDAM dom parterowy z placem 713 mkw. w Łapach. Wiadomość: 15-25-68, 15-35-88.
G 10117

SPRZEDAM dom + działkę, tel. 511-834 (14-16).
G 10136

SPRZEDAM działkę budowlaną z materiałem przy ul. Rzemieślniczej. Łapy, 15-28-60.
G 10175

DOM drewniany do rozbiórki sprzedam. Wiadomość: Białystok, Antoniukowska 22A m 24 lub tel. 321-989 (wieczorem).
G 10195

SPRZEDAM dwa domy w Łapach (piętrowy, parterowy) na działkach własnościowych. Wiadomość: Łapy, Szkolna 13 po 13.00.
G 10196

"DOMINIUM" -kompleksowa obsługa nieruchomości -WYNAJEM -Lipowa 16a, 219-40.
G 10199

SPRZEDAM domek, działka duża, 522-238.
G 10204

SPRZEDAM działki budowlane. Łomża, tel. 16-67-12 lub 18-55-09.
G 10213

SPRZEDAM działkę o pow. 0,53 ha nad Narwią. Lesznia 14, 17-135 Strabla, woj. białostockie.
G 10230

OKAZJA! Sprzedam dom w Łomży -stan surowy zamknięty. Tel. 16-62-26.
G 10237

GOSPODARSTWO 20 ha blisko Suwałk sprzedam. Zygmunt Chomicz, Korkliny gm. Suwałki.
G 10254

DOM parterowy z garażem, oddzielną działkę 9 arów sprzedam. Henryka Osiatyńska, 16-407 Wiżajny, Suwalska 9.
G 10256

DZIAŁKĘ budowlaną powyżej 1000 mkw. kupię, 75-30-91.
G 10278

DOMEK letniskowy - nowy, w lesie blisko jeziora sprzedam. Suwałki, tel. 67-48-93.
G 10280

WYNAJMĘ, sprzedam lokal 300 mkw. z przystosowaniem na bar, sklep /hurtownia/ +parking przy trasie Augustów-Grajewo w miejscowości Bełda. c.o., woda, kanalizacja, telefon. Grajewo, 40-62 po 17.
P 01196

SPRZEDAM dom z placem. Bielsk Podlaski, Poświętna 23, tel. 36-49.
A 00732

lokale

LOKAL do wydzierżawienia przy dworcu, tel. 261-33.
G 10116

SPRZEDAM PUNKT GASTRONOMICZNY Z WYPOSAŻENIEM LUB BEZ /przy dworcu PKP/. Ełk, 10-65-80.
G 10146

ODSTĄPIĘ pomieszczenie na magazyn, ul. Dębowa 48.
G 10162

LOKAL handlowy z telefonem 100 m do wynajęcia. Suwałki, Przemyska 14, tel. 66-42-85.
G 10258

LOKAL w centrum Suwałk 20 mkw do wynajęcia. Suwałki, tel. 66-35-53.
G 10262

stancje

DZIAŁKA budowlana /900 m/ - Wilkasy. Tel. 33-23, Giżycko.
G 09988

M-2 do wynajęcia. Suwałki, 1 Maja 4 /38.
G 10058

POKÓJ dziewczynom -centrum. 269-76.
G 10215

samochody

PRZYWOŻĘ, pomagam w zakupie samochodów z Niemiec, Holandii. Sprzedam Mercedesa 100MB, 9-osobowy. Łomża, 188-154.
G 09690

WYJAZDY po auta wypadkowe. Łomża, 184-833.
G 09927

AUTO -KOMIS "TRAFIC -2" "Hotel Leśny" -kupno, sprzedaż, zamiana. Za gotówkę i na raty. Tel. 513-194.
G 09960

Nie musisz przychodzić do nas.
GAZETA Współczesna
Nasz akwizytor odwiedzi Ciebie.
Zadzwoń!
tel. 205-56

SPRZEDAM Passata Combi GL 2,0; 16V /1992/; 12500 DM plus cło. Łomża 188-154.
G 09991

FIATA Ducato /1987/ sprzedam. Suwałki 66-69-12.
G 10057

AUTO - SERWIS T.O.S.

19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
telefon 103103, 104840
oferuje:
POLONEZY, SUZUKI, ŻUKI, LUBLINY
- za gotówkę i na raty.
Pełna obsługa gwarancyjna.
P 01161

SPRZEDAM Jelcz wywrot plus przyczepa: Konarzyce 18a, tel. 17-75-39.
G 10087

AUTO- KOMIS MOTOROWEROWY, ul. Botaniczna zaprasza. Wstawianie bezpłatne, szybka sprzedaż. RATY -ZAMIANY -LEASING, 511-262.
G 10101

FSO
Autoryzowany dealer
❖ doświadczona kadra
❖ nowoczesny, komputerowy sprzęt
❖ uprzejma obsługa
to nowa firma:
PHU MOTOZBYT KWIATKOWSKI
x samochody Polonez Caro i Truck (gotówka, raty niskoprocentowe do 3 lat)
x serwis gwarancyjny FSO i pogwarancyjny innyh marek samochodów
x części zamienne FSO i F 126p,
x ogumienie, akumulatory
x autokomis (niska prowizja)
Ełk, ul. Kilińskiego 5
tel. (087) 108111, 1088112
K1454

SPRZEDAM ZIŁ z silnikiem LEYLANDA w dobrym stanie, Mercedes 309D po wypadku w całości lub na części, skrzynię biegów Star 200 i inne części do Stara i Ziła. Wiadomość: Zdzisław Rębacz, Bełcząc 1, 12 -230 Biała Piska, tel. 39-097 po 16.
G 10103

AUTOALARMY -GEDYMINA 21.
G 10109

SPRZEDAM MAZDĘ 323F /1992/ silnik 1600/16V/ po wypadku + cło. Augustów, tel. 45-474.
G 10112

ŻUK blaszak /1990/, 191-914.
G 10114

SAMOCHÓD elektryczny MELEX, 191-914.
G 10115

STAR A-200 /1989/ 120 mln - sprzedam, 522-369.
G 10157

FIMEX
sprzedaje nowe
LUBLINY, ŻUKI i STARY - również zabudowy specjalizowane. ***RATY, LEASING.***
Tel. 632-870, ul. Horodniańska 1.
G 010206

TOYOTA Corolla XLi 1,3 /1992/, 38 tys. km -sprzedam. Sokoły tel. 107. (woj. łomżyńskie).
G 10164

FIATA Bisa, 266-26.
G 10172

ŁADA 2105 /1990/, rejestracja IV.1992, czerwona lub zamienię na „malucha". Zambrów, 71-16-69.
G 10185

JELCZ turbo, skrzyniowy, wywrot sprzedam lub zamienię na Stara 200, tel. 16-24-09.
G 10198

ŻUKA A-06 sprzedam, 517-064.
G 10216

RENO 21 medalion /1988/1989/, tel. 519-380.
G 10221

TOYOTA Corolla 1,8D combi /1990/, tel. 632-467.
G 10229

SPRZEDAM ulgę celną, 191-241, 323-629.
G 10239

KUPIĘ URALA z wózkiem, rok 89-92. Łomża tel. 16-66-23 po 20.00.
G 10240

SPRZEDAM Fiata 126p /rocznik 1982/. Tel. 180-357 Łomża.
G 10241

KABINĘ Stara nowy typ z 1988, silnik po remoncie do 200, tylny most, skrzynię biegów, oś przednią i inne do 200. Łupianka Stara 54, tel. 15-29-00.
G 10259

SPRZEDAM reflektory Mercedes ciężarowy. Łomża, tel. 16-60-61.
G 10263

SPRZEDAM Kamaz -wywrotka. Łomża -Kraska 15, tel. 180-739.
G 10271

ŻUKA z plandeką /1994/ sprzedam. Suwałki 67-66-18.
G 10281

SPRZEDAM Fiata 126p /1992/. Łomża tel. 18-29-44.
G 10286

SPRZEDAM: Ford Sierra Combi 1,6l /rocznik 1987/, Fiata 126p /rocznik 1990/. Łomża tel. 16-55-14.
G 10287

SPRZEDAM Kamaz Wywrotka. Biała Piska, ul. Kościuszki 16.
P 01192

praca

ODSTĄPIĘ pracę, zwrot inwestycji 2-3 m-ce, 415-711.
G 10120

ZATRUDNIMY cukiernika. Skr. 16, 18-400 Łomża.
G 10251

ZATRUDNIĘ cieśli. Białystok, tel. 202-17.
G 10268

LAKIERNIKÓW zatrudnię /z możliwością zamieszkania/; MARKI-ZIELENIEC /koło Warszawy/ ul. Baśniowa 1 /od ul. Stawowej/.
G 10274

ZATRUDNIMY cukiernika. Skr.16, 18-400 Łomża.
G 10276

AGENCJA UNICOM s.c. poszukuje utalentowanego akwizytora - kierowcę na etat. Białystok tel. 754-312.
K 01506

ZAGRANICZNE Biuro Podróży poszukuje pracownika z województwa suwalskiego. Wymagana znajomość języka niemieckiego, posiadanie samochodu i telefonu. Słupsk, tel.(0-59) 222-42.
A 00740

nauka

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA w Łomży ul. Rycerska 10/72, tel. 18-42-21 ogłasza zapisy dzieci i młodzieży na rok szkolny 1994/95.
G 09687

KURSY komputerowe -ZETO SA, 416-858 w. 272.
K 01490

lekarskie

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. ADAM JAKUBOWSKI dr Maria SOSZKA-JAKUBOWSKA. Czynny 15-17 (oprócz sobót). Białystok Waszyngtona 14B XIp, tel. 331-777 .
G 08686

GINEKOLOG -Grodno, 512-589.
G 10034

MEDIN - Bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 222-68.
G 10140

GINEKOLOG -USG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. Białystok, POLESKA 23, LECZENIE NADŻEREK LASEREM, 76-11-17.
G 10242

USG -DOROŚLI, DZIECI -codziennie 9.00-17.00 Białystok, 76-11-17.
G 10243

SPRZĘT stomatologiczny turbina, lampa, wiertarka -nowe, tanio sprzedam. Suwałki 66-20-30.
G 10267

biznes

KSIĘGI VAT, podatki, 611-147.
G 10111

sklepy

WYPRZEDAŻ sejfów do wmurowania, cena 950 tys. Hetmańska 57.
G 10107

MARK-BUD
centrum techniki sanitarnej
Białystok
Młynowa 21
tel. 266-31, 220 07
w godz. 8–18
sob. 8–14
sklep dla wszystkich
A-712

turystyka

MAPY -Dworzec PKS.
G 09306

Do USA tylko przez "NEW YORK". Wycieczki: New York, Dallas, Floryda, Hawaje. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000.
G 09754

DRUSKIENNIKI - 15-dniowe kuracje w sanatorium. "BIACOMEX", Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58.
G 10019

BUSEM do Frankfurtu, 414-653.
G 10066

NAJTAŃSZE kolonie w Czechach- 2.400.000,-. Classic Travel Agency -ul. Lipowa 4, pok. 20, tel. 329-158, 329-183 w. 37.
G 10160

POSIADAMY wolne miejsca na wycieczkę do Włoch i Francji. Informacja: 321-826 (19-22).
G 10181

USA - Loteria, wyjazdy, praca. 535-512.
G 10211

USA -LOTERIA to Twoja szansa. PROMESSA, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA).
G 10222

zwierzęta

ROTTWEILERY. Zambrów, 71-44-97 po 21.00.
A 00737

towarzyskie

UWAGA! Solidne fotokatalogi towarzyskie, adresy -kochanek, kochanków. "RAJ" 21-300 RADZYŃ PODLASKI SKRYTKA 53. Paniom bezpłatnie.
P 01194

różne

BIURO RZECZOZNAWCY, Warszawska 40, 325-681 -WYCENY, EKSPERTYZY, OPINIE.
G 08634

ŻALUZJE -PRODUKCJA. Łomża, 16-61-18.
G 09309

matrymonialne

MATRYMONIALNE: Łomża, 16-51-31.
G 09324

"HALSZKA" Żary skrytka 12 kojarzy małżeństwa.
P 01036

wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe -kuchnia, łazienka w okresie letnim - tanio. Augustów, tel. 45-352 wieczorem.
G 10079

POSZUKUJĘ lokalu na działalność usługową /minimum 40 mkw/. 523-313.
G 10201

mieszkania

TANIE mieszkania i lokale handlowe -własnościowe spółdzielcze w nowo rozpoczynanym budynku na Osiedlu Północ IV w Suwałkach. Suwałki, Utrata 2A, tel. 66-54-68.
G 09674

MIESZKANIA i garaże hipoteczne, Suwałki ul. Emilii Plater, 100 m od kościoła św. Aleksandra, spokój, cisza, bez Tirów, cena od 3,85 mln za 1 mkw., realizujemy książeczki mieszkaniowe. Przysługują ulgi podatkowe. Płatne w ratach. PBM 677-231, fax 677-100.
G 09681

M-3 /49 mkw./ własnościowe-sprzedam. Lokalizacja: Łomża, ul. Małachowskiego, tel. 188-653.
G 10027

M-3 sprzedam. Suwałki, Skłodowskiej 8 /18.
G 10056

ZAMIENIĘ 48 mkw. w Łomży na Białystok, tel. Łomża 185-931.
G 10138

SPRZEDAM M-4 w Goniądzu, tel. 173.
G 10170

KUPIĘ dom 60 mkw. z ogrodem lub mieszkanie 3 pokoje w Białymstoku lub okolicy, tel. Jasionówka prosić Górnystok 221.
G 10182

ATRAKCYJNE mieszkanie /62 mkw./, centrum -zamienię. 322-334.
G 10208

M-2 Gdańsk zamienię na Białystok, tel. 52-46-26.
G 10238

WYNAJMĘ atrakcyjne mieszkanie, 75-35-15 po 18.
G 10272

M-4 sprzedam. Suwałki, 67-13-66.
G 10277

hurt

HURTOWNIA odzieży używanej - sprzedaż kontenerowa 19900 zł/kg. Sopot, ul. Armii Krajowej 137, tel. /058/ 51-32-21 wew. 31.
G 07923

Materiały budowlane. "TOPKAPI"
oferuje: STYROPIAN, WEŁNĘ MINERALNĄ, PAPY, BLACHY, RYNNY PLASTIKOWE, LEPIK, CEMENT, WAPNO, ONDULINE.
SIPOREKS, SUCHY TYNK
WODOMIERZE METRON - ceny fabryczne.
Nowowarszawska 32, **tel. 410-145,**
(teren Spółdzielni Elektryk), Białystok. G 06782

GAZETA **współczesna**

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Imię i nazwisko: . . . . . .

Adres: . . . . . .

Rubryka:
☐ *sprzedam*
☐ *kupię*
☐ *samochody*
☐ *mieszkania*
☐ *nieruchomości*
☐ *usługi*
☐ *różne*
☐ *szukam*
☐ *towarzyskie*
☐ *hurt*
☐ *zwierzęta*
☐ *biznes*
☐ *sklepy*

Termin druku: . . . . . .
Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia.

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
"Kresy BO" sp. z o.o., ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Konto: *Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136*

Cena netto 4.500 zł słowo;
podmioty gospodarcze: +22% VAT,
osoby fizyczne: +7% VAT (4.815 zł).
W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
251-16
GAZETA **współczesna**

■ Służba zdrowia

● AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, **tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.**

Ambulatorium Chirurgiczne dla Dorosłych, ul. Białówny 11, **tel. 240-41.**

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, **tel. 259-60.**

● SZPITALE

BIAŁYSTOK

Dyżury ostre

Piątek, 3 czerwca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, **tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, **tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, **tel. 270-51 — neurologia.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K.Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 **tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, **tel. 750-800, 788-824 — wewnętrzny.**

Sobota, 4 czerwca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, **tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, **tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul.Warszawska 18, **tel. 412-952 — oddział gruźlicy.**

Niedziela, 5 czerwca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, **tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, **tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, **do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Dyżury codzienne

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, **tel. 216-21 do 26, 270-41** — dyżuruje **rehabilitacja** oraz oddziały dziecięce: **chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K.Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 **tel. 327-570, 327-694,** po godz. 15 **tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, **tel. 320-116.**

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, **tel. 253-01, 202-08.**

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe, **tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, **tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, **tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.**

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, **tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

● SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, **tel. 22-54.**

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, **tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

Hajnówka, Szpital im. Oczki, **tel. 24-08 — zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.**

Łapy, Szpital Miejski, **tel. 15-28-31 — położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.**

Mońki, Szpital Rejonowy, **tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.**

Sokółka, Szpital Rejonowy, **tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.**

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, **tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 **— chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.**

Kolno, Szpital Rejonowy, **tel. 24-68, 21-09, 24-57.**

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, **tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.**

Zambrów, Szpital Rejonowy, **tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74** — położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, **tel. 22-40.**

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, **tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.**

Giżycko, Szpital, ul.Warszawska 41, **tel. 52-71.**

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, **tel. 15-02-75.**

Olecko (szpital we wsi Jaśki), **tel. 22-95, 22-96.**

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, **tel. 331-51, 336-69**, ul. Klementowskiego 18, **tel. 336-01.**

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, **tel. 732-52.**

● APTEKI

BIAŁYSTOK

Nocne: ul. Lipowa 45 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Malmeda 12, ul. Suraska 2.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7.30-20, w.sob.8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob.8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob.8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2(8-19, w.sob.8-15), ul.Broniewskiego 4 (9-16, w.sob.8-15), ul. Radzymińska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul.Gen.Berlinga 8 (8-19, w.sob.8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, **tel. 16-32-44.**

SUWAŁKI

ul.Kościuszki 78, **tel. 66-49-24.**

● POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie **999**, poza Wysokiem Maz. — **99**, Dąbrową Biał. — **121-099**, Mikołajkami — **16-337**, Sokółką — **19-99.**

Policja — wszędzie **997**, poza Dąbrową Biał. — **121-007**, Gołdapią — **150-027**, Mikołajkami — **16-307.**

Straż Pożarna — wszędzie **998**, poza Wysokiem Maz. — **98**, Dąbrową Biał. — **121-088**, Mikołajkami — **16-351.**

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — **991**; Pogotowie Gazowe — **992**; Pogotowie Ciepłownicze — **993**; Pogotowie Wod.-Kan. — **994**; Pogotowie Drogowe — **981**; Pogotowie Opiekuńcze — **325-688**; Pogotowie Weterynaryjne — **511-542**; Straż Miejska — **512-741**; Zandarmeria wojskowa — **753-301**; Informacja PKP — **910**; Informacja PKS — **936**; Informacja o usługach — **951**; Telefon Zaufania — **988** (czynny codziennie w godz. 16-22); Komitet Ochrony Praw Dziecka — **322-322** (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18); Taxi — **919**; Zakupy na telefon — **214-02**; Informacja o lekach — **752-437, 750-292, 752-474, 750-329**; Zielony Telefon — **253-78**, TOnZ — **245-02, 512-670**; „Droga" (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — **432-916** (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22); Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy — **211-46** (7.30-15).

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne — **991**; Pogotowie Gazowe — **992**; Pogotowie Ciepłownicze **993**; Pogotowie Drogowe — **954**; Pogotowie Telewizyjne — **959**; Pogotowie Weterynaryjne — **16-46-47**; Straż Miejska — **16-45-42**; Informacja PKP — **16-34-41**; Informacja PKS — **16-44-14**; Taxi — **16-37-60**; Ochrona Środowiska — **16-21-69**; Telefon Zaufania — **988** (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30); Informacja handlowo-usługowa **957** (czynna 8-18); Informacja turystyczna — **16-22-19** (czynna codziennie w godz.9-16,w soboty 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — **66-52-21**; Pogotowie Gazowe — **66-57-23**; Pogotowie Ciepłownicze — **66-49-13**; Pogotowie Kanalizacyjne — **994**; Pogotowie Drogowe — **954**; Straż Miejska — **66-49-21**; Informacja PKP — **66-27-63**; Taxi — **66-25-30, 66-23-50, 66-42-40**; Biuro Zleceń Telefonicznych — **917**; Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — **988, 66-49-41**; Policja Ekologiczna — **66-44-10** (w razie dużych skażeń); Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — **66-44-10** (7-15), **66-78-01** (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne — **10-84-01**; Pogotowie Gazowe — **10-21-87**; Informacja PKP — **10-26-30**; Informacja PKS — **10-33-52**; Taxi — **10-21-01**; Straż Miejska — **986.**



* od 1 grudnia przelicznik x 500 * przewozy taksówkami osobowymi * przewozy taksówkami bagażowymi * przewozy międzynarodowe osobowe i bagażowe * dowóz dzieci do szkół i przedszkoli * dowóz lekarza do domu chorego * zakupy całodobowe * nietypowe zakupy dla zmotoryzowanych * 10% bonifikaty na kartę stałego klienta * holowanie pojazdów * serwis firmy RADMOR * obsługa przewozowa wszelkiego rodzaju imprez

TO PARTNER, NA KTÓREGO MOŻESZ LICZYĆ

■ Stacje benzynowe

● BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę:

• stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (przerwa 5.00-6.00) • stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym") • stacja przy ul. Kawaleryjskiej • stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa, przerwa 5.00-6.00) • stacja firmy „Braun LTD" przy ul. Sikorskiego, os. Leśna Dolina

● REGION

Czynne całą dobę:

• stacja benzynowa w **Jeżewie** (Szosa Warszawa — Białystok) • stacja benzynowa w **Piątnicy** (województwo łomżyńskie) • stacja benzynowa w **Suwałkach**, ul. Wojska Polskiego • stacja benzynowa w **Augustowie** (województwo suwalskie), ul. Wojska Polskiego.

● INNE STACJE BENZYNOWE W BIAŁYMSTOKU

• ul. Baranowicka: w piątek 6.00-19.00, w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00 • ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00-19.00. w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00.

● NIEKTÓRE INNE STACJE BENZYNOWE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

• stacja benzynowa w **Białowieży**, ul. Krzyże: w piątek 7.00-17.00, sobota 8.00-15.00, niedziela — nieczynna • stacja beznzynowa w **Bielsku Podlaskim**, ul. Brańska: w piątek 6.00-20.00, w sobotę 7.00-20.00, w niedzielę 8.00-18.00 • stacja benzynowa w **Hajnówce**, ul. Sportowa: w piątek 6.00-20.00, w sobotę 7.00-20.00, w niedzielę 8.00-17.00 • stacja benzynowa **w Łapach**, ul. Sikorskiego: w piątek 7.00-19.00, w sobotę 8.00-16.00, w niedzielę 8.00-15.00 • stacja benzynowa w **Mońkach**, ul. Białostocka: w piątek 7.00-19.00, w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-15.00 • stacja benzynowa w **Siemiatyczach**, Szosa Obwodowa: w piątek i sobotę 7.00-20.00, w niedzielę 7.00-18.00.

(RAF)

■ Relaks na sportowo

Piłka nożna II liga. Jagiellonia Białystok — Okocimski Brzesko. Niedziela godz. 11 stadion przy ul. Jurowieckiej.

III LIGA. Mazur Ełk — Legia II Warszawa , niedziela godz. 16. Włókniarz Białystok — Narew Ostrołęka niedziela godz. 13. Wigry Suwałki — Gwardia Warszawa sobota godz. 16.

Klasa okręgowa białostocko — łomżyńska. Wszystkie mecze o godz. 16. Sokół Sokółka — Ruch Wysokie Mazowieckie, Olimpia Zambrów — Jagiellonia II Białystok, Cresovia Siamiatycze — Pogoń Łapy, ŁKS Łomża — Orlęta Czyżew, Skra Czarna Białostocka — Unia Ciechanowiec, Tur Bielsk Podlaski — Narew Choroszcz, Warmia Grajewo — Hetman Białystok.

Klasa okręgowa Suwałki. Nida Ruciane Nida — Czarni Olecko, sobota godz. 15. Agro Lega — Mazur Pisz niedziela godz. 13. Pozostałe spotkania w niedzielę o godz. 15. Polonez Nowa Wieś Ełcka — Mamry Giżycko, Unia Woźnice — MKS Orzysz, Sparta Augustów — Znicz Biała Piska, Tęcza Oracze — Rominta Gołdap.

A klasa Białystok. Wszystkie mecze w niedzielę. Genticus Białystok — Iskra Narew godz. 11. Pozostałe spotkania o godz. 15 Gryf Michałowo — Krypnianka Krypno, Lampart Dobrzyniewo — OSiR Hajnówka, Relax Uhowo — LZS Stelmachowo, Promień Mońki — Żubr Drohiczyn, Supraślanka Supraśl — HOL GAZ Narewka.

A klasa Łomża. Wszystkie spotkania w niedzielę o godz. 16. Jantar Łomża — Grom Czerwony Bór, Orzeł Kolno — ŁKS II Łomża, Wissa Szczuczyn — Skra Wizna, Florian Piątnica — Biebrza Goniądz.

A klasa Suwałki. KS Pozezdrze — Orzeł Stare Juchy godz. 13. Pozostałe spotkania o godz. 15. Węgoria Węgorzewo — Pogoń Banie Mazurskie, KS Prostki — Pogoń Ryn, Bełdan Wygryny — Olimpia Miłki, Orkan Drygały — Mazur Wydminy.

B klasa Białystok. Wszystkie spotkania w niedzielę o godz. 15. Kora Korycin — LZS Minkowce, LZS Krynki Andrzejewski Klepacze, LZS Juchnowiec — Ares Nowodziel, LZS Jaświły — Meteor Kamienna Nowa.

Brydż. Turniej par z okazji Dni Olecka. Początek imprezy w niedzielę o godz. 10 w kawiarni "Nowoczesna"

Karate. Międzynarodowy Turniej Taekwondo z udziałem zawodników Danii, Polski, Niemiec. Początek w sobotę o godz. 15 w hali SP 10 w Łomży.

Tenis ziemny. Mistrzostwa mista weteranów. Początek dziś o godz. 18. 30 na białostockich kortach w Zwierzyńcu.

Turniej dziewcząt i chłopców do lat 10. Początek w niedzielę o godz 12. na kortach Towarzystwa Tenisowego Stanley przy ul. Niedźwiedziej 56 A.

Badminton. Hala Sportowa Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Sobota godz. 9 turniej dzieci do lat 11 i młodszych. Sobota godz . 15.00 — rozpoczęcie otwartych mistrzostw okręgu juniorów młodszych i seniorów. Niedziela godz. 9. Otwarte mistrzostwa okręgu weteranów w badmintonie.

(mag)

● PIĄTEK

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; **O tym się mówi:** 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; **Informacje z przejść granicznych:** 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; **Dziś w regionie:** 8.09, 14.08; **Regionalne notowania walutowe:** 8.20, 8.53, 11.10, 16.23; **Komunikaty dla alergików:** 6.00, 9.00, 11.00.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. L. Marek; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; **9.05 TU TWOJE RADIO** — prow. C. Makarewicz; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść W. Jarofiejewa: „Moskwa-Pietuszki" — czyta H. Jóźwiak; 12.13 Muzyka dla Ciebie; **14.05 FAKTY I MUZYKA** (wiadomości co 10 min.) — prow. D. Żelechowska; **17.05 ZADZWOŃ DO NAS: 230-70** — prow. A. Jarosz; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 **Krzyżówka Radiowa** — prow. E. Jacel i M. Liberadzki; 20.05 Dobranocka; 20.15 Weekendowy Informator Kulturalny; 21.05 Nawijka do kijka — aud. W. Koronkiewicza; 21.35 Muzyczne okruchy; 21.45 PGR-y pod młotkiem — aud. S. Poznańskiego; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 **Drzazgi** — aud. K. Poznańskiego; 23.05 **Nocne Radio SOWA** — prow. B. Ciruk; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

● SOBOTA

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; **O tym się mówi:** 5.20, 7.20, 15.20; **Informacje z przejść granicznych:** 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; **Dziś w regionie:** 8.09; **Regionalne notowania giełdowe:** 8.20, 8.53, 11.10, 16.23; **Komunikaty dla alergików:** 6.00, 9.00, 11.00.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. A. Jarosz; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; **9.05 LISTA PRZEBOJÓW HIT STOCK TOP 20** — prow. C. Makarewicz; 14.05 **Studio Wyborcze**; **16.05 FAKTY I MUZYKA** (wiadomości co 10 min.) — prow. L. Marek; **17.05 MUZYKA I SPORT** — prow. A. Godlewski; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuka; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — aud. Wł. Prochowicza; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Dobranocka; 20.15 **Gwiazdy, rytmy, nastroje** — prow. Tomasz Suchocki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 **Gwiazdy, rytmy, nastroje cd.**; 24.05 **czarna godzina** — prow. Tomasz Słoń; 1.00 American TOP 40 — Shadoe Stevens.

● NIEDZIELA

Wiadomości: **1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 24.**

Komunikaty dla alergików: **6.00, 9.00, 11.00.**

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. W. Grzechowiak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — oprac. E. Pietruszkiewicza; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. J. Misijuka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicza; 9.05 **NIEDZIELNE TWOJE RADIO** — prow. W. Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 **NIEDZIELNE TWOJE RADIO cd.**; 13.35 Magazyn Kresowy (powt.); 14.05 Koncert Życzeń; 14.35 Z cyklu: „Wielkie Koncerty" — „Bob Marley end The Wailers"; 15.39 Na Młynowej — słuchowisko radiowe; 16.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — przyg. G. Walczak; 16.15 HOT MIX — przyg. M. Woroniewski; 16.30 Spotkanie z reportażem: „Kto w teatrze zelówki znosił" — aud. G. Walczak; 17.00 OFF DA WALL — Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 18.00 Transmisja z odsłonięcia pomnika papieża Jana Pawła II w Białymstoku; 19.35 **Sportowy wieczór** — prow. A. Godlewski; 21.00 Festiwalowy wielogłos — Hajnówka '94 — reportaż A. Danilczuka; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — aud. P. Świergalskiego; 22.30 Satyrbia 94, czyli Białostockie Spotkania Satyryków — aud. W. Szymańskiego; 23.05 Czarna godzina — prow. T. Słoń; 24.05 Radio Ciebie słucha nocą — prow. Jacek Suchocki; 4.05 American Country Countdown.

VILLA „ESTACA" NA MAJORCE



Michael Douglas, światowej sławy aktor filmowy, syn Kirka Douglasa, przybył na Majorkę, którą już przed nim deklarowali jako swoją drugą ojczyznę, Churchill, Chaplin, Picasso i Kreisky. Niezależnie od tego jednak, ilu słynnych i bogatych ludzi przybędzie na tę wyspę, niekoronowanym jej królem na zawsze pozostanie austriacki arcyksiążę, Ludwig Salvator, którego posiadłość i dom nabył właśnie Michael Douglas za 50 milionów austriackich szylingów. Posiadłość tę odwiedziła kiedyś cesarzowa Elżbieta (Sisi) zaprzyjaźniona ze swoim kuzynem Ludwigiem Salvatorem.



Arcyksiążę — tak jak jego brat Jan Orth — zaliczał się do prominentów odsuniętych od tronu i monarchy. Powodem tego była — między innymi — właśnie wizyta Sisi (cesarzowa wiodła bardzo niekonwencjonalne życie) w jego willi „Estaca" na Majorce. Ludwig Salvator w wiedeńskim Hofburgu okrzyczany został „bohaterem kobiet", a panie na Majorce wysławiały jego urok, zwłaszcza te, które miały z nim jakikolwiek kontakt. Arcyksiążę pisał wiele książek. W jednej z nich pt. „Catalina Homar" opisywał wizytę cesarzowej Elżbiety w willi „Estaca". Bohaterką powieści jest zarządzająca domem córka stolarza, z którą cesarzowa się zaprzyjaźniła i godzinami podobno mogła plotkować. Cesarz Franciszek Józef był tak oburzony zestawieniem jego ukochanej Sisi ze stolarską córką, że wykupił cały nakład książki, aby nie ukazała się w handlu.

Urodzony w 1847 roku we Florencji arcyksiążę Ludwig Salvator nienawidził szlacheckich przywilejów i chciał na swoim luksusowym jachcie pływać jako zwykły marynarz, mimo że jako syn Wielkiego Księcia Toskanii Leopolda II zaliczał się do najbogatszych członków rodziny cesarskiej. W 1872 roku, po objechaniu połowy świata, osiadł na Majorce, gdzie w ciągu następnych lat nabył osiem wielkich posiadłości, w tej liczbie zamki Son Marroig, Miramar i tę właśnie 200000 m^2 posiadłość z willą „Estaca", którą przed kilkoma miesiącami nabył Michael Douglas. Biała willa w stylu mauryjskim z wieloma marmurowymi ozdobami stoi na wzniesieniu, skąd wieloma tarasami schodzi się do morza.

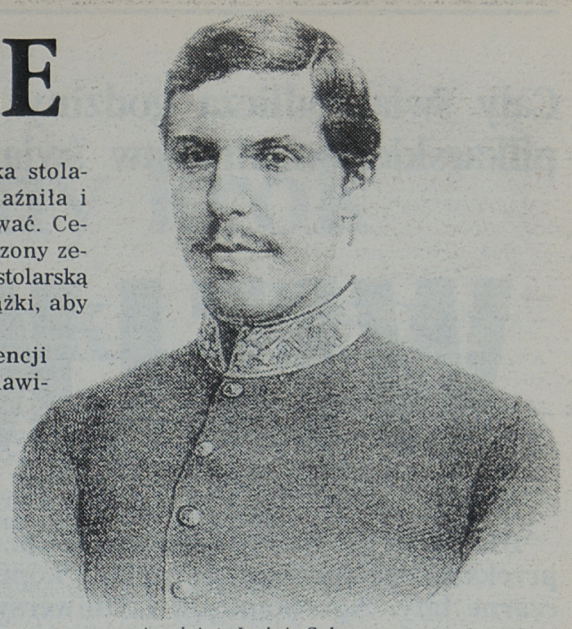

Arcyksiążę Ludwig Salvator

Można by zapytać w jaki sposób gwiazdor z Hollywood doszedł do latyfundiów austriackiego arcyksięcia?

No cóż! Zadowolony z życia Habsburg nigdy nie był żonaty i kiedy umierał, mając w 1915 roku 68 lat, w testamencie zapisał tę posiadłość swojemu sekretarzowi, który nazywał się don Antonio Vives.

Na Majorce plotkuje się, że arcyksiążę był naturalnym ojcem trojga dzieci swojego sekretarza, który tylko na papierze był mężem faworytki księcia. Dzisiaj sprzedał posiadłość Michaelowi Douglasowi prawnuk Antonia Vivesa.

600 tysięcy mieszkańców tej hiszpańskiej wyspy na Morzu Śródziemnym po prawie 80 latach od śmierci arcyksięcia wciąż pamięta o tym, co ten człowiek zrobił dla ich wyspy. Nie tylko to, że za jego przykładem wielu prominentów przybyło na Majorkę, czyniąc z niej miejsce atrakcyjne i znane w świecie, a co za tym idzie, dając pracę i zarobek mieszkańcom, ale książę miał także inne zasługi. Ludwig Salvator był także pierwszym „zielonym" na wyspie i często ratował drzewa przed ścinaniem. Kupił nawet kiedyś cały las po to, aby uratować drzewa przeznaczone do wycięcia. Jeszcze do dzisiaj w stolicy wyspy Palma i innych miejscowościach wiele ulic nosi jego imię. Jedna z roślin rosnących na Majorce ma w nazwie imię Ludwiga (Rhamnus ludovici-salvatorius), a także chrząszcz (Asida Ludovici). Na wyspie istnieje muzeum arcyksięcia, a rząd Balearów ogłosił rok 1994 Rokiem Arcyksięcia Ludwiga-Salvatora. Ludwig Salvator był pierwszym Austriakiem na Majorce, ale nie ostatnim. Na wyspie tej przez jakiś czas mieszkał także Fryderyk Chopin. Teraz posiadaczem willi „Estaca" na Majorce jest Michael Douglas. Może gwiazdor Hollywood powinien sfilmować życie arcyksięcia, po którego śladach dzisiaj stąpa...?

oprac. na podst. KRONE BUNT
Irena Axmann

BESTSELLERY SHIRLEY MACLAINE



„Dopiero w 40 roku życia znalazłam swoją właściwą drogę" — mówi aktorka, która jest matką od dawna już dorosłej córki.

Shirley była tancerką baletową. Mając 31 lat zagrała w filmie u Hitchcocka. W 50 roku życia zdobyła Oscara i jest jedną z niewielu aktorek w Hollywood, które w tym wieku są wciąż bombardowane propozycjami ról w nowych filmach.

Od chwili wydania w 1971 roku swojej autobiografii, produkuje jeden bestseller za drugim.

Ponadto Shirley głębko wierzy w wędrówkę dusz i jest przekonana, że żyła już 147 razy. Także jej obecne, 148 życie traktuje jako coś przejściowego ...

Jest w wieku emerytalnym, ale ani trochę nie zamierza iść na emeryturę. Ku radości miliona swoich wielbicieli, pełna temperamentu aktorka wcale nie chce kończyć swojej kariery, wręcz przeciwnie, latem wchodzi na ekrany jej nowy film, „Tess i jej bodyquard". I oczywiście zrozumiałe jest samo przez się, że Shirley obok zajęć na planie filmowym, znalazła jeszcze czas na napisanie swojej ósmej książki.

oprac. na podstawie KRONE BUNT
IRENA AXMANN



JAK NAPRAWDĘ NAZYWAJĄ SIĘ GWIAZDY?

Michael Douglas naprawdę nazywa się Michael Demsky (jego przodkowie są rosyjskimi emigrantami). Za to Michael Keaton w rzeczywistości nosi nazwisko Michael Douglas. Lassie faktycznie nazywała się Pal. Prawdziwe nazwisko Woody Allena brzmi Allen Stewart Konigsberg, a najmodniejszy ostatnio iluzjonista David Coperfield (także rosyjski emigrant i kandydat na męża Claudii Schiffer) rzeczywiście nazywa się David Kotkin. Właściwe nazwisko Iggy Pop jest James Osterberg, a Winoma Ryder nazywa się Winoma Horowitz.



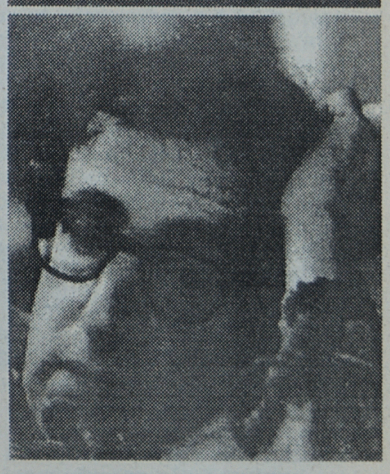

CÓRKA HITLERA?

Źródłem plotek jest londyńska societa, gdzie ostatnio chodzą wieści, że Hitler miał córkę, która dziś nie rozpoznana mieszka w Austrii.

Ma ponad 50 lat. Wiadomości te wyszły od lady Diany Mosley, wdowy po brytyjskim wodzu faszystów sir Oswaldzie Mosleyu. Lady Diana podyktowała ostatnio swoją autoryzowaną biografię pisarce Anne de Courcy. Książka miała się ukazać dopiero po śmierci lady Mosley, która ma 84 lata. W biografii tej mówi się, że Unity Mitford — jedna z pięciu sióstr lady Mosley — w połowie lat trzydziestych naszego stulecia była kochanką Hitlera i wydała na świat jego nieślubne dziecko. Londyński fotograf z eleganckiego towarzystwa — Broderick Haldane — mówi: „Znam tę córkę. Ona mieszka w Austrii". Resztę okrywa milczenie.

oprac. na podst. NEWS
IRENA AXMANN

Cały świat odlicza godziny pozostałe do rozpoczęcia największego sportowego święta — finałów piłkarskich mistrzostw świata. A Ameryka?

WIELKIE ODLICZANIE

Dla Ameryki nastały pracowite dni. W Orlando na Florydzie malarze kończą przekształcać ogromną miedzianą kopułę nad miejskim pasażem w piłkę w biało-czarne łaty. Agronomowie z Uniwersytetu Stanowego Michigan pokrywają 850 heksagonalnymi kawałkami syntetycznej darni murawę hali Silverdome. W Chicago Ed Warm sprawdza sześć satelitarnych łącz, w jego znanym sportowym barze Hi-Tops. Stadion Palo Alto w Kalifornii przechodzi kosmetykę wartości 5 mln dolarów, co nawet na kalifornijskie warunki jest kwotą poważną.

Tak wyglądają przygotowania do finałów Pucharu Świata w piłce nożnej, które rozpoczną się już za 2 tygodnie. Nieważne są Igrzyska Olimpijskie, rozgrywki baseballu. Nadchodzi Puchar Świata. Futbolowy Puchar Świata. To właśnie futbol usuwa na bok wszystkie spory o najpopularniejszy sport na świecie. Ponad 30 miliardów telewidzów będzie śledzić zmagania najlepszych aż do finału 17 lipca na stadionie Rose Bowl w Pasadenie. Życie w 24 krajach reprezentowanych w mistrzostwach zamrze, gdy ich drużyny będą występować na murawie, a nawet ludzie w niewielkim stopniu interesujący się futbolem będą przeżywać cierpienia i radości razem ze swymi zespołami.

Dramatów nie zabraknie. Stary piłkarski porządek odchodzi. Uznane sławy jak Niemcy, Włochy czy Brazylia ciągle dominują, ale „nowi" w tym elitarnym towarzystwie, np. Kolumbia, Belgia czy Rumunia są w stanie zmienić piłkarski układ i sprawić niejedną niespodziankę. Na firmamencie pojawią się nowe gwiazdy, stare odejdą w zapomnienie. Jedno jest pewne — Puchar Świata spowoduje jeszcze większe szaleństwo na punkcie futbolu. Finał na Stadionie Olimpijskim w Rzymie obejrzał miliard widzów na całym świecie, w tym roku będą ich prawie dwa miliardy.

Dziewięć amerykańskich miast, goszczących finalistów zajętych jest rozpowszechnianiem materiałów propagandowych. Amerykanie mogą przecież wiedzieć o soccerze (bo taką terminologię stosują) bardzo niewiele, ale za to są mistrzami w kreowaniu widowisk, przyciąganiu publiczności na stadiony i przed telewizory oraz tworzeniu wspaniałej atmosfery. Właśnie to oferują tysiącom przybyszów na mistrzostwa oraz miliardom telewidzów. Dziewięć stadionów zostało specjalnie zmodernizowanych dla potrzeb piłki nożnej. Centrum telewizyjne w Dallas, mieszczące się na powierzchni 92 hektarów, jest gotowe do obsługi 3,5 tys. radiowych i telewizyjnych korespondentów, których transmisje zajmą 16,5 tys. godzin do 190 krajów.

Jak to zwykle w Ameryce, będzie dużo blichtru, splendoru i hałasu. Uroczystość otwarcia w Chicago ma olśnić ogromną różnorodnością ludowej i regionalnej muzyki amerykańskiej, natomiast zamknięcie mistrzostw zakończy się podniosłym koncertem w nowojorskim Radio City Music Hall. W San Francisco wystąpi Santana, Julio Iglesias w Bostonie, piosenkarka country Tanya Tucker w Dallas, Placido Domingo da darmowy koncert w Chicago, a w przeddzień finału wystąpi wraz z Luciano Pavarottim i Jose Carrerasem przed 52 tys. ludzi na Dodger Stadium w Los Angeles. Ceny biletów na wspomniany koncert oscylowały między 50 dol. a 1000 i wszystkie zostały wyprzedane, tak jak na 38 spośród 52 spotkań USA'94.

Przy okazji turnieju Amerykanie organizują fiestę w Dallas, uczty na świeżym powietrzu w Bostonie, gigantyczny 10-dniowy festiwal jedzenia SoccerFest w Los Angeles. Wszystkie sponsorujące turniej miasta będą gospodarzami rozgrywek młodzieżowych, w których wystąpią setki tysięcy młodych adeptów futbolu — w odróżnieniu od swych rodziców — wielkich miłośników piłki nożnej. Oprócz tego konkursy i wystawy, jak chociażby wielki festiwal ściennego malarstwa w Los Angeles. Wszystko to związane z najważniejszym świętem: futbolem.

Jakiej rangi jest to sport i jakie wyzwala emocje było widać podczas eliminacji do MŚ'94. W grudniu 1991 143 kraje przystąpiły do rozgrywek. Reprezentowany był prawie każdy kraj, nawet takie państwa jak Vanuatu, San Marino czy St. Lucia oraz kilka dziwnych quasiniepodległych terytoriów, jak Wyspy Owcze i Macao. Do wyłonienia finałowych dwóch tuzinów trzeba było 491 meczów w ciągu dwóch lat. Kilka spotkań rozegrano w nietypowych miejscach: Korea Płd. pokonała Indie 3:0 w Bejrucie, a Pakistan przegrał z Jordanią 0:5 w Chengdu, Chiny. Nadzwyczaj dużą rolę odegrała sytuacja polityczna i toczące się na świecie wojny. Jugosławia została wykluczona, wycofały się Sudan i Liberia. Natomiast turniej w Katarze zetknął ze sobą tradycyjnych wrogów: Północną i Południową Koreę oraz Iran i Irak. Po rozpadzie Czechosłowacji na dwa odrębne państwa, drużyna postanowiła występować jako reprezentacja Czechów i Słowaków.

Eliminacje przeżyły też wielką tragedię. W kwietniu 1993 roku samolot z piłkarzami Zambii na pokładzie rozbił się w Gabonie. Zginęło 18 członków piłkarskiej ekipy. Na mecz nie poleciało jedna[k] 11 graczy z międzynarodowym do[ś]wiadczeniem. Właśnie oni stan[ę]wili później rdzeń reprezentac[ji] Zambii, która mało co nie zakwa[li]fikowała się do finałów.

Największe sensacje to bra[k] kilku renomowanych drużyn. An[gli]cy zostali wyeliminowani prze[z] mocnych Holendrów i rewelacyj[nych] Norwegów, Francuzi mini[ma]lnie przegrali z Bułgarami i t[ylko] w ostatniej minucie, Duńczycy zo[stali] wyprzedzeni przez Irlandczy[ków]. Zabraknie też — z różnych powodów — wielu wspaniałych piłkarzy, których wyeliminowały kontuzje i konflikty z trenerami.

Póki co, kilkanaście tygodni przed turniejem zbadano zain[te]resowanie Amerykanów spor[tem]. Piłka nożna znalazła się po koniec pierwszej setki. Czy World Cup'94 zmieni Amerykę?

oprac. na podst. TIME (tkk)

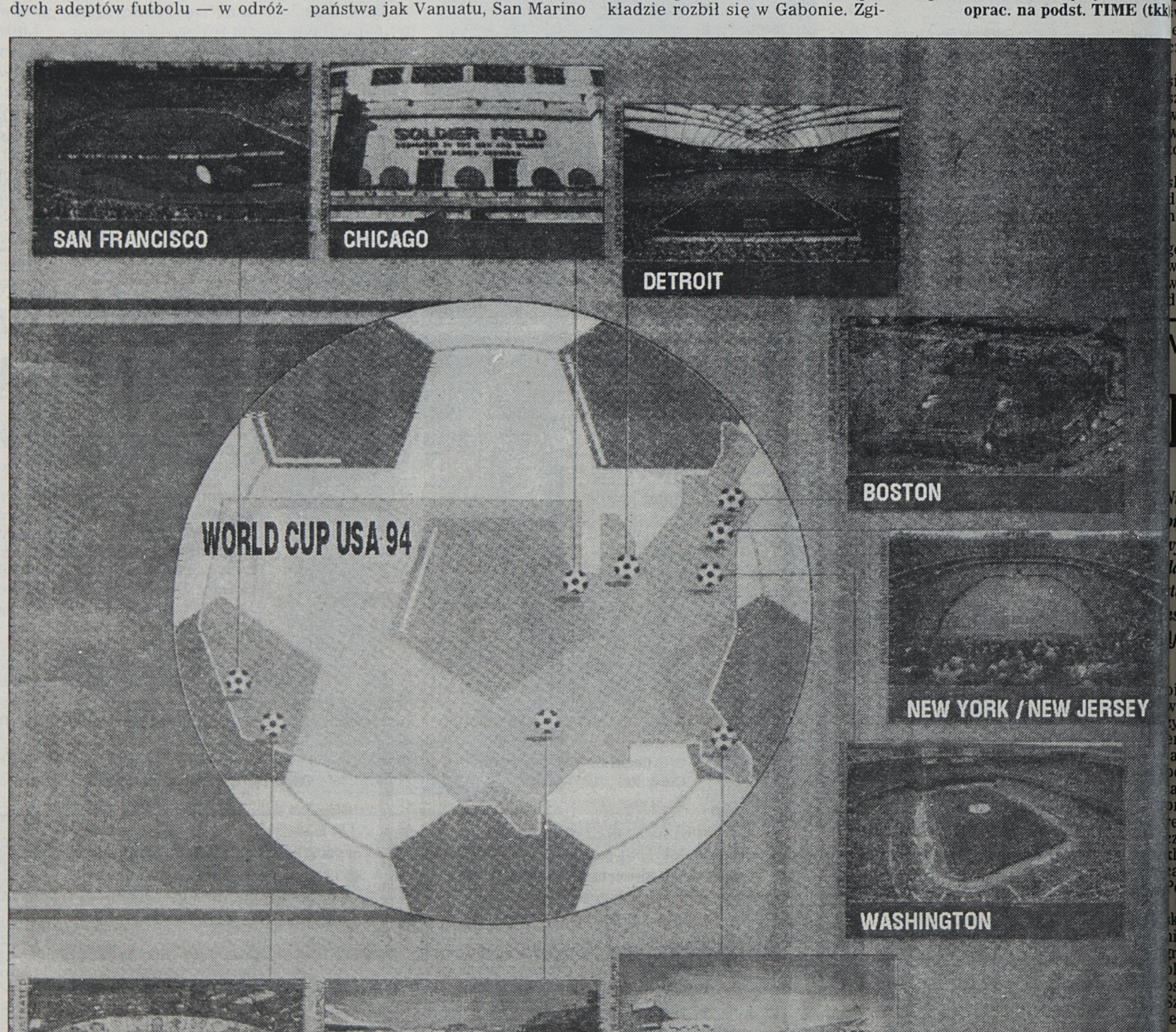

Reynald Pedros

HISZPAŃSKIE ŚCIEŻKI

Pomocnik FC Nantes Reynald Pedros jest ostatnim w długim łańcuchu reprezentantów Francji, których przodkowie przywędrowali z Hiszpanii.

Chistian Lopez, Jean-Francois Larios, Manuel Amoros, Luis Fernandez i Bernard Pardo wszyscy przybyli z Półwyspu Pirenejskiego, a 22-letni Pedros ma tam również rodzinę.

— Moi dziadkowie ciągle mieszkają w Walencji i często ich tam odwiedzam — mówi.

— Byłem bardzo dumny, gdy dowiedziałem się o powołaniu do kadry na mecz z Rosją latem ubiegłego roku. Chociaż grałem tylko 7 minut, czułem się fantastycznie.

— Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że zdobyć miejsce w podstawowej jedenastce będzie niezwykle trudno. Mam kilku konkurentów do gry w pomocy- Didier Deschamps, Franck Sauzee, Paul Le Guen, David Ginola czy Corentin Martins. Są lepsi i bardziej doświadczeni ode mnie. Poza tym jest wielu młodych i zdolnych graczy.

Pedros nie powinien martwić się o swą reprezentacyjną przyszłość. Od czasu debiutu w barwach Nantes w 1990 r. jest uznawany za jeden z większych talentów francuskiego futbolu.

Kibice uwielbiają jego błyskotliwy drybling, precyzyjne podania lewą nogą i świetne „czytanie" gry. No, i oczywiście strzał.

Jeden z jego najsłynniejszych goli padł w meczu z Montpellier, wygranym przez Nantes 6:0. Po wymianie piłek z Nicolasem Ouedekiem, Reynald znalazł się w lewym narożniku pola karnego. Środkowy napastnik czekał na podanie, ale Pedros zauważył, że bramkarz Claude Barrabe był nieco wysunięty do przodu i przelobował go.

— W takiej chwili chcesz się podzielić swą radością z kolegami i kibicami — mowi Pedros.

Piłkarz wiele zawdzięcza klubowemu trenerowi — Jean-Claude Suadeau. W 1992 roku Nantes znajdował się w fatalnej sytuacji finansowej. By ratować klub zdecydowano się sprzedać kilku doświadczonych graczy i zastąpić ich młodymi piłkarzami z drużyny młodzieżowej i rezerwowej. Tym sposobem drużyna została z konieczności odmłodzona, a miejsce w niej znaleźli młodzi piłkarze. Postawa FC Nantes zadziwiła wszystkich. Drużyna nie spadła z ligi, a nawet zakwalifikowała się do rozgrywek pucharowych.

— Wiedzieliśmy, że wszystko zależy od nas. Stworzyliśmy zespół, a teraz tacy piłkarze jak Patrice Loko, Jean-Michel Ferri, Nicolas Ouedec czy Christian Karembeu są w kręgu zainteresowań bogatych klubów.

— Na razie nie mam zamiaru przenosić się z Nantes. W ciągu dwóch, trzech lat zdobędziemy Europę.

Trener ST. Etienne Jean-Michel Larque twierdzi, że dzisiejszy Nantes przypomina Barcelonę Cruyffa, a lewa noga Reynalda jest tak groźna jak Stoiczkowa.



Pedros urodził się w Orleanie, 10 października 1971, karierę piłkarską rozpoczął w klubie Beaugency, w wieku ośmiu lat. Został zawodnikiem szkolnej reprezentacji Francji w 1987 i wtedy zainteresował się nim FC Nantes.

— Zawsze chciałem być piłkarzem. Kiedy wstawałem w poniedziałek rano do szkoły, już myślałem o piątkowym popołudniu, czyli końcu nauki i sobotnim meczu.

— Interesowało się moją osobą również Auxerre. Zaprosili mnie, ale doszedłem do wniosku, że atmosfera w tym klubie jest zbyt poważna, przypomina fabrykę. Natomiast Nantes jest klubem bardziej przyjacielskim, nawet trening ma w sobie elementy zabawy. Nie mógłbym sobie wyobrazić lepszej piłkarskiej edukacji.

na podst. World Soccer tłum. i opr. (tkk)

Piłkarska środa

Równy krok Górnika i Legii

Przodujące w tabeli zespoły zachowały układ sił z poprzedniej kolejki. Legia odniosła cenne zwycięstwo w Łodzi nad walczącym o mistrzostwo ŁKS. Górnik także zdobył dwa punkty. Wydaje się, iż te dwa zespoły są głównymi kandydatami do mistrzostwa. Legia ma nawet szanse na dublet, gdyż jej awans po finału PP po zwycięstwie 5:2 nad Górnikiem wydaje sie być pewny. Wyniki XXXI kolejki:

Hutnik Kraków — Pogoń Szczecin 1:1, Stal Stalowa Wola — Wisła Kraków 0:0, ŁKS Łódź — Legia Warszawa 0:1, Zawisza Bydgoszcz — GKS Katowice 0:3, Górnik Zabrze — Lech Poznań 1:0, Polonia Warszawa — Widzew Łódz 0:3, TM Miliarder Pniewy — Stal Mielec 0:1, Zagłębie Lubin — Siarka Tarnobrzeg 0:0, Warta Poznań — Ruch Chorzów 2:0.

1. Legia	43	64:22
2. Górnik	43	50:29
3. GKS	41	44:27
4. ŁKS	40	45:17
5. Pogoń	35	31:24
6. Widzew	33	37:32
7. Hutnik	33	27:27
8. TM Pniewy	32	39:30
9. Ruch	32	37:38
10. Lech	31	33:29
11. Zagłębie	30	39:39
12. Stal St. Wola	27	24:34
13. Warta	27	31:42
14. Stal	27	28:40
15. Wisła	20	27:43
16. Polonia	19	27:51
17. Siarka	19	24:49
18. Zawisza	17	30:64

II liga
Grupa II

Resovia Rzeszów — GKS Bełchatów 0:1, Błękitni Kielce — Hetman Zamość 0:0, Hutnik Warszawa — Motor Lublin 0:2, Karpaty Krosno — Bug Wyszków 1:0, Okocimski Brzesko — Stal Rzeszów 0:0, Wisłoka Dębica — Szombierki Bytom 0:0, Petrochemia Płock — Stomil Olsztyn 0:0, Avia Świdnik — Radomiak 2:0

1. Stomil	44	44:19
2. Petrochemia	43	55:21
3. Bełchatów	38	36:21
4. Motor	38	36:27
5. Radomiak	37	41:27
6. Błękitni	34	26:22
7. Hetman	31	28:26
8. Szombierki	31	24:23
9. Hutnik	29	30:38
10. Karpaty	29	22:35
11. **Jagiellonia**	**28**	**34:36**
12. Avia	28	25:28
13. Włókniarz	28	32:37
14. Wisłoka	28	31:41
15. Okocimski	27	41:28
16. Stal	26	26:29
17. Resovia	21	25:49
18. Bug	18	25:54

Grupa I

Gwardia Koszalin — Olimpia Poznań 1:2, Chrobry Głogów — Miedź Legnica 2:1, Odra Wodzisław — Śląsk Wrocław 2:1, GKS Tychy — KP Wałbrzych 2:1, Naprzód Rydułtowy — Raków Częstochowa 0:1, Polonia Bytom — Bałtyk Gdynia 2:1, Elana Toruń — Stilon Gorzów 2:3, Ślęza Wrocław — Lechia Gdańsk 4:3, Arka Gdynia — Lechia Dzierżoniów 2:2

1. Raków	45	52:19
2. Olimpia	44	50:19
3. Miedź	40	36:22
4. Ślęza	38	47:35
5. Śląsk	36	48:24
6. Stilon	34	31:28
7. Chrobry	33	33:38
8. Naprzód	32	40:32
9. Polonia	31	26:29
10. Lechia D.	30	37:33
11. Bałtyk	30	39:40
12. Odra	28	34:39
13. Arka	28	35:49
14. GKS Tychy	27	42:55
15. Lechia G.	24	30:37
16. KP Wałbrzych	23	32:39
17. Elana	18	36:60
18. Gwardia	14	24:64

(mag)

● Division I rozpoczęła swoje rozgrywki w 1932 roku. Pierwszym mistrzem kraju został Olympique Lille. Najwiecej razy ligę wygrywali: St.Etienne — 9, Olympique Marsylia — 8, i Stade Reims — 6.

● Liga francuska to chyba jedyne rozgrywki w Europie, a może na świecie, gdzie przez lata tytuł króla strzelców zdobywali obcokrajowcy. Od 1971 do 1983 roku berło najlepszego snajpera dzierżyli stranieri. Seria ta została przerwana w 1984 roku, kiedy królem strzelców został Grande z Auxerre. Jednak pierwsze miejsce zajął on wspólnie z Argentyńczykiem Onnisem. (mag)

Nasi w Division I

KIEDYŚ POLACY, TERAZ AFRYKANIE

Niemal przez całe lata siedemdziesiąte Francja była krajem, gdzie polscy piłkarze wieńczyli swoje piłkarskie kariery. Trwało to mniej więcej do połowy lat osiemdziesiątych. Później futboliści znad Wisły, stali się mniej pożądanym towarem. Dotyczyło to nie tylko naszych piłkarzy, ale także przedstawicieli innych europejskich lig. Francja stała się ligą, w której najwięszą reprezentację wśród cudzoziemskich graczy stanowili przybysze z Afryki.

Marian Szeja, bramkarz Zagłębia Wałbrzych był naszym pierwszym piłkarzem, który zyskał duży rozgłos nad Sekwaną. Szeja wyemigrował do Auxerre w wieku 32 lat. W klubie tym spędził w sumie ponad 6 sezonów. Z Auxerre dotarł do finału pucharu Francji, przez cały czas zbierał znakomite recenzje za swoją grę. Właśnie od czasów Szeji, rozpoczęła się w klubie moda na Polaków. Do końca lat osiemdziesiątych, ktoś z Polski musiał być w zespole.

Jednak największy rozgłos zyskał Andrzej Szarmach. Były zawodnik Górnika Zabrze i Stali Mielec, grając we Francji strzelił w I lidze blisko sto goli. Wybierano go najlepszym obcokrajowcem. Zresztą Szarmach osiadł we Francji na stałe. Obecnie zajmuje się trenerką.

W tej ostatniej profesji wybił się nad Sekwaną inny Polak — Henryk Kasperczak. Jako zawodnik grał w Metz, później został szkoleniowcem tej drużyny. Szkolił później St.Etienne, Montpellier i kilka innych klubów. Zawsze z dobrym skutkiem. Sława Kasperczaka — trenera dotarła też do Afryki. Podczas ostatnich mistrzostw tego kontynentu prowadził on reprezentację Wybrzeża Kości Słoniowej, z którą zdobył brązowy medal. Kilka dni temu został trenerem Tunezji.

Oto lista polskich piłkarzy, którzy w ostatnich 20 latach występowali we Francji:

Algrange: Bernard Siebert (Olimpia Poznań).

Anguolgme: Witold Kasperski (Zagłębie Sosnowiec)

Auxerre: Marian Szeja, Szłykowicz (Zagłębie Wałbrzych), Andrzej Zgutczyński (Bałtyk Gdynia, Górnik Zabrze), Józef Klose (Odra Opole), Henryk Wieczorek (ROW Rybnik, Górnik Zabrze), Andrzej Szarmach (Stal Mielec, Górnik Zabrze), Paweł Janas (Legia Warszawa, Widzew Łódź), Waldemar Matysik (Górnik Zabrze), Zbigniew Kaczmarek (Legia Warszawa).

Bastia: Józef Młynarczyk (Odra Opole, Widzew Łódź), Piotr Rzepka (Bałtyk Gdynia, Górnik Zabrze).

Boulogne: Jan Banaś (Polonia Bytom, Górnik Zabrze), Józef Szmit (Zagłębie Sosnowiec).

Chateauroux: Edward Biernacki (Gwardia Warszawa), Zbigniew Kwaśniewski (Wigry Suwałki, Włókniarz Białystok, Gwardia Warszawa, Odra Opole).

Cambrai: Jan Banaś (Polonia Bytom, Górnik Zabrze)

Dunkierque: Władysław Szaryński (Zagłębie Sosnowiec, Górnik Zabrze), Marek Czerniawski (Lech Poznań).

Grenoble: Harańczyk (Odra Opole)

Le Havre: Henryk Miłoszewicz (Zawisza Bydgoszcz, Legia Warszawa, Lech Poznań).

Lens: Eugeniusz Faber (Ruch Chorzów), Ryszard Grzegorczyk, Joachim Marx (Ruch Chorzów, Gwardia Warszawa), Roman Ogaza (GKS Tychy, Szombierki Bytom), Henryk Maculewicz (Wisła Kraków), Mirosław Tłokiński (Widzew Łódź).

Limoges: Tomasz Korynt (Arka Gdynia, Lechia Gdańsk).

Lyon: Artur Bożek (Wisła Kraków)

Maubeuge: Piotr Romke (Lech Poznań, Widzew Łódź).

Metz: Bernard Blaut (Legia Warszawa), Marian Szeja (Zagłębie Wałbrzych), Henryk Kasperczak (Stal Mielec).

Montpellier: Jacek Ziober (ŁKS Łódź).

Nancy: Ryszard Tarasiewicz (Śląsk Wrocław).

Nantes: Robert Gadocha (Legia Warszawa).

Nimes: Jan Domarski (Stal Rzeszów, Stal Mielec), Krzysztof Surlit (Widzew Łódź).

Orlean: Dariusz Bayer (Jagiellonia Białystok, ŁKS Łódź, Lech Poznań, Legia Warszawa).

Rennes: Jerzy Wilim (Szombierki Bytom), Włodzimierz Mazur (Zagłębie Sosnowiec).

Rouen: Bronisław Bula (Ruch Chorzów).

Seden: Krzysztof Tochel (Zagłębie Sosnowiec, Stal Mielec).

St.Etienne: Janusz Kupcewicz (Arka Gdynia, Lech Poznań, Lechia Gdańsk), Piotr Świerczewski (GKS Katowice).

Sochaux: Roman Szewczyk (GKS Katowice, Szombierki Bytom).

Strasbourg: Andrzej Jarosik (Zagłębie Sosnowiec), Tomasz Frankowski (Jagiellonia Białystok).

Tours: Zbigniew Seweryn (Zagłębie Sosnowiec).

Valenciennes: Erwin Wilczek, Zygfryd Szołtysik, Jan Wraży, Włodzimierz Lubański (wszyscy Górnik Zabrze), Dariusz Bayer (Jagiellonia, ŁKS, Lech, Legia).

Queugnon: Stefan Białas (Legia Warszawa).

Ponadto jeszcze grali we Francji: Walter Winkler (Polonia Bytom), Ryszard Szymczak (Gwardia Warszawa), Zbigniew Pocialik (Gwardia Warszawa), Zygmunt Maszczyk (Ruch Chorzów), Stanisław Burzyński (Widzew Łódź), Andrzej Szymanek (Radomiak Radom, Jagiellonia Białystok), Marek Hamerlik (Zagłębie Sosnowiec), Wojciech Sączek (Zagłębie Sosnowiec), Romuald Kujawa (Zagłębie Lubin). **(mag)**

Puchar dla Hetmana

W finałowym spotkaniu o puchar Polski na szczeblu województwa białostockiego Hetman Białystok pokonał Supraślankę Supraśl 2:0 (2:0). Bramki: Petruk (30), Raczkowski (40). Żółta kartka: Krotkieiwcz (Hetman). Spotkanie obserwowało 100 widzów. Sędziował Janusz Rećko. **(mag)**

LOTTO

DUŻY LOTEK
13 15 25 37 39 43

EKSPRES LOTEK
1 9 11 33 39



■ *Poli-pstryk*

RYCZĄCY BYCZEK

Pan Prezydent cóś powiedział,
zrobił minę bardzo miłą,
ale jego wypowiedzi
w „Wiadomościach" znów nie było.

To szykany, grzmi Belweder,
jak tak można, z głową państwa,
będzie miał Walendziak biedę
za te swoje oszukaństwa.

Również Premier coś tam bąknął,
lecz nie trafił na ekranik
— słychać już pretensje Strąka:
telewizja znów tumani.

My musimy własnym głosem
mówić dzisiaj do narodu:
o tym, jak nam rośnie proso,
jaką mamy mieć pogodę.

Ile końców mają kije,
który sołtys jest do bani
— zaś Miecugow to pomija,
o durnotach jakichś chrzani.

No a Polak chciałby jeszcze
wiedzieć, czym smarować chlebek,
jak opędzić się od kleszczy,
co do bimbru jest potrzebne.

Rząd w tych sprawach nie nakłamie
(p. Strąk dalej tak wywodził),
byle tylko miał w programie
na gadanie parę godzin.

Słucham wszystkich tych wyliczeń
i opinii swej nie taję:
byczek, który tyle ryczy,
zwykle mało mleka daje.

*— Żeby nie być pomówionym o nieznajomość spraw wsi, od razu wyjaśniam, że wiem kto daje mleko. No, ale przecież pp. Pawlak i Strąk mogliby się obrazić za określenie — „krowa".

S. WOJAK

■ *Chora sprawa*

WŁADZORUS SZAJBORUS

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— Żep tak co specjalnie to i nie powiem bynajmniej. Po mału sie jakoś ciapie. Srania wstaje, troszku łaże po mieszkaniu w gaciach, a potem znowuś sie kładne. I tak od kanca do naczała, jak mówio nasze wschodnie sonsiady.

— Krótko mówiąc, pędzi pan życie niezbyt skomplikowane?

— Tego ja by tak do konca nie powiedziałem. Łażoncy bez przerywy myśle, a i leżoncy nie moge zasnońć, bo sie ciongle zastanawiam.

— A nad czym to, jeśli łaska?

— A nad władzo naszo kochano, co ona na jakeś chorobe zapadła. Co to jest takiego, jake licho sie tu wyrabia?

— O czym pan mówi?

— Pamienta może jak za czasow dawnych, no nie pradawnych bynajmniej, czerwone ksionżenta u nas bywali tak zwane? Głównie jeden dobrze dla wszystkich był znany. Strasznie lubił jeździć altami a jak sie nachlał, wtenczas wszystke szosy byli jego, milicja sie chowała przed im po bramach. Jednego razu bendoncy na ostrym gazie wjechał po schodach do banku...no ale po co ja to mówie, toż na pewno sam te sprawe dobrze zna.

— I owszem.

— Właśnie. I my wszystke myśleli, że te czasy w nicość sie już zapadli, a tu słychać, że poniekond nie bardzo. Czytał ja ostatnio "Polityke", co jo dla mnie Lilka przytaskała z bazaru. No to czytam i dla mnie włosy demba na głowie stajo.

— Cóż pana tak przestraszyło?

— Prezydencke synalki. On sam człowiek oprawie świenty, Matke Boske na co dzień nosi w klapie a takich wychował aparatow, że głowa mała! Tylko najmłódszy z prawem jeszcze nie zadar no a pozostałe żep nie tatuśko, to by wupoczynek mieli w kryminale. Każdy jeden z całej trójki ostro w rure daje i zarez potem za kierownico zasiada. Paruch ludzi już straciło zdrowie z tej przyczyny, ostatnio nauczycielka jedna z Gdanska... do konca życia o kulach bendzie chodzić a na winnego nie ma kary.

— Przepraszam, sąd się właśnie odbywa.

— Pożyjemy, zobaczymy co wyjdzie z tego odbywania. Ale dla mnie nie o to sie tutej rozchodzi, choć to wielke jest kurestwo, że prawo nie dla wszystkich take same... ja sie terez nad tym zastanawiam, co to za taka choroba, która tylko komunistow miała być trapionca, jak o tym mówili demokraty. Wraz z wolnościo mieli my sie całkowicie od jej uwolnić, a tu, z przeproszeniem, wała...I żep tylko szło o prezydenckich synalków, to ja by gembe zatknoł. Ot niescensny ojciec zajoł sie panstwem a dzieciaki poszli samopas i taka wynikła z tego zabawa. No ale to samo jest na każdym jednym kroku, dzie tylko nie popatrzyć. Oficjeli dzieciaki swoje wiozo na Monte Cassino, a kombatanty co tam walczyli w domu zostajo... co wyrośnie z takich dzieciaków, jake oni bendo mieli stosunek do narodu i panstwa? Toż ich od maleńkości uczo, że so lepsze od innych i sie należy dla ich... eee, szkoda gadania!...Wie co? To chiba jaki wirus jest władzy, albo inny grzankowiec.

— Chyba gronkowiec.

— Nazwa mało tu ważna. Grunt, żep my chorobe nazwali, co sie wedle mojego zdania nazywa po łacinie władzorus szajborus albo jakoś tak. Podobnież jest klinika rzondowa jakaś, no to by może wszyste władze tam położyć na tak zwane obserwacje? Może jake lekarstwo naukowcy by wynaźli! Bo terez jedna jest tylko na to rada— chorego od rzondzenia odstawić i on wtenczs zaodraz sam do rozumu wraca!

■ *Fotki – plotki*

ORGAN PARAFIALNY ?



Biskup polowy.generał brygady Sławoj Leszek Głódź

Fot: M. Ko

■ *Złote usta— srebrne pióra*

Tytuł tygodnia

Polska, kraj krasnoludków — " Herald Tribune".

Mówią politycy

Każde z narodów i państw ma tak dużo swoich problemów, że nie zamierza, nie ma ochoty, nie stać go, a w ogóle nie mieści się atak jako taki w propozycjach— **Lech Wałęsa**, prezydent RP.

Nie jestem zainteresowany tym fotelem (prezydenta RP — red.) Dlaczego? Dlatego, że jestem czynnym politykiem. Jako taki uważam, że mam program wyjścia z dzisiejszego kryzysu i chciałbym być premierem —**Jacek Kuroń**, poseł z ramienia Unii Wolności.

Zdaniem byłych

Liberalizm i monetaryzm odwyższyły sprawność gospodarki, zaś ich lewicowi krytycy— na razie — podatki— **Waldemar Kuczyński**, były minister.

W gazetach piszą

Prezydent popełnia niezliczone , kompromitujące Głowę Państwa gafy, vide jego przypisywanie się do M a h o m e t a Gandhiego, który dla Indusów— ale jako Mahatma — jest świętością. Jakbyśmy się czuli , gdyby prezydent Indii wychwalał Mojżesza Polsudzskiego? —**Wojciech Gielżyński**, PAI .

Władza zawiozła pod Monte Cassino swoję papucie i rodziny zamiast kombatantów, a narodowi to się nie spodobało. Niesłusznie (...) Małoletnie potomstwo premiera Pawlaka samo by tam nie zawędrowało — zresztą już był najwyższy czas pokazać je światu, by stało się jasne, że p. Pawlak potrafi zrobić coś konkretnego— **Andrzej Zięba**, "Najwyższy Czas".

Poseł Janusz Piechociński żąda dymisji w Biurze Prasowym Rządu , które nie potrafiło udzielić wyczerpujących informacji, kto w jakim celu znalazł się w delegacji (na Monte Cassino— red.). Poseł ma zapewne sporo racji, ale dorawdy najlepszym służbom informacyjnym trudno byłoby wyjaśnić obecność kilku osób w delegacji, która miała po trosze charakter URM—owskiej wycieczki —**Janina Paradowska** , "Polityka".

W świetle obecnych doświadczeń samo rozegranie swego czasu bitwy o Monte Cassino— nie mówiąc już o jego zdobyciu— wydaje się zupełnie niemożliwe. Czy generał Anders nie miał dzieci, żeby wziąć ze sobą do Włoch nie rodzinę, ale jakichś żołnierzy? (...) Odbycie bitwy na domiar złego nie potwierdza i to, że w wyniku wygranej we Włoszech mieli rządzić faszyści, a w Polsce— komuniści —**Michał Ogórek**, "Gazeta Wyborcza".

U nas wszystko zawsze się tak planowało i nadal planuje: wzrośnie, będzie więcej i wszystkim się podniesie. A ja zawsze jestem ciekaw, jak to się stanie? Dlatego, że tak zaplanowano?— **Stanisław Tym**, "Wprost".

Kościelny nacisk na podpisanie konkordatu jest po prostu lekceważeniem prawa. Konstytucja ma absolutne pierwszeństwo—**Jerzy Giedroyć**, redaktor naczelny paryskiej "Kultury".

Z kręgów kościelnych

Jeśli Bóg dopuści jakieś nieszczęście na nasz Kościół i naszą wiarę, to przyjdzie ono nie z zewnątrz, ale od wewnątrz: z krzyklivej wiary nie w Boga, ale wiary w wiarę — ks. prof. **Józef Tischner**

Zdaniem biznesmenów

Generalnie biorąc sądzę, że trudno będzie zadowolić wszystkich— **Zbigniew Niemczycki**, jeden z najbogatszych ludzi w Polsce.

(waj)

W sile zdeterminowanych jednostek permanentna promocja narodu

ZBIGNIEW WAYDYK